

Joanna Tabaka

ZIELONA INSTYTUCJA KULTURY

O stawaniu się miejscem kultury
przyjaznym naturze



ZIELONA INSTYTUCJA KULTURY

O stawaniu się miejscem kultury przyjaznym naturze

Oto kompendium ekopraktyk oraz zachęta do poszukiwania sposobów na bycie po stronie natury. Z jednej strony prezentuje ono ekodziałania programowe dla publiczności, z drugiej proponuje ekorozwiązania w zakresie m.in. programowania, public relations, administracji, inwestycji, zarządzania pracownikami. Lektura ta to nie tylko praktyczny poradnik, lecz także wstęp do rozmowy o roli jaką instytucje kultury mogą odgrywać na rzecz ochrony środowiska.

AUTORKA

Joanna Tabaka
www.joannatabaka.pl

O AUTORCE

Specjalizuje się w przełamywaniu barier w dostępie do kultury poprzez edukację pracowników instytucji kultury i przedstawicieli samorządów. Przeprowadziła ponad 100 warsztatów, webinarów i spotkań z zakresu promocji kultury, rozwoju publiczności i działań proekologicznych dla instytucji kultury w całej Polsce. Jako ekspertka była zapraszana do udziału w ogólnopolskich konferencjach i publikacjach. Dwukrotnie uzyskała stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w obszarze profesjonalizacji kadr kultury. Prowadzi dwa blogi na Facebooku: „Widok na Widownię” i „Zielona Instytucja Kultury”. Jest autorką publikacji „Kultura naturze, z Syrenką w tle”, o dobrych praktykach proekologicznych w warszawskich instytucjach kultury.

Zrealizowano w ramach
stypendium Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Stypendium

Ministra
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

REDAKCJA

Agnieszka Komorowska-Gosk

SKŁAD I GRAFIKA

Martyna Ciszewska-Klejnowska
www.ladiforma.pl

KONTAKT

zielonakultura@gmail.com

Publikacja dostępna online w formacie pdf oraz w wersji audio na stronie: www.joannatabaka.pl/publikacje

Tekst publikacji dostępny jest na licencji Creative Commons CC BY-NC-SA 3.0 PL (Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne - Na tych samych warunkach 3.0 Polska) w brzmieniu dostępnym na stronie: <https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/3.0/pl/>

ISBN: 978-83-959402-1-7

Publikacja elektroniczna bezpłatna

UWAGA

Jeśli planujesz wydrukować tę publikację, zrób to obustronnie na papierze z odzysku (recykling), w odcieniach szarości. Gotowy egzemplarz zepnij spinaczem. Po przeczytaniu podziel się publikacją ze współpracownikami.

Poznań 2020

Podziękowania

Dziękuję wszystkim pracownikom i pracowniczkom instytucji i organizacji kulturalnych, niezależnym animatorom i animatorkom, edukatorom i edukatorkom w całej Polsce, którzy mimo przeciwności losu, wprowadzają małe i duże zmiany na rzecz środowiska.

Dziękuję dyrektorom i dyrektorkom instytucji, którzy rozumieją i dostrzegają wagę wdrażania ekologicznych rozwiązań i włączania ich w strategię zarządzania instytucją.

Dziękuję wszystkim wykładowcom i wykładowczyniom studiów kulturoznawczych, którzy pokazują wagę aspektu dbania o przyrodę w procesie realizacji działań kulturalnych.

Dziękuję urzędnikom i urzędniczkom, samorządowcom i samorządowczyniom, którzy dostrzegają i wspierają ekoinicjatywy podejmowane przez ludzi kultury.

Dziękuję wszystkim czytelnikom i czytelniczkom mojej poprzedniej publikacji „Kultura naturze, z Syrenką w tle” za wszystkie ciepłe słowa i polecenie jej swoim współpracownikom czy studentom.

Dziękuję Joannie Baranowskiej (Organiczni.eu), Tomaszowi Ignalskiemu (Chorzowskie Centrum Kultury), Katarzynie Roj (Galeria Dizajn, BWA Wrocław) i Iwonie Woźniak (Teatr Zagłębia w Sosnowcu) za udział w spotkaniu „ABC Zielonej Instytucji Kultury”, czyli przedpremierowej rozmowie dotyczącej niniejszej publikacji.

Dziękuję Martynie Ciszewskiej-Klejnowskiej, Agnieszce Komorowskiej-Gosk, Katarzynie Tomczak-Wysockiej i Grzegorzowi Lipnerowi za dodawanie otuchy i wspieranie w powstawaniu tej publikacji.

Jesteście fantastyczni!

Spis treści

| | | |
|------------|---|-----------|
| | Wstęp | 6 |
| I. | Idea zielonej instytucji kultury | 9 |
| | Dlaczego powstała ta publikacja? | 9 |
| | Jak wygląda świadomość ekologiczna Polek i Polaków i praktyka dbania o środowisko w Polsce? | 9 |
| | Dlaczego część z Polek i Polaków nie podejmuje działań na rzecz środowiska? | 11 |
| | Co można zrobić, aby wpływać na tworzenie pozytywnych zachowań wobec natury? | 16 |
| | Dlaczego instytucje kultury powinny działać na rzecz ochrony środowiska? | 17 |
| | Płaszczyzny realizacji idei zielonej instytucji kultury | 18 |
| | Jak zacząć? | 19 |
| II. | Zielony środek | 21 |
| | Ograniczanie zużycia papieru | 22 |
| | Oszczędzanie wody | 27 |
| | Minimalizowanie zużycia energii elektrycznej | 29 |
| | Minimalizowanie cyfrowego śladu węglowego | 33 |
| | Ograniczanie zużycia energii w celu ogrzewania i chłodzenia | 35 |
| | Instytucja less/zero waste | 37 |
| | Wspomaganie bioróżnorodności | 47 |
| | Ograniczanie zanieczyszczenia powietrza | 48 |
| | Zanieczyszczanie światłem i hałasem | 50 |
| | Na koniec rozdziału | 51 |

| | | |
|--------------|---|-----------|
| III. | Zielone działania programowe | 52 |
| | Odnawianie i podtrzymywanie kontaktu z naturą, dbanie o dobrostan | 53 |
| | Podnoszenie świadomości ekologicznej | 56 |
| | Samowystarczalność | 57 |
| | Na koniec rozdziału | 58 |
| IV. | Zielone otoczenie | 59 |
| V. | Podsumowanie | 63 |
| VI. | Przypisy | 65 |
| VII. | Zielony adresownik | 68 |
| VIII. | Zielona mediateka | 72 |
| IX. | Ekokalendrium | 75 |
| X. | Ćwiczenia z zielonej instytucji kultury | 79 |

Wstęp

Publikacja, którą właśnie rozpoczęliście czytać zawiera wiele przykładów i podpowiedzi, jak stawać się miejscem kultury przyjaznym naturze. Dla mnie jako autorki najważniejsze jest to, aby w trakcie jej czytania wziąć głęboki oddech i nie dać się przytłoczyć liczbie inspiracji. Nie jest możliwym przecież w ciągu jednego dnia stać się ekologicznym w stu procentach. W przypadku rozpoczynania praktyki dbania o środowisko ważna jest **metoda małych kroków** – zwłaszcza, gdy ekozmiiany mają dokonywać się w grupie osób, o różnym stopniu świadomości ekologicznej. To proces, który często bywa trudny, ale zazwyczaj dostarcza ogromnej satysfakcji.

Dlaczego wejście w proces ekologicznej zmiany jest trudny?

Rozmowa o ekologii skupia bardzo wiele **wątków**: ochrona roślin/zwierząt, skażenie powietrza, przetwarzanie odpadów, oszczędzanie zasobów, konsumpcjonizm, produkcja mięsa, hałas, zanieczyszczenie świetlne (nadmiar sztucznego oświetlenia nocą), patologiczne budownictwo... Można dostać zawrotu głowy, szczególnie, że tematy te łączą się ze sobą, czasami w nieoczywisty sposób. Zrozumienie ich wzajemnych powiązań i zależności to ważny etap w nauce troski o środowisko.

Nagle pojawiają się tematy, które z perspektywy codzienności można uznać za abstrakcyjne, jak np.: wpływ topniejących lodowców na nasze życie, pytania o to czy wymieranie pszczół wpływa na mniejsze plony, albo jak jedzenie mięsa ma się do oszczędzania wody, itd. Wszystko to powoduje wrażenie, że hasło „katastrofa klimatyczna” zdaje się kwestią odległą i niezrozumiałą. Rodzi się poczucie, że to mnie nie dotyczy, toczy się tam gdzieś daleko poza mną, mimo że doświadczamy już kolejnej zimy bez śniegu, że każdego lata jest coraz mniej owadów, choćby na szybach samochodów. Słyszeliśmy o tym, że zabrakło wody w Skierniewicach, a przesuszone trawy wzdłuż chodników nas nie dziwią.

To jest właśnie przestrzeń, w której instytucje kultury mogą odegrać ogromną rolę, poprzez wzięcie na warsztat tematów związanych z ekologią, ale zaprojektowanych przede wszystkim w oparciu o **lokalność i sąsiedztwo**, tych **faktycznych i namacalnych lęków, wyzwań i potrzeb** mieszkańców. Zatem może zanim zaczniemy rozmawiać o katastrofie ekologicznej, topnieniu lodowców, wymieraniu gatunków – zaprosimy odbiorców na wspólne zbieranie śmieci wraz z rozmową o ich segregacji, stworzymy mapę miejsc, gdzie można kupić produkty na sztuki czy zapakować do własnego pojemnika, albo zrobimy warsztat wekowania, kiszenia i suszenia w trosce, by przeciwdziałać marnowaniu żywności.

Nie ma **jednego źródła wiedzy o praktykach ekologicznych**. Z racji takiego rozproszenia materiałów, naturalnym jest, że o części wątków dowiemy się więcej, niż o innych. Stąd na przykład, możemy nie zdawać sobie sprawy, że chociaż dobrze segregujemy śmieci, to w toalecie spuszczaemy rzeczy, które też są odpadami i nie powinny się tam znaleźć. Dlatego też to, co z pozoru wydaje się poprawnym działaniem, finalnie

nim nie jest i może przynosić niepożądane efekty, np.: sadzenie drzew i łąk jest dobre dla natury, ale jeśli jeden z gatunków będzie inwazyjny, może wpłynąć na zaburzenie ekosystemu;

- kupowanie ekologicznej żywności jest zdrowe, ale nie jest ekologiczne, gdy wybieramy produkty zapakowane w plastik;
- kupujemy jednorazowe, ale biodegradowalne naczynia, co nie zawsze jest równoznaczne z formą przyjazną środowisku²;
- wegetariańska kuchnia jest korzystna dla natury, ale niektóre stosowane w niej składniki są pozyskiwane w sposób nieetyczny³;
- jedzenie warzyw i owoców sprzyja zdrowiu, ale jeśli wybieramy odmiany egzotyczne, to odpowiadamy poniekąd za zanieczyszczenie środowiska, ponieważ takie produkty muszą przebyć tysiące kilometrów, aby dotrzeć na nasze stoły.

Dodatkowo niektóre marki, aby utrzymać wysoki poziom sprzedaży i pozytywny wizerunek, pozorują usługi i produkty na przyjazne środowisku. Taka manipulacja powszechnie określana jest „ekościemą” lub z języka angielskiego - „**greenwashing**”. Tutaj instytucje kultury mogłyby z jednej strony stać się miejscem, które rekomenduje odbiorcom odpowiednie książki, blogi, strony zawierające sprawdzoną wiedzę, z drugiej - uświadamiać i uwrażliwiać w zakresie rozpoznawania i nieulegania wpływom takich „zielonych” manipulacji.

Część ekorozwiązań wydaje się **niedostępnych**, jak np. sklepy, gdzie można zrobić zakupy bez dodatkowych opakowań, mlekomy, ścieżki rowerowe, bądź **wiążących się z dużym wydatkiem**, np. sprzęt AGD wysokiej klasy energetycznej, armatura wpływająca na zmniejszenie zużycia wody, ocieplanie budynków, instalacja paneli słonecznych. Tutaj z kolei, rolę instytucji mogłaby być pomoc w dostrzeżeniu tych najprostszych, dostępnych od ręki ekopraktyk. Równie ważna jest praca ze stereotypem, że bycie ekologicznym **wymaga dużych nakładów finansowych**. Jest wiele tańszych, czy nawet bezkosztowych rozwiązań oszczędzania energii, wody i ciepła, które można wdrożyć zanim poniesiemy większe wydatki, i z którymi warto zapoznać naszych odbiorców. Czasami ich zastosowanie pozwoli na tyle zaoszczędzić środki, że znajdzie się budżet też na te kosztowniejsze rozwiązania, które dopełnią listę zaplanowanych działań.

Wprowadzając wiedzę i ekopraktyki w zespole i wśród odbiorców, dotykamy trudnego tematu możliwych **zmian w ludzkich nawykach**. Dotyczy to często wzorców ukształtowanych w wyniku niedoboru wiedzy, których skutkiem są negatywne, bądź obojętne postawy wobec trendu proekologicznego. Jak zatem pracować z oporem i przezwyciężać inercję? Najlepiej wchodzić w takie interakcje **z pokorą**, przygotować się na niezrozumienie, uznając wielość perspektyw i będąc otwartym na porażkę w próbie porozumienia. W tych rozmowach starajmy się nie zawstydząć, mimo iż z naszej strony wygląda to jak paląca konieczność i jedyna możliwa droga. Dla drugiego człowieka to nie musi być takie oczywiste, może budzić wątpliwości. Czasami pewne kwestie muszą zakiełkować, wymagają dłuższego oswajania, ponieważ teraz ktoś z nami może się nie zgadzać, ale za jakiś czas może zmienić zdanie.

Dobra wiadomość jest też taka, że pewne zmiany z początku budzące zdziwienie, z czasem się normalizują. Kto z Was jeszcze kilka lat temu nosił swoją butelkę na wodę i pił kranówkę? Ja dopiero od kilku lat i widzę, że teraz wiele osób to robi. W ilu miastach kiedyś siano łąki kwietne i nie koszone trawy? To trend, który zaczyna się dopiero upowszechniać, a w niektórych miejscach nie robi już na nas wrażenia. Tu instytucja kultury mogłaby właśnie pomóc upowszechniać dobre praktyki, oswajając je wśród mieszkańców oraz wśród pracowników.

Dlaczego wejście w proces ekologicznej zmiany przyniesie satysfakcję?

To **przejaw lokalnego ekopatriotyzmu**, który budzi we mnie chęć zadbania o ten konkretny obszar planety, na którym akurat żyjemy, z którego pochodzimy. Nie tyle ze względów estetycznych (nie chcę patrzeć na śmieci, więc je zbieram), lecz także w związku z niezbędnym mi do uzyskania dobrostanem - wzmacnianiem poczucia przynależności. Instytucje kultury nie raz odwołują się do lokalnych tradycji i zwyczajów, wspierając najbliższe dziedzictwo. Otaczająca nas przyroda, także ta miejska, jest również częścią tego dziedzictwa.

Droga do ekometamorfozy w każdym obszarze, może zostać potraktowana jako zabawa w **innowatora** czy w **detektywa**. To ciągła nauka i odkrywanie kolejnych elementów logicznej układanki, to rozwiązywanie zagadek i analiza dylematów – czyli wszystko to, co rozwija wyobraźnię i kreatywność. Czy nie takie cele ma właśnie edukacja i animacja kulturalna?

Kształtowanie postaw ekologicznych otwiera jeszcze jedną ścieżkę - **dbałość o swoje zdrowie i nasze otoczenie** - rodzinę i przyjaciół. Zatem instytucja kultury ma moc uczenia nas, jak troszczyć się o siebie w szerszym wymiarze, nie tylko doraźnie - tu i teraz, lecz poprzez budowanie kapitału i zasobów dla przyszłych pokoleń.

Na koniec dodam, że działanie na rzecz środowiska, nawet w swoich domowych pieleszach, daje ogromną **radość**, taką prostą, automatyczną, związaną z tym, że zrobiłam coś nie tylko dla siebie, lecz także dla naszej wspólnej sprawy. Satysfakcja rośnie, kiedy w efekcie dzielenia się wiedzą z innymi, obserwuję zachodzące u nich pozytywne zmiany.

Poszerzając swoją wiedzę na temat tego, co dzieje się z naszą planetą, można nie raz się zasmucić, sfrustrować. To zrozumiałe, to bardzo ludzki odruch. Jednak to, co mi pomaga radzić sobie z negatywnymi emocjami w tym temacie, to świadomość realnego zakresu mojego własnego wpływu na zmianę, przy zachowaniu trzeźwości myśli, że nie wszędzie mogę coś zdziałać. Jestem z tym pogodzona. Jeżeli zatem czuję, że nie mam nad czymś kontroli, to **odpuszczam**, by nie tracić energii i motywacji do tych wszystkich małych-wielkich zadań, które mogę z kolei zrealizować.

Tego Wam życzę!

Dobrej lektury,
Joanna Tabaka

I. Idea zielonej instytucji kultury

Dlaczego powstała ta publikacja?

Od kilku lat zdobywam kolejne stopnie wtajemniczenia w zakresie stylu życia przyjaznego naturze. Na zakupy zabieram swoje woreczki, torby i pojemniki, monitoruję zużycie mediów w domu, zęby myję drewnianą szczoteczką, gdziekolwiek idę - biorę własną butelkę z wodą. Jeśli wiem, że nie będę w najbliższym czasie korzystać z urządzeń elektronicznych, to wyłączam je z zasilania - także z opcji czuwania, segreguję śmieci, a jednorazowe rzeczy staram się zastępować tymi wielokrotnego użytku. Przede mną jeszcze wiele pracy, ponieważ ciągle się uczę i wiem, że czasami jeszcze nie wszystkie założenia udaje mi się realizować tak, jak należy.

Mniej więcej dwa lata temu zaczęłam się zastanawiać, czy mogę zrobić coś więcej w kierunku bardziej ekologicznego życia, coś wykraczającego poza moje indywidualne praktyki. Aby dotrzeć do pomysłów, które mogą mieć realny wpływ na moje otoczenie, postanowiłam poszukać odpowiedzi na trzy pytania:

1. *Jak wygląda świadomość ekologiczna Polek i Polaków i praktyka dbania o środowisko w Polsce?*
2. *Dlaczego część Polek i Polaków nie podejmuje działań na rzecz ochrony środowiska?*
3. *Co można zrobić, aby wpływać na tworzenie pozytywnych postaw i zachowań wobec natury?*

Jak wygląda świadomość ekologiczna Polek i Polaków i praktyka dbania o środowisko w Polsce?

Pomocna w odpowiedzi na to pytanie stała się lektura raportów badawczych, dotyczących różnych aspektów obecności ekologii w naszym życiu. Ostatnio trwa na nie moda i z roku na rok jest ich coraz więcej (co też pokazuje pewien trend), jednak te, z którymi przede wszystkim polecam się zapoznać to badania przeprowadzane od 2011 roku przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska⁴. Mimo iż w różnych latach były pewne modyfikacje w metodologii, to dzięki nim możemy zaobserwować zmianę w postrzeganiu wagi ochrony środowiska, szczególnie jeśli porównamy to z najnowszymi badaniami z 2020 roku.

W jednym z punktów poproszono o wybranie z zamkniętej puli dziedzin życia te, co do których Polska zmagą się z największą liczbą problemów. Jeszcze w 2018⁵ roku w pierwszej trójce plasowały się:

1. ochrona zdrowia - 55%,
2. praca, polityka społeczna i rodzinna - 31%,
3. wymiar sprawiedliwości (działalność sądów i prokuratur) - 31%.

Ochrona środowiska była dopiero na miejscu **siódmym** z wynikiem 17%, jednak w najnowszym raporcie wskoczyła na **pierwsze** miejsce⁶.

Podobna zmiana pojawiła się w punkcie dotyczącym **oceniań problemu zmian klimatu** - w 2018 było to ważne tylko dla 39% respondentów, a już w 2020 roku dla 68% (wzrost o 29%). Duże przeobrażenie nastąpiło także w **postrzeganiu odpowiedzialności za stan środowiska** i świadomości, że jego stan zależy **od aktywności każdego z nas** - na co wskazuje już 69% osób (wzrost w porównaniu z 2018 - z 56%). Miejmy na uwadze, że są to badania opierające się na deklaracjach, więc rzeczywistość może się rysować w jeszcze nieco mniej optymistycznych barwach, niemniej zauważalna jest zmiana w myśleniu. Wyniki te, to prawdopodobnie efekt wszechobecności tematu ekologii w mediach, kampaniach społecznych, wypowiedziach celebrytów, a także osobistego doświadczenia związanego m.in. ze zmianą przepisów dotyczących segregacji odpadów i wzrostu cen ich wywozu, podwyżek rachunków za energię i wodę, dostępu do dofinansowań, m.in. na odnawialne źródła energii, wymianę pieców, a także rozpowszechniania wśród naszego otoczenia wybranych praktyk ekologicznych. Przytoczone wyżej dane mogą cieszyć, ale w omówieniach raportów pojawiają się jednak wnioski, że deklaracje i realne praktyki nie zawsze chodzą w parze. Przejawy tego widzimy osobiście, mijając kolejny przykoszony do ziemi trawnik lub po prostu zabetonowany ogródek, wszechobecne śmieci w lasach, rzekach, odpady tygodniami zalegające na osiedlowych podwórkach. Wyczuwamy na co dzień, przebywając na dworze, zapach palonego plastiku wydobywający się z domowych kominów, widzimy źle posegregowane śmieci w naszych koszach. Ten stan ma także odzwierciedlenie w liczbach:

1. marnujemy 247 kg jedzenia rocznie na osobę, co daje nam 5 miejsce w Unii Europejskiej (średnia 173 kg)⁷ i ta statystyka rośnie z roku na rok;
2. 29% z nas przyznaje, że używa zbyt wielu toreb foliowych⁸;
3. tylko 21% z nas deklaruje, że korzysta z wtórnego obiegu rzeczy (wymiana, sprzedaż, kupno rzeczy używanych)⁹;
4. około połowa z nas wyrzuca przedmioty, które się zepsuły lub przestały być potrzebne, z czego tylko 36,5% - naprawia¹⁰;
5. 41% z nas przyznaje, że nie podejmuje działań mających na celu zmniejszenie ilości generowanych przez siebie odpadów, ponieważ nie wiemy jak (33,3%), nie uważamy tej kwestii za ważną (27,7%), twierdzimy, że nie produkujemy ich zbyt dużo (23,1%)¹¹ - co oczywiście nie jest prawdą, jeżeli sprawdzimy jak prezentują się roczne statystyki liczby odpadów wytworzonych przez jedną osobę - w 2016 roku było to 303 kg¹², a w 2018 już 332 kg¹³ (rośnie z roku na rok);
6. dla 45,4% osób nie ma znaczenia w co są zapakowane produkty oraz czy łatwo da się to opakowanie przetworzyć lub czy jest nadmiernie opakowane¹⁴;

7. chociaż o wiele więcej osób, w porównaniu z badaniem z 2018¹⁵ roku, deklaruje regularne segregowanie śmieci - skok z 62% do 96%(!), to nadal robimy to niepoprawnie - 50% z nas ignoruje fakt, że baterie należy wyrzucić do innego kosza niż „zmieszane”, 42% osób nie wie co zrobić w przypadku przeterminowanych leków, 48% osób nie oddaje sprzętu RTV/AGD do miejsc zbiórki elektrośmieci, a 38% osób wyrzuca (toksyczne) świetlówki do zwykłego pojemnika¹⁶! Dodatkowo, tylko 15% osób poprawnie odpowiedziało na pytanie o segregację śmieci¹⁷;
8. nie kojarzymy ekologicznych oznaczeń produktów: znaku FSC¹⁸ nie zna 84% respondentów; zapisu Energy Star¹⁹ - 72%, znaku produkcji ekologicznej – 68%, symbolu „bezpieczny dla ozonu” - 70% osób, a oznaczenia „Fair Trade”²⁰ nie kojarzy 85%²¹;
9. nie znamy pojęć związanych z ekologią, np.: 79% osób nie wie co to jest „gospodarka o obiegu zamkniętym”, 78% - nie zna pojęcia „społecznej odpowiedzialności biznesu” (CSR/Corporate Social Responsibility²²), 63% nie wie co to „bioróżnorodność”, 54% nie zna określenia „termomodernizacja”, 57% nie potrafi wyjaśnić co to jest „zrównoważony rozwój”²³;
10. ponad połowa Polaków przegrzewa swoje mieszkania, utrzymując średnią temperaturę na poziomie 22°C i więcej²⁴, tym samym przyczyniając się do wyższej emisji dwutlenku węgla.

Jak zatem widać, mimo że teoretycznie nasza świadomość ekologiczna zwiększa się, to nadal pozostaje ona wciąż **niewystarczająca**.

Dlaczego część z Polek i Polaków nie podejmuje działań na rzecz środowiska?

Sądzę, że głównym powodem aktualnego stanu rzeczy jest **brak dostępu do edukacji ekologicznej** od najmłodszych lat. Chodzi za mną prywatna rozmowa z pracowniczką jednej z instytucji kultury. Przygotowywała ona program dla szkół. Zapytała nauczycieli, czy byliby gotowi wziąć udział we wspólnym ekoprojekcie. Jedna z osób odpowiedziała, że szkoła będzie partnerem każdego projektu o tematyce ekologicznej, bo niestety niewiele w tym temacie się dzieje, a jest ogromna potrzeba. Rozmawiałam także z wieloma rodzicami i wszyscy zgodnie potarząją, że obecność nauki o środowisku w programie nauczania jest nie tyle niewystarczająca, co prawie nieobecna, a jeśli się pojawia to w formie akcyjnej (np. sprzątanie świata) lub z inicjatywy pojedynczych nauczycieli. W raporcie Ministerstwa Klimatu i Środowiska także możemy zaobserwować zmianę we wskazywaniu szkoły, jako miejsca, które powinno być odpowiedzialne za kształtowanie postaw i zachowań ekologicznych. W 2018 roku jedynie co piąty respondent wskazywał ten podmiot, a w 2020 roku już 40%. Warto jednak zaznaczyć, że przerzucanie odpowiedzialności za edukację ekologiczną tylko na szkoły, nie rozwiązuje problemu, a zwłaszcza nie zaradzi wyzwaniu wyedukowania tych, którzy znaleźli się już poza systemem nauczania obowiązkowego. Pozostaje nadzieja, że dzieci przynosząc nową wiedzę do domów, zaszczepią ją pozostałym domownikom, wpływając na bardziej ekologiczny tryb życia swoich najbliższych.

Jakie inne zjawiska stoją za zaniedbaniami wobec ochrony środowiska? Jedną z nich jest **wygoda**. Spójrzmy prawdzie w oczy - bycie ekologicznym wymaga czasami dodatkowego wysiłku. Komfort wynikający z ignorowania tego tematu bardzo łatwo nas zaślepia. Nie trzeba pamiętać, gdzie co wyrzucać, nie trzeba nosić

ze sobą toreb, butelek i domowego jedzenia, nie musimy prac jednorazowych ręczników papierowych, podjechanie samochodem jest szybsze, nie wymaga pracy mięśni, wysiłku, spocenia się, a prace ogrodnicze można zminimalizować, wykładając teren kostką lub zalewając betonem, a dzięki wycięciu drzew – nie trzeba zbierać liści. Ta potrzeba wygody wynika też z dostępu do różnych rozwiązań, które jeszcze kilkanaście czy kilkadziesiąt lat temu nie istniały na taką skalę jak teraz - np.: torby plastikowe; liczba urządzeń wpływająca na wzrost zużycia prądu; owoce i warzywa z dalekich krajów. Niestety, osiągając kolejne poziomy komfortu, trudno zrobić krok wstecz i odmówić sobie stosowania tak bardzo ułatwiających życie, szybkich rozwiązań. To także konsekwencja bogacenia się społeczeństwa, o wiele szerszy i łatwiejszy dostęp do takich dóbr, ale gorszej jakości, co wpływa na zwiększanie **potrzeby konsumpcji**. Jej skrajny przejaw objawia się w postaci choroby - **zakupoholizmu**, na którą w 2019 roku cierpiało około 4% polskiego społeczeństwa powyżej 15 roku życia²⁵. To, co jest jednak alarmujące, to fakt, że poziom tego uzależnienia jest **najwyższy** w najmłodszej grupie wiekowej (15-17 lat) i prawie się podwoił między 2015, a 2019 rokiem wzrastając z 8,5% do 14,1%! Efektem nadmiernych zakupów jest nie tylko wzrost liczby śmieci, ale także wyczerpywanie ograniczonych zasobów naturalnych. Dodatkowo produkcja produktu i jego przewóz zużywają wodę i zanieczyszczają atmosferę, aby po jakimś okresie użytkowania w końcu trafić na wysypisko. Jednak to nie koniec – w trakcie opadów szkodliwe substancje ściekają z wodą deszczową do wód gruntowych i trafiają do jezior, rzek. Mimo iż jesteśmy świadomi kwestii związanych np. z zanieczyszczeniem powietrza, to efekt nadmiernej czy niewłaściwej konsumpcji, nie łączy nam się ze zmianami klimatu. Stąd zapewne wyniki podane wyżej, dotyczące braku umiejętności redukcji liczby odpadów. Oczywiście odpowiedzialność w dużej mierze ponoszą także **producenci**, którzy tworzą produkty nieprzyjazne środowisku, szybko psujące się – gdzie naprawa jest droższa niż ponowny zakup, nadmiernie je opakowują, stosują opakowania niepodlegające przetworzeniu, czy uniemożliwiają zakup produktu w większym, ekonomicznym opakowaniu, choć i to powoli zaczyna się zmieniać. W pewnej popularnej drogerii są już dostępne środki do pielęgnacji ciała, jak szampony w postaci kostek opakowanych w papier z recyklingu, wielorazowych płatków kosmetycznych lub kosmetyków w buteleczkach z plastiku pochodzącego z przetworzonego materiału. Nie bez znaczenia jest tu wyznawany system wartości właścicieli marek nastawiony na maksymalizowanie zysków lub ograniczanie wydatków. Biznes widzi, że moda na ekologiczny styl życia dobrze się sprzedaje, choć to co proponują, często z ekologią nie ma nic wspólnego.

Kolejnym ważnym powodem, dla którego Polacy nie podejmują działań ekologicznych jest postrzeganie takich postaw jako **fanaberię**. Szczególnie te wymagające dodatkowego wysiłku lub bardziej radykalne. Może ma to związek ze stereotypem ekologa jako tego, który przywiązuje się do drzewa, bądź walczy o zwężanie ulic i zmniejszanie liczby parkingów w celu ograniczenia ruchu samochodowego (co zawsze wywołuje emocje). Trudno zatem niektórym traktować poważnie dziedzinę, której zwolennicy próbują odebrać pewien komfort osobom do niego przyzwyczajonym. Jednocześnie, są to zapewne osoby, które także chciałyby oddychać czystym powietrzem...

„W Polsce szczególny wysyp negatywnych stereotypów i skojarzeń z osobami chroniącymi środowisko nastąpił po aferze z Doliną Rospudy. Protesty ekologów, przybierające formę przywiązywania się do drzew, zostały nagłośnione przez media, co zaowocowało utrwaleniem się w świadomości społecznej skojarzenia ekologów z tego typu zachowaniami. Popularne stało się w tym czasie określanie ekologów mianem >>oszołomów<<”²⁶.

Podobnie, jeśli chodzi o postrzeganie ekologicznego stylu życia jako **przywileju osób** z dużych miast, celebrytów, bogatych i tych, którzy mają mniej poważnych problemów, a na pewno więcej czasu na co dzień.

Często nieuświadomianym powodem zaniedbań wobec ekologii w Polsce jest **ubóstwo energetyczne**, które może być konsekwencją życia w skrajnej biedzie lub po prostu niedostatku materialnym. W 2018 roku oszacowano, że aż **4,6 miliona Polek i Polaków**²⁷ nie jest w stanie utrzymać godnego poziomu życia, ponieważ stoi przed dylematem - ograniczyć mieszkanie czy ograniczyć inne dobra takie jak jedzenie, leki, czy np. podręczniki szkolne! I mimo iż dla wielu osób, które tłumaczą, że bycie ekologicznym nie musi być drogie, to jednak jest ono takie, jeśli nie ma się zapewnionego komfortowego minimum, jak choćby warunki lokalowe z centralnym ogrzewaniem. W Polsce w 2019 roku, w skrajnym ubóstwie żyło 313 tysięcy dzieci²⁸. Nie wyobrażam sobie, że dla ich rodzin, które ledwo stać na zapewnienie sobie jedzenia, ekologia znajdzie się w priorytetach codziennej egzystencji. Przywołam badania Ministerstwa Klimatu i Środowiska - sporo osób (28% badanych²⁹) mimo dopłat, nadal nie stać na wymianę pieca.

Zaobserwowałam również, że powód dla którego niektóre osoby nie dbają o środowisko, wynika z **braku ich świadomości, że coś robią niepoprawnie**. Nie raz spotkałam się ze znajomymi, którzy deklarują segregację śmieci, a widziałam u nich popełniane błędy, których nie byli świadomi. Sama także padłam ofiarą prostych skojarzeń, że coś co z pozoru wydawało mi się przyjazne środowisku wcale takim nie było, np. ustawianie w komputerze wygaszacza ekranu³⁰. Doszłam do wniosku, że brak świadomości jest niebezpieczny, ponieważ utwierdza złe nawyki w przekonaniu o ich prawidłowości i te nawyki mogą od nas przejmować inni. Dlatego dobrze jest kontestować i sprawdzać nawet te, wydawałoby się, oczywiste przekonania.

Kolejnym aspektem jest brak stosowania metody **doświadczenia użytkownika** (ang. user experience), czy inaczej mówiąc - perspektywy odbiorcy, w tworzeniu kampanii społecznych, grafik informacyjnych, czy wydarzeń edukacyjnych. To podejście warto zastosować, aby tworzone pomysły były proste (nie mylić z prostakimi), a tym samym dostarczały konkretnych i praktycznych wskazówek gotowych do zastosowania. Mieszkańcy, którzy widzą z czym w ich miejscu zamieszkania jest największy problem, często próbują sami niwelować te niedociągnięcia, np. tworząc grafiki informacyjne. Zamieszczam tu przykład twórczości Pani Izy z Muranowa w Warszawie, która na forum sąsiedzkim zamieściła do powszechnego użycia wyjaśnienie dlaczego odpadów bio nie należy wrzucać w torbach plastikowych³¹.

Dlaczego wyrzucanie odpadów BIO w plastikowej torbie to ZŁY POMYSŁ?

Cały transport ze śmieciarki jako „zmieszany” trafia do spalarni.
Wzrasta koszt wywozu odpadów.
Cenna materia ogrodowa jest marnowana.
Zamiast kompostu używamy drogich i nieekologicznych nawozów sztucznych.
Bardzo mokre śmieci są problemem dla spalarni.
Marnuje się praca większości mieszkańców, którzy wysypują śmieci z worków.

NIKT TEGO NIE ROZDZIELA!

Cały transport trafia do kompostowni.
Wszystko co tam wyrzucimy jest mielone i przetwarzane na „nawóz”.
Strzępki foliowych toreb zanieczyszczają glebę na setki lat.
Plastik wraca na nasze stoły.

Prosimy, segreguj śmieci!

Przy okazji, takie wspólne stworzenie grafik informacyjnych odpowiadających na faktyczne dylematy mieszkańców to świetny pomysł na warsztaty.

W rozmowach z przyjaciółmi odkryłam także, że **zwodnicze** bywa **nazewnictwo frakcji**, a także **zwyczajowe określanie** niektórych **opakowań** po produktach. Potem trudno wyjaśnić, że PAPIER to PAPIER CZYSTY, a nie ten zatłuszczony, bądź zawierający materiał biologiczny (np. chusteczki higieniczne); SZKŁO to SZKLANE OPAKOWANIE, nie szkło z luster, czy potłuczonej szyby, naczyń. Bardzo pomogłoby, o co walczą środowiska ekologiczne, aby na produktach były oznaczenia, do którego kosza należy je wrzucać. Sprawę niestety utrudniają zmieniające się co jakiś czas wytyczne z zakresu sposobów segregacji, a także rozbieżności w ich interpretacjach między niektórymi krajami, np.: w Stanach Zjednoczonych plastiki segreguje się z uwzględnieniem rodzaju tworzywa sztucznego i jego numerycznym oznaczeniem. Myli nas także nazewnictwo potoczne, np.: karton po mleku/soku, papierki po cukierkach, papier do pieczenia, kubki papierowe. Wszystko to nie powinno trafiać do niebieskiego kosza.

Z kubkami papierowymi jest jeszcze dodatkowy problem, bo przez wiele osób są one nadal traktowane jako te ekologiczne. Fakty z kolei są takie, że aby ciecz nie przeciekła, papier, z którego wytworzony jest kubek, **nasycany jest polietylenem**. Do wytworzenia tego kubka także **zużyto energię i zasoby**, a **nie podlega on recyklingowi**. Nie dajcie się także zwieść oznaczeniu **biodegradowalne** na jednorazowych naczyniach. Podobno, aby się rozpadły, **muszą zaistnieć specyficzne warunki w odpowiednich kompostowniach**. Nasze przetwornie odpadów raczej takich warunków nie zapewniają. Zatem po wyrzuceniu do kosza do śmieci zmieszanych, lądują one na wysypisku, gdzie zalegną na bardzo długi czas. Dodatkową kontrowersją są fakty dotyczące stanu do jakiego tego typu opakowania się rozpadną. Otóż na mikrodrobiny, które nadal pozostają w środowisku i mogą negatywnie oddziaływać na ekosystem³².

„Tak naprawdę, większość opakowań, które w sklepach sieciowych przedstawiane są jako biodegradowalne, również nie rozkłada się pod wpływem zwykłych warunków atmosferycznych, czyli gdzieś w drodze do sortowni, czy na wysypisku. Do ich rozkładu potrzebne są specjalne warunki środowiskowe, to jest odpowiednia zawartość tlenu, dwutlenku węgla, wody i mikroorganizmy glebowe, bo to zawarte w ziemi bakterie z rodzaju Nitrosomonas, Nitrobacter uczestniczą w procesach rozkładu.

(...) **A co się robi z opakowaniami biodegradowalnymi, które znaczka kompostowania nie posiadają?**

To jest dobre pytanie, tylko bardziej do zakładów komunalnych - co oni z tymi biodegradowalnymi robią? Zgaduję, że nic i opakowania rozkładają się na wysypisku nie w tak zawrotnym tempie, w jakim powinny.³³”

Mam nieodparte wrażenie, że dbanie o ekologię wiąże się z **uprzywilejowaniem** wynikającym z:

- wyższego wykształcenia osób prowadzących ekologiczny styl życia i wysokich kompetencji cyfrowych (które m.in. przekładają się na: umiejętność poszukiwania informacji, rozwijania wiedzy, rozumienia nomenklatury ekologicznej);
- zamieszkiwanie zamożniejszych miast/miejscowości z infrastrukturą oferującą rozwiązania ekologiczne, np. ścieżki rowerowe, dostępny transport zbiorowy, centralne sieci ciepłownicze, oczyszczalnie ścieków;

- zamożnością, np.: możliwość zakupu przyjaznych środowisku produktów (z upraw ekologicznych, ze znakiem Fair Trade) oraz zastosowania ekologicznych rozwiązań zmniejszających eksploatację energii (pompy ciepła, panele fotowoltaiczne), a także dostęp do literatury podnoszącej kompetencje;
- otaczaniem się dużą liczbą osób o podobnych zasobach intelektualnych i możliwościach finansowych (funkcjonowanie w tzw. „bańce”);
- kapitał społeczno-kulturowy – pochodzenie, rodzina, środowisko, w których wychowano osoby we wrażliwości i szacunku do natury oraz z możliwością obserwowania i chłonięcia ekonawyków od małego;

Ponadto, istotna jest rola matki, która w trosce o przyszłość dziecka, stara się dbać o środowisko naturalne. Ma to potwierdzenie w badaniach, w których to właśnie dobrze wykształcone kobiety, w wieku reprodukcyjnym, zamieszkujące większe miasta, prowadzą najbardziej ekologiczny styl życia.

Kiedy rozmawiam ze znajomymi o przykładach mądrych i powszechnie dostępnych rozwiązań ekologicznych, podają oni zazwyczaj pomysły zauważone za naszą północną lub zachodnią granicą. Pamiętajmy jednak, że wiele wartych naśladowania praktyk jest tam stosowanych już od kilkadziesiąt lat. Kosze do segregacji pamiętam jeszcze z lat dziewięćdziesiątych. Kiedy po raz pierwszy przekraczałam niemiecką granicę, zastanawiałam się dlaczego u zachodnich sąsiadów pojemniki te mają różne kolory, choć powtarzalne w zamkniętej gamie barw.

Zapominamy jednak też o tym, że pewne zachowania były praktykowane i u nas przed 1989 rokiem. Kto z pokolenia wychowanego w PRL-u nie biegał zanieść makulatury do skupu lub szklanych zwrotnych butelek? Do koszy na śmieci nigdy nie wkładano plastikowych worków, bo ich po prostu nie było, a mleko dostarczano pod drzwi w szklanych wielorazowych opakowaniach. Niejako zaczynamy na nowo, po tylu latach, wracając do tego, co było w Polsce oczywiście trzydzieści lat temu. Przy czym, wtedy nie było innego wyboru, ponieważ nie mieliśmy dostępu do pięknie i gęsto pakowanych produktów.

Chciałabym tu jednak wrócić jeszcze do porównania Polski z Niemcami w zakresie segregacji odpadów. To co nas różni, a na pewno wpływa na przestrzeganie wymogu segregowania odpadów u naszych sąsiadów, to bardzo wysokie kary finansowe. Efekt oddziaływania kary na wymuszenie bardziej proekologicznego zachowania mogliśmy dostrzec w debacie publicznej w momencie wprowadzania nowych zasad segregacji w Polsce. Uważam, że to dopiero przełożyło się na bardziej staranne rozdzielanie odpadów.

Co można zrobić, aby wpływać na tworzenie pozytywnych zachowań wobec natury?

Przede wszystkim należy zwiększać liczbę miejsc, w których osoba może zetknąć się z wiedzą na temat ekologii. Jeśli nie ma takiej możliwości w domu, w szkole, czy w pracy, to może właśnie w tak tylko z pozoru nieoczywistym miejscu, jak lokalna instytucja kultury. Daje to szansę na stopniowe oswajanie się z tematem, umożliwia rozmowę i daje nadzieję na zmianę obojętnej czy wycofanej postawy. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego z 2019 roku, w naszym kraju działa:

- 7925 bibliotek i ich filii,
- 1286 muzeów,
- 188 teatrów³⁴,
- ponad 4255 centrów, domów, ośrodków kultury, klubów i świetlic³⁵.

To daje w sumie **13 654** miejsc rozsianych po kulturalnej mapie Polski, nie licząc prywatnych i komercyjnych placówek. Dodatkowo w 2019 roku odbyło się prawie 7 tys. masowych wydarzeń kulturalnych³⁶. Jeżeli rzeczywiście chociaż część z nich zacznie działać na rzecz podnoszenia świadomości ekologicznej mieszkańców (część już to robi) oraz ograniczy swój własny, negatywny wpływ na środowisko, to faktycznie może się sporo zmienić! Instytucje te mają wpływ nie tylko na bezpośrednich odbiorców, lecz także pośrednio na ich bliskich, pracowników i ich rodziny, sąsiadów, pobliskie instytucje i okolicznych przedsiębiorców, a tym samym na lokalne samorządy, szkoły. Miejsca kultury mają w tym obszarze ogromny potencjał i szkoda byłoby go nie wykorzystać. Są to w końcu miejsca cieszące się sporym zaufaniem społecznym.

Tutaj dochodzimy do mojej osobistej motywacji, dzięki której powstała niniejsza publikacja - zachęcanie instytucji kultury do obierania zielonej ścieżki, by **upowszechniać wiedzę o środowisku**. Jak pisałam na początku - jest to trudne ze względu na złożoność zagadnienia i rozproszenie źródeł, z których można czerpać rzetelną wiedzę. Osoby dorosłe, już ukształtowane bez silnej wewnętrznej motywacji do samodzielnego zdobywania wiedzy, mają niewielkie szanse na samodzielne dokończenie się w zakresie zmiany stylu życia na bardziej przyjazny środowisku. Z motywacją i myśleniem o zmianie zachowań na proekologiczne jest u osób dorosłych bardzo różnie, co świetnie obrazuje segmentacja Polaków i Polek pod kątem podejścia do tej kwestii, przedstawiona w raporcie „Ziemia atakuje”³⁷. Są osoby bardzo zaangażowane, świadome, nawet radykalne w swoich działaniach. Na drugim biegunie zaś występują tacy, którzy w ekologię nie wierzą lub nie widzą problemu, mimo obserwowanych i niepokojących zmian warunków klimatycznych. Po środku są osoby, które rozumieją potrzebę takich działań, ale nie wiedzą jak je wprowadzić w życie, czują się zagubieni. To jest właśnie grupa osób, których gotowość na ekozmiianę może być zagospodarowana przez instytucję kultury.

Na koniec dodam, że pomocne w powstaniu w mojej głowie idei „zielonych instytucji kultury” było spotkanie z Aretą Szpurą (autorką książki „Jak uratować świat?”) w ramach cyklicznych śniadań organizowanych w ramach projektu „Spółdzielnia Kultury” (więcej o Spółdzielni piszę w rozdziale IV). W wydarzeniu uczestniczyli przede wszystkim pracownicy organizacji kulturalnych. Obserwowałam ich ciekawość, otwartość i zaangażowanie w temat. Wtedy też dostrzegłam **ogrom potencjału drzemiącego w środowisku ludzi kultury** jako potencjalnych realizatorów idei ekologicznego życia. Mimo że, słyszałam o przykładach działań i inwestycjach okołoeologicznych, to brakowało mi holistycznego ich ujęcia. Pomyślałam, że warto

zebrać, uporządkować i opisać ekopraktyki wdrażane przez instytucje i organizacje z branży kultury. Mam nadzieję, że ta publikacja przyda się z jednej strony instytucjom, które dopiero zaczynają swoją ekologiczną podróż, a z drugiej posłuży za inspirację tym już prężnie działającym, ale wciąż poszukującym nowych pomysłów. A tym, których to wydawnictwo niczym nie zaskoczy, może pozwoli odczuć satysfakcję z dobrze obranej drogi.

Dlaczego instytucje kultury powinny działać na rzecz ochrony środowiska?

Odnoszę wrażenie, że ze wszystkich obszarów życia, to właśnie **kulturze jest najbliższej do ekologii**. Od stuleci natura towarzyszy różnym artystom jako jeden z czołowych motywów w ich twórczości. Ekologia cały czas obecna jest w pracach wszelkich twórców współczesnych - artystów wizualnych, muzyków, filmowców, twórców teatralnych.

Warsztaty proekologiczne niemal naturalnie zaczęły pojawiać się w programach domów kultury, ponieważ niektóre z nich wiążą się z pracami manualnymi w duchu zrób-to-sam (ang. DIY)³⁸. Wykonywane wspólnie angażują i integrują uczestników. Pracownicy instytucji kultury to osoby o dużym zmyśle twórczym, wrażliwe, empatyczne, których inicjatywy programowe mogą w atrakcyjnych sposób zachęcić odbiorców instytucji do podjęcia działań na rzecz ochrony środowiska.

Proekologiczny kierunek działań instytucji kultury to także branie odpowiedzialności za generowanie odpadów pozostałych często po zrealizowaniu **jednorazowych, a nawet efemerycznych** produktów kultury - nieokreślona masa śmieci pozostających po promocji wydarzeń, po imprezach plenerowych, warsztatach edukacyjnych, w wyniku rearanżacji wystaw, zmiany scenografii teatralnej itd. Zielona instytucja kultury ma na uwadze ten problem, zмага się z nim i szuka rozwiązań minimalizowania ilości odpadów pozostających po produkcji działań - projektuje program z założeniem ponownego wykorzystania użytych materiałów.

O innych zaletach obierania kierunku proekologicznego pisałam także w swojej publikacji pt.: „Kultura naturze, z Syrenką w tle”³⁹, które tutaj przytoczę, i które stanowią cenny argument w dyskusjach z opornymi osobami, zarządzającymi instytucjami kultury:

- bo pomaga to wydajniej gospodarować wydatkami i zmniejszać choćby rachunki za prąd, zużycie wody, wywóz śmieci, czy koszty druków promocyjnych, zakup jednorazowych naczyń i sztuców, wody pakowanej, koszty produkcji wystaw, czy spektakli;
- bo w gronie pracowników możemy wspólnie podnosić świadomość ekologiczną i wzmacniać nawyki, które pozytywnie zaadaptujemy wśród swoich domowników;
- bo możemy wpływać i podnosić świadomość ekologiczną naszych odbiorców;
- bo odpowiemy na potrzeby mieszkańców, poszukujących wiedzy z zakresu ekologii;
- bo dzięki naszym działaniom będziemy po prostu nowocześni, wpisujemy się w ogólnoświatowy trend, odpowiemy na aktualne potrzeby odbiorców;

- bo działania ekologiczne mają ogromny potencjał promocyjny, co ułatwia ich komunikację i wzmacnia pozytywny wizerunek naszego miejsca, jako troszczącego się o dobro otoczenia i planety. Im bardziej pozytywny wizerunek, tym większe zaufanie społeczne, większy wpływ i moc pozytywnego oddziaływania;
- bo wykorzystamy potencjał przyciągnięcia nowej publiczności, zainteresowanej tematem ekologii;
- bo wprowadzimy do sektora kultury nowych specjalistów: ekologów, biologów, przyrodników - damy im nową przestrzeń do działania, zwiększając tym samym potencjał kreatywny instytucji, rozszerzając obszar dziedzin, w ramach którego można tworzyć wartościowe projekty;
- bo wzmocnimy relacje międzyinstytucjonalne w dzieleniu się wiedzą i zasobami;
- bo wspólnie możemy wpływać na organizatorów naszych instytucji, aby wspierać ich w działaniu na rzecz środowiska;
- bo daje to niesamowitą satysfakcję i poczucie sensu podejmowania trudu zmiany!!!

Płaszczyzny realizacji idei zielonej instytucji kultury

Proces stawania się zieloną instytucją kultury można przeprowadzać na trzech płaszczyznach, którym przyjrzymy się w dalszej części publikacji. Pierwsza z nich, to ta związana z **wnętrzem instytucji** (Rozdział II). Jest ona całkowicie, albo częściowo niewidoczna dla publiczności. To m.in. codzienne, indywidualne praktyki pracownicze, strategie administrowania budynkiem i zasobami, planowanie i przeprowadzanie remontów i inwestycji, optymalizacja infrastruktury teleinformatycznej, sposoby projektowania i wdrażania programu oraz jego promocji, zarządzanie zespołem.

Druuga płaszczyzna wiąże się z szeroko rozumianym **programem** (Rozdział III). Mogą to być różne rodzaje wydarzeń, projekty edukacyjne, artystyczne, które posiadają wspólny cel kształtowania lub zwiększania świadomości ekologicznej u naszych odbiorców.

Trzecia płaszczyzna (Rozdział IV) to wszystko to, co wydarza się **między instytucją a innymi** podmiotami z bliższego i dalszego otoczenia. To partnerstwa, współpracy, konsorcja w celu wzmacniania pozytywnego wpływu na środowisko - choćby poprzez inicjowanie i promowanie nowych zielonych standardów i wynikającej z nich potrzeby zmiany przepisów, transfer i wymiana wiedzy, zasobów i produktów kultury, wspólne pozyskiwanie środków finansowych na wdrażanie ekologicznych rozwiązań infrastrukturalnych oraz twórczych - wspólne akcje i kampanie społeczne.

W tym miejscu poruszę również kwestie związane z odpowiedzialnością społeczną kultury wobec środowiska pokazując, że instytucje świadome ekologicznie przyjmują odpowiedzialność za przyrodę w każdym wymiarze swojego funkcjonowania. Tym samym priorytet działania na rzecz środowiska powinien pojawić się w misji i wizji instytucji na równi z rdzennymi celami jak upowszechnianie kultury. Działalność instytucji kultury, gdy to jest tylko możliwe, powinna obniżać negatywny wpływ swojej działalności na środowisko, szczególnie w ramach przemyślanego projektowania programu wydarzeń.

Podział na wskazane wyżej trzy obszary pozwoli na uspołnienie myślenia i całościowe podejście do tematu. Nie raz spotykałam się z sytuacją, gdy okazywało się, że dobór tematyki działań programowych nie miał odzwierciedlenia w działalności instytucji wewnątrz lub odwrotnie. Na przykład, uczestnicy warsztatów uczyli się przygotowywania przyjaznych naturze środków czystości, a w pracowniczej kuchni korzystano ze zwykłego płynu do zmywania naczyń. Albo - pracownicy od lat pili kranówkę, a dla widzów i gości wydarzenia zakupowano wodę w butelkach.

Dodatkowo, dostrzeżenie potencjału współpracy z innymi podmiotami i sieciowanie się we wspólnej ekomisji, pozwoli na realizację działań programowych i wewnętrznych w sposób pogłębiony merytorycznie i szerszy, z uwzględnieniem specyfiki i potrzeb najbliższego otoczenia, gminy, miasta. Wspólne komunikowanie działań podejmowanych na rzecz środowiska może zwiększyć efekt inspirowania pozostałych instytucji do wdrażania podobnych rozwiązań.

Jak zacząć?

Na początku najważniejsze jest znalezienie **sojuszników**, czyli osób, które myślą podobnie w instytucji. Następnie należy uzyskać **poparcie dyirekcji**. Wiadomo, że w grupie jest łatwiej przekonać do pewnych racji, szczególnie jeśli mamy do czynienia z zarządzającymi, dla których temat ekologii jest odległy. Dobrze przygotować wcześniej argumentację na rzecz zielonej zmiany oraz przykłady działań w innych instytucjach, także tych, które uzyskały finansowanie przez dobór tematu.

Przed pierwszym zebraniem pracowników dobrze spisać listę **działań na rzecz środowiska, które instytucja już stosuje**. Takie zestawienie pomoże zobaczyć, w którym miejscu jesteście i jakie są przed wami realizacyjne wyzwania, będzie także dobrą podstawą do późniejszego audytu ekologicznego.

Warto także **wybadać potencjał zainteresowania tematem** wśród zespołu, np. poprzez anonimową ankietę. Pamiętajmy o informacyjnym charakterze spotkania, nie stawianiu pracowników przed gotowymi planami. W instytucjach, w których regularne spotkanie się nie jest stosowaną metodą zarządzania zespołem, będzie nieco trudniej. Wierzę jednak, że temat ekologii może stać się nową osią integracji pracowników.

Na **pierwszym spotkaniu zespołu** rozpoczynamy od przytoczenia podobnych kwestii, które padły na rozmowie z dyrekcją, ale przede wszystkim wyjaśniamy powód spotkania. Następnie zbieramy pomysły do realizacji wspólnie z zespołem. Uwierzcie, że inaczej pracuje się z osobami, które chociaż część siebie zainwestowały w proces. Prezentację pomysłów łączymy z głosowaniem, aby wprowadzić poczucie demokratyzacji decyzji. Później pomysły, które wyłoniliśmy, należy sprawdzić pod względem możliwości zastosowania oraz oszacować potrzebne do ich realizacji środki.

Jeśli zespół jest otwarty - warto zaplanować **szkolenia/warsztaty**, które dzięki obecności zewnętrznego eksperta pomogą ujednoczyć wiedzę i otworzyć dyskusję. Pamiętajmy jednak, żeby nikogo do niczego nie zmuszać, podkreślając dobrowolność udziału.

Jeśli grupa zebranych na początku osób czuje nadal motywację i porozumienie, można poprosić dyrekcję o oficjalne mianowanie tzw. **zielonego zespołu**, który będzie odpowiadał za planowanie i nadzorowanie zmian. Po roku warto przeprowadzić ewaluację i sprawdzić, co się udało, a co jeszcze jest do poprawy.

Pamiętajcie, to wszystko wymaga czasu, pracy i cierpliwości. Dlatego bardzo proszę, żebyście mierzyli siły na zamiary i stosowali **metodę małych kroków**. Są takie miejsca, gdzie opór i niechęć do zmian w zespole mogą zgasić zapał nawet u najbardziej entuzjastycznych zielonych pracowników. Szanujcie swoje granice i nie pozwólcie, by zmiana w organizacji stała się Waszą dodatkową, bezpłatną pracą po godzinach.

Mam nadzieję, że ta publikacja wesprze dyskusję w Waszych zespołach, a szczególnie liczę, że pomoże Wam zeszyt ćwiczeń zamieszczony na końcu rozdziału X.

Czy idea zielonych instytucji kultury jest już Wam bliższa?

II. Zielony środek

Wbrew pozorom, działania proekologiczne w instytucji kultury łatwiej zaczynać od zadań programowych, a nie wewnętrznych, czyli tych związanych z zarządzaniem organizacją. To na wydarzeniach bowiem pojawią się osoby zainteresowane tematem, z kolei w biurze niekoniecznie. Bywa też tak, że ekologia w wewnętrznych działaniach instytucji pojawia się tylko w związku z indywidualnymi, oddolnymi inicjatywami pojedynczych pracowników. W kilku miejscach, w których pracowałam, próbowałam inicjować działania proekologiczne – z różnym skutkiem. Mierzyłam się zarówno z osobami sprzyjającymi moim pomysłom oraz tymi obojętnymi, zawsze był ktoś krytycznie nastawiony do moich propozycji. Nie mogłam wtedy zrozumieć, dlaczego moi współpracownicy nie dostrzegają korzyści, jakie wszyscy możemy zyskać dzięki wdrożeniu proponowanych przeze mnie rozwiązań. Było to postrzegane jako wydziwianie oraz jako ingerowanie w poczucie komfortu, wymuszające dodatkowy wysiłek, np.: by pamiętać o wyłączaniu ekranów z opcji stan-by, zasilaczy, ładowarek, zakręcaniu kaloryferów lub gaszeniu świateł przed wyjściem z biura. Mówiono mi też o zaburzaniu estetyki przestrzeni biurowej - przecież ustawienie kilku koszy do segregacji śmieci wygląda brzydko! Spotkałam się także wiele razy z podejściem: „Owszem, w domu oszczędzam energię i wodę, ale u pracodawcy nie muszę, bo nie ja płacę”.

Zastanawiałam się nad tym problemem i teraz wiem, że powinnam podejść do tego w inny sposób. Z perspektywy czasu rozumiałam dlaczego mogło się to spotykać z **oporem** (różnie objawianym). To tak, jakby inny pracownik podszedł do mnie któregoś dnia i powiedział: „Joanno, od jutra nie pijemy kawy w pracy, bo kawa źle wpływa na nasze zdrowie”. Na samą myśl o tym mam gęsią skórkę i nieprzyjemne uczucie bezdyskusyjnego narzucania mi czegoś, z czym się nie zgadzam.

Poza tym zastanawiałabym się, dlaczego ten pracownik decyduje w imieniu całej instytucji, a nie jest przecież dyrektorem. Możecie to sobie przełożyć i wyobrazić, co czuje osoba, do której przychodzicie i zaczynacie wypytywać np. o jego/jej śmieci oraz proponować całkowite usunięcie osobistego kosza spod biurka...

Co bym teraz zrobiła inaczej? Najpierw powinnam, we wsparciu z pracownikami podobnie myślącymi, pozyskać **aprobatę dyrektora**. Nic tak nie działa, jak wstawiennictwo osób decyzyjnych. Potem na wspólnym spotkaniu przedstawiłabym pomysł i zapytałam, co o tym myślą pozostali pracownicy. Niektóre osoby, całkiem racjonalnie mogą nie rozumieć, dlaczego instytucja kultury ma zajmować się ekologią. Więc trzeba przygotować właściwą argumentację, ale nie taką, że to oczywiste i każdy powinien dbać o naszą Planetę. Nie mówiąc już o obowiązkowym poszukaniu wspólnie z dyrektorem odpowiedzi na pytanie: „Co z tego będę mieć?”. Dopiero potem bym spróbowała stworzyć plan pracy (np. na najbliższy rok) zaczynający się od przygotowania zespołu na zmianę poprzez podniesienie wiedzy i świadomości ekologicznej oraz zbiórkę i priorytetyzację pomysłów.

Kolejna rzecz, która bardzo się przydaje, to uzbrojenie się w cierpliwość. Zauważyłam także, że część osób nieprzekonanych do moich propozycji, z czasem zaczynało dostrzegać ich sens. Potrzebowali oswoić się z

pomysłem. Dlatego tak ważne jest zapraszanie do rozmowy, wspólne dyskutowanie rozwiązań oraz zostawienie przestrzeni do dzielenia się obawami. Warto monitorować poziom zużycia mediów i pokazywać jego spadek oraz dokonane oszczędności. Lubimy przecież widzieć efekty swoich działań. Oczywiście są przypadki, gdy trzeba wprost powiedzieć, że na pewne rzeczy nie będzie zgody. Wdrożeniu nowych zasad, jak choćby segregacja śmieci, pomaga ustawy obowiązek i argument w postaci kar.

Opór może także wynikać z **negatywnego skojarzenia z osobą ekologa**, jako radykała, szaleńca który karze zwężać ulice i blokuje budowy⁴⁰. Ekologia, jako dziedzina może także kojarzyć się stereotypowo, jako niemęska przejawiająca się w kobiecych obszarach zainteresowania, nacechowanych wrażliwością, opieką i troską - mówi się w końcu „Matka Ziemia”, Gaja.

Wspólne wypracowanie i pozytywne wzmacnianie ekopraktyk zespołu powinno być obszarem, nad którym warto popracować. Może niektóre osoby nie będą stosować się do tego od razu, ale uwierzcie mi, jeśli więcej z Was będzie świecić przykładem, kolejni dołączą. Nazwijmy to zieloną motywacją społeczną. :)

W rozdziale tym opisuję wybrane dobre praktyki w obszarach miejsc pracy przyjaznych środowisku. Niektóre jedynie sygnalizuję, gdyż wymagają pogłębienia wiedzy specjalistycznej. Bardzo **zachęcam** do konsultacji z ekologami, inżynierami, informatykami, elektrykami, hydraulikami, architektami, ogrodnikami oraz innymi osobami, które pomogą rozwiązać wątpliwości – szczególnie, jeśli Wasza instytucja przymierza się do większego remontu, inwestycji lub zamierza przygotować wniosek na pozyskanie dotacji.

Ograniczanie zużycia papieru

W trakcie przeprowadzonych przeze mnie rozmów z przedstawicielami różnych instytucji kultury, jednym z trudnych tematów okazał się wątek wydruków – tzn. dokumentów, druków promocyjnych i projektowych.

Drukowane dokumenty:

Pamiętam z czasów swojej pracy w jednej z instytucji ten nieskończony ogrom procedowanych umów czy pism. Zanim ustalono wersję ostateczną, drukowano w nadmiarze dokumenty robocze do analizy księgowych, prawników oraz działów zaangażowanych merytorycznie. To strata papieru, tuszu i energii. W jednym z miejsc, w którym pracowałam, dokumenty musiały być zawsze wydrukowane jednostronnie.

Osoby, które zaczynają działać na rzecz ekologii w swoim miejscu pracy, skarżyły się na wewnętrzny obowiązek druku umów na białym papierze, chociaż od jakiegoś czasu walczą o wprowadzenie tego z recyklingu. Starłam się zweryfikować ten wątek, ale niestety bez skutku. Nie znalazłam informacji, dlaczego niektóre pisma powinny być drukowane na białym papierze. Wpadł mi w oko zaś taki oto zapis na stronie gdansk.pl:

„Co należy zaznaczyć, są takie wydziały w Urzędzie Miasta Gdańsk i takie typy dokumentów, które wymagają idealnie białego papieru, nie pochodzącego z recyklingu. Dlatego też zamówienia na taki produkt także będą kontynuowane, ale w zdecydowanie mniejszym stopniu niż było to dotychczas.”⁴¹

Może ten powód to trwałość do celów archiwizacyjnych? Podkreślę, że nie znalazłam osoby, która mogłaby mi podać merytoryczne wyjaśnienie. Zastanawiam się, na ile może być to przywiązanie do czystej bieli, która zdaje się być bardziej estetyczna niż szara kartka? Można zakupić papier z recyklingu, który został wybielony w sposób mniej szkodliwy dla środowiska lub ten, który posiada certyfikat FSC oznaczający pochodzenie produktu wyłącznie z kontrolowanych upraw prowadzonych przy ograniczonym zużyciu zasobów⁴². W każdym razie, jeśli zdecydujemy się na ekologiczny papier biurowy zwróćmy uwagę na odpowiednie certyfikaty (np. EU Ecolabel, Blue Angel), ale także na to w co zapakowana jest pojedyncza ryza (bywa, że jest to niestety folia).

Nagle wybucha pandemia COVID-19 i jesteśmy zmuszeni przestawić się w zdecydowanej większości na pełny elektroniczny obieg dokumentów. Pomyślcie tylko jaka to wygoda – nic nie ginie, procedowanie dokumentów trwa chwilę, nie trzeba biegać i szukać osób, które powinny dokument podpisać. To także oszczędność pieniędzy (nie trzeba kupować kopert i znaczków) oraz zmniejszenie śladu węglowego i liczby śmieci (przewożenie przesyłki, jednorazowa koperta, zszywki, folie bąbelkowe i karteczki samoprzylepne wskazujące miejsce podpisów itd.). Dodatkową trudnością, z którą spotkałam się przy okazji wprowadzania papieru z recyklingu, było to, że powoduje on zacinaszenie i niszczenie urządzeń drukujących z powodu wydobywającego się pyłu. Starłam się zatem znaleźć powody, dla których tak się dzieje – internet podaje trzy przyczyny:

- _____ niska klasa papieru (zaleca się wybierać papier typu B, a najlepiej A, co świadczy o wysokiej jakości⁴³),
- _____ zbyt duża liczba wydruków,
- _____ niewystarczająco dobry sprzęt biurowy.

Przede wszystkim jednak zmianę warto rozpocząć od **podnoszenia kompetencji cyfrowych** związanych z edycją dokumentów w wersji cyfrowej, jak i przeszkolenia załogi z właściwego drukowania. Mam podejrzenie, że brak oszczędzania papieru to także wynik **nieumiejętnego ustawiania parametrów drukowania**, np. dwustronnie, więcej stron na arkuszu, wyłączania opcji druku kolorowego, czy ustawienia druku zużywającego mniej tuszu. W ograniczaniu liczby wydruków, pomoc może zlikwidowanie drukarek personalnych na rzecz kilku większych, rozstawionych na korytarzach i podpiętych do centralnego systemu drukowania. W jednej instytucji, w której pracowałam, przeszliśmy przez taki proces – odgórnie zarządzony. Narzekań było co niemiara, ale po jakimś czasie ludzie się przyzwyczaili. Pamiętam, że nagle był ogromny spadek liczby drukowanych stron.

Warto także rozważyć wprowadzenie elektronicznych **faktur i biletów**. Odnośnie papierowych dowodów wstępu - często spotykam się z reakcją instytucji, że wydruk jest konieczny, ponieważ to pamiątka, a poza tym mała skala zużycia surowca... To w takim razie wyobraźcie sobie pudełko, a w nim 500 takich Waszych biletów – robi to różnicę, prawda? Zapewne dlatego w niektórych zagranicznych muzeach na dowód opłaconego wstępu stosuje się żetony, opaski, czy wpinki wielorazowego użytku. Z ciekawości raz zrobiłam taki eksperyment w dużym muzeum - zajrzałam do koszy w budynku i w przestrzeni wokół obiektu. Zgadnijcie czym były wypełnione? Tak, tak - biletami i ulotkami...

Materiały promocyjne i projektowe:

Po wybuchu pandemii COVID-19 i drastycznej zmianie programów, sporo instytucji musiało wyrzucić do kosza świeżo wydrukowane repertuary na marzec i kwiecień 2020 r. W trakcie rozmów z pracownikami działów promocji, dowiedziałam się, że to właśnie ich zmotywowało, by w ogóle ograniczyć lub przestać drukować tego typu materiały. Pojawiły się one w wersjach cyfrowych na stronach, bądź w postaci kodu QR w holu instytucji. Bardzo dobrą praktyką stało się także wydrukowanie jednej, dużej, miesięcznej rozpiski i zamieszczenie jej przed wejściem do instytucji. Ja z kolei, na długo jeszcze przed rozprzestrzenieniem się koronawirusa zachęcałam do tego na swoich szkoleniach. Zawsze polecam też przygotowanie uniwersalnej wizytówki miejsca, zawierającej aktualny adres, numer telefonu i godziny, w których można zadzwonić, by uzyskać informacje. Osoby niekorzystające z internetu zazwyczaj wybierają taką formę kontaktu. Ponadto, warto zadbać o czytelność i użyteczność strony internetowej instytucji. Wiele razy widziałam typowy błąd na stronach - każde wydarzenie pojawia się oddzielnie, np. w zakładce „aktualności”, ale nie ma jednego miejsca, w którym zebrany byłby cały program w postaci np. „kalendarium”. A widz poszukuje zazwyczaj informacji kiedy i co się dzieje, a potem ile kosztuje.

Rozumiem, że druk ulotek to także możliwość zamieszczenia logotypów sponsorów wydarzeń, a także podziękowań dla wszystkich, dzięki którym projekt się odbywa. Lecz uwierzcie mi, jeśli przedstawicie swoją ekologiczną argumentację związaną z ograniczeniem wydruków i wyślecie takie zapytanie do partnerów – mogą oni Was zaskoczyć swoim zrozumieniem. Dobrze wtedy poszukać jakiejś innej, kreatywnej formy podziękowania. Tutaj uczulę, że warto uważać na to, kto chce nam dać pieniądze i czy ta firma nie ma jakichś ekogrzeszków na sumieniu, które planuje wybielić poprzez udzielenie Wam wsparcia. Tak, to trudny temat i nie każdego stać na taki luksus, jak odmawianie przyjęcia dodatkowych pieniędzy z zewnątrz. Najbardziej znanym przykładem instytucji kultury, która zerwała umowę sponsorską z firmą z racji jej skrajnie negatywnych działań na rzecz środowiska, jest Muzeum Tate w Londynie, które wycofało się ze współpracy z firmą paliwową BP⁴⁴.

Oczywiście **nie trzeba od razu stosować radykalnych rozwiązań**. Można wydrukować ulotki w mniejszym formacie lub nakładzie, na ekologicznym papierze, unikając wielu kolorów i zdjęć oraz błyszczącego papieru i foliowania. Instytut Teatralny i Teatr Nowy z Warszawy zamieszczały w wydrukowanych repertuarach podsumowanie, ile zużyto wody, energii i drewna do wyprodukowania danego programu. W wyniku okoliczności pandemicznych, Teatr Nowy postanowił całkowicie zaprzestać takich wydruków, o czym informuje na swojej stronie:

„Repertuaru na wrzesień i październik 2020 wyjątkowo nie będziemy drukować. Udostępnimy go dla Was w formie do pobrania oraz czytania online. Od dawna już zastanawiamy się nad potrzebą drukowania i, mimo że lubimy papier i publikacje, zdecydowaliśmy się na ten radykalny eksperyment. Sądzimy, że zmiana spowodowana doświadczeniem izolacji podczas pandemii oraz względy ekologiczne to wystarczające powody do podjęcia takiej próby. A zatem ściągajcie repertuar na swoje komputery i urządzenia mobilne, a potem dajcie nam znać czy powinniśmy wrócić do wersji papierowej.”⁴⁵

Przemyślcie jednak format i sposób w jakiś zostanie użyty plik zawierający repertuar/program w wersji cyfrowej na stronie internetowej. To już nie jest plik przeznaczony do profesjonalnego druku w drukarni, a coś, co ma być użyteczne w wersji cyfrowej (także na telefonie), albo w formie drukowanej w domu, gdzie chcemy ograniczyć zużycie tuszu. Zastanowiłabym się zatem, czy zamieszczanie zdjęć i długich opisów

spektakli jest konieczne, skoro są dostępne na stronie Waszych stronach www. Polecam tworzyć wersje skrótowe – zwykłą listę czy zestawienie i unikać umieszczania jasnych liter na ciemnym tle. Najlepszym rozwiązaniem jest zamieszczanie prostych wersji tekstowych – bez upiększaczy. Poza tym pamiętajmy, że nie wszyscy nasi widzowie, wiedzą jak sobie poradzić z formatem pdf. Zawsze dobrze sprawdzi się stary dobry doc.

Wiem, że w przypadku druków promocyjnych podnoszą się głosy, a co z seniorami? Po pierwsze, nie rekomenduję zaprzestania drukowania zupełnie wszystkiego, tylko jak pisałam wcześniej zmniejszenia nakładu, a z drugiej strony - mam dobre doświadczenie z drukami na życzenie. Gdy pracowałam w punkcie informacyjnym w teatrze, zdarzało się, że zainteresowany widz prosił o wydrukowanie repertuaru.

Jeśli chodzi zaś o druki projektowe, to stoi przed nami inne wyzwanie. Czasami taka publikacja to także rodzaj dzieła - autorskiej twórczości, a jej forma drukowana stanowi zaplanowany element projektu. Odnoszę jednak wrażenie, że byłibyśmy bardziej zadowoleni, jeżeli powstałaby ona w formie przyjaznej środowisku – na matowym papierze, z certyfikatem FSC, z ograniczoną liczbą grafik i zszywana sznurkiem, nieklejona. Ważny jest także dobór czcionki bezszeryfowej, która wpływa na mniejsze zużycie tuszu. Ważne – takie czcionki są o wiele bardziej czytelne dla osób z wadą wzroku. Najbardziej ekologiczną czcionką jest Ecofont Vera Sans, którą można bezpłatnie pobrać ze strony: www.wfonts.com/font/ecofont-vera-sans, chociaż nie posiada ona jeszcze polskich znaków.

Ważnym elementem w przygotowaniu publikacji jest także przemyślenie jej cyfrowych wersji. Jeśli chcemy, aby efekt naszej pracy był bardziej przystępny - pomyślmy o przygotowaniu jej w formacie na czytniki, czyli epub i mobi, a także mp3. Tak, ten ostatni format to nie pomyłka! Coraz większa popularność audiobooków czy podcastów sugeruje, że dla wielu osób taki sposób zapoznawania się z treścią jest bardziej użyteczny. Nie męczy ręk i oczu, pozwala wykonywać inne czynności w trakcie słuchania, nie trzeba wozić ciężkich materiałów, jest dostępna dla osób z niepełnosprawnością wzroku. Spotkałam się także z udostępnieniem równorzędnie plików w wysokiej jakości i w niskiej, odpowiedniej do samodzielnego druku także, aby nie zajmowała niepotrzebnego miejsca na naszym komputerze. Jeśli jednak zdecydujemy się na drukowanie, ważne jest zapewnienie obiegu takiej publikacji, np. poprzez zachęcenie użytkownika do przekazania jej kolejnej osobie lub przekazaniu kilku egzemplarzy lokalnej bibliotece.

Papier do pakowania:

Kolejnym wyzwaniem są koperty, kartony, papierowe torebki. A więc kupujcie ekologiczne koperty, jednolite materiałowo, czyli bez okienek, folii bąbelkowej. Starajcie się pakować rzeczy choćby w stale używane tkaniny lub stare gazety. Pudełka czy kartony starajcie się wykorzystywać wielokrotnie lub puśćcie dalej w obieg, np. do działu edukacji. Może coś, co musimy przewieźć, można umieścić w wielorazowej skrzyni? Zachęcajcie także do przynoszenia swoich materiałowych torebek na zakupy do sklepiku lub też stwórzcie ogólnodostępny koszyk na tkaninowe, używane torby (wyprane), z których można skorzystać i oddać podczas następnej wizyty.

W SKRÓCIE – ograniczanie nadmiernego zużycia papieru

1. Policzcie ile ryz papieru zużywa Wasza instytucja i ile materiałów drukowanych zamawia.
2. Drukujcie dwustronnie, z większą liczbą stron na arkuszu, w skali szarości i unikając stron ze zdjęciami lub ciemnymi wzorami. Używajcie ponownie kartek zadrukowanych jednostronnie. Korzystajcie z papieru z recyklingu, który posiada odpowiednie certyfikaty.
3. Ponownie wykorzystujcie zużyte papierowe opakowania, np. kartony tekturowe, koperty. Jeśli prowadzicie sprzedaż (także z wysyłką) np. gadżetów czy publikacji – korzystajcie z minimalnego opakowywania, choćby utylizując stare gazety albo użyte już raz koperty.
4. Zorganizujcie szkolenie dla pracowników z edycji dokumentów cyfrowych i z drukowania przyjaznego środowisku.
5. Zminimalizujcie liczbę indywidualnych drukarek na rzecz maszyny drukującej z mechanizmem odczytu indywidualnego kodu pracowniczego.
6. Ograniczajcie liczbę druków promocyjnych, na rzecz tych drukowanych na papierze ekologicznym, zbiorczych programowych, np. w postaci jednego plakatu - tygodniowego lub miesięcznego kalendarium zawieszzonego w widocznym miejscu. Wystawcie pudełko lub półkę na przejrzaane ulotki i programy. Unikajcie druków błyszczących i foliowanych. Nadawajcie praktyczny aspekt drukom, np. umieszczając na nich także dodatkowe informacje jak listę miejsc, gdzie można kupić produkty bez opakowań lub punkty, gdzie można oddać zużyte baterie.
7. Zamieńcie bilety na wielorazowe wpinki czy gumowe opaski.
8. Wprowadźcie elektroniczny obieg dokumentów, podpisy elektroniczne, uznawajcie cyfrowe faktury.
9. Zaprzestańcie produkcji gadżetów typu kalendarze i notatniki. Pomyślcie o gadżetach lokalnych, użytecznych i przyjaznych środowisku, np. rzeczy drewniane, świece sojowe czy z wosku pszczolego, lokalne przetwory, mieszanki ziół, woreczki na owoce z logiem instytucji, woskowijki.
10. Wykorzystujcie ponownie stare materiały promocyjne do zajęć plastycznych lub do pakowania lub pozyskajcie je, jak np. raz użyte kartony ze sklepów i aptek.

Oszczędzanie wody

Zmniejszenie zużycia wody to temat drażliwy. Zapewne niektórzy mnie rozumieją, jakie emocje towarzyszą mi, gdy widzę osobę niezakręcającą kranu w czasie namydlania rąk. Zacznę od pewnej historii:

Władze Kapsztadu poinformowały mieszkańców, że 12 kwietnia 2018 roku z rur przestanie płynąć woda. Nazwano ten dzień Dniem Zero. Był to efekt trzech następujących po sobie bardzo suchych zim, które doprowadziły do spadku rezerw wody do 50%. Władze zaczęły informować o planowanym zakręceniu kurków za pomocą akcji informacyjnych w mediach. Sporo mieszkańców zaczęło wdrażać wskazówki. Jednak mimo ich zaangażowania, trzeba było wprowadzić ostre restrykcje. Wytyczono limity zużycia dla firm i instytucji, zakręcono kranu w miejscach publicznych - zachęcano do korzystania z żeli antybakteryjnych. Następnie wprowadzono zakaz napełniania basenów, podlewania trawników i mycia samochodów. Obniżono ciśnienie w sieci wodociągowej (do tej pory było ono wysokie) i wprowadzono opłatę za każdy litr zużytej wody. Najmocniej jednak podziałało drastyczne podniesienie jej ceny - o 500%! Zaczęto wymieniać się sposobami na ograniczanie zużycia wody: krótki prysznic, podczas którego dodatkowo stoi się w misce (namoczenie – namydlenie przy zakręcanym kranie – spłukanie). Zebrana z prysznica woda miała być wykorzystywana do spłukiwania toalety. Upowszechniła się rymowanka; „If it's brown flush it down, if it's yellow let it mellow.”, czyli „Jeśli brązowe to spuść, jeśli żółte to zostaw.”. Wszystko to doprowadziło do zmniejszenia zużycia wody w gospodarstwach o 60%⁴⁶. Średnie zużycie dobowe zatrzymało się na poziomie 50 litrów. Dzięki temu plan wdrożenia Dnia zero został odroczony.

Nieprawdopodobna historia, prawda? A jeśli powiedziałabym Wam, że tak może być niebawem w Polsce? Nie wdając się w szczegóły, nie jest dobrze, o czym ciągle jesteśmy informowani przez różne media oraz ekspertów. Zachęcam do pogłębienia wiedzy i poczytania o suszy dotykającej nasz kraj.

A jak to wszystko ma się do instytucji kultury? W przekształcaniu się w ekologiczną placówkę powinniśmy dążyć do ograniczania naszego tzw. **śladu wodnego**. Nie chodzi tu tylko o wolniej rosnący stan wodomierzy w miejscu pracy, lecz także o decyzje, które podejmuje instytucja konsumując, częstując i sprzedając.

Zacznijmy od namacalnego i łatwo mierzalnego zużycia. Niezwykle ważna jest w tym miejscu szczelna infrastruktura hydrauliczna. Kranu i spłuczki powinny być regularnie sprawdzane pod kątem wycieków i zacięć. Wszędzie, gdzie jest to możliwe, warto zainstalować **perlatory**, czyli małe sitka na zakończeniu baterii umywalkowych. Urządzenie to napowietrza wodę, przez co wydaje się, że jest jej więcej, w ten sposób możemy ograniczyć objętość lejącego się strumienia. Przy renowacji toalet warto zakupić spłuczki, które mają funkcję STOP i są dwudzielne. Przy umywalkach unikajmy odkręcanych kurków. W toaletach publicznych najlepszym rozwiązaniem są fotokomórki, które chronią przed wyciekami niedokręconej wody.

Najlepiej byłoby kompletnie zakręcić ciepłą wodę w toaletach i w kuchni. Jej podgrzewanie to utrata energii, a zbyt wiele osób niestety nadużywa korzystania z czerwonego kurka. Powiecie, że zimna woda nie zmywa tak efektywnie bakterii. Otóż nie. Na łamach magazynu „Journal of Food Protection” naukowcy z Uniwersytetu Rutgersa z Nowego Brunszwiku dowiedli, że nie temperatura wody, lecz dokładność i czas

namydlania dłoni wpływa na usunięcie zarazków . Pozostaje jednak aspekt komfortu termicznego, zwłaszcza zimą... Nie mam niestety na to odpowiedzi. Przyznaję, że sama kiedyś musiałam wszystko płukać czy myć w ciepłej wodzie – a teraz jest odwrotnie. Trwam w decyzji, że nawet do mycia ograniczam zużycie ciepłej wody. A co na to moje ciało? Cóż, przyzwyczało się :)

Teraz przyjrzyjmy się pośredniemu zużyciu wody. Każdy przedmiot, aby powstać musi przejść przez cały proces, który m.in. zużycia zasoby naturalne i pochłania energię, wpływając na zanieczyszczenie środowiska. Dodatkowo na wyprodukowanie każdej rzeczy potrzeba wody!

Wygląda to tak:

| | |
|---|---|
| ————— | jedna kartka papieru to 10 l, |
| ————— | 1,5 litrowa butelka to 3 l, |
| ————— | jedna filiżanka kawy to 140 l, |
| ————— | jeden bawełniany t-shirt 2,5 tys l, |
| ————— | jedzenie, za każdy kilogram: |
| ————— | pomidory - 200 l |
| ————— | ziemniak – 250 l |
| ————— | jabłka - 822 l |
| ————— | chleba – 1,6 tys. l |
| ————— | ser – 3 tys. l |
| ————— | mięso: drób, wieprzowina i wołowina – odpowiednio, 4, 6 i 15 tys. |
| Pewnie Was zasmucę, ale muszę o tym napisać - na samym szczycie znajduje się czekolada , której kilogram pochłania aż 17 tys. litrów wody ⁴⁸ ! | |

Dlatego tak ważne jest ograniczanie kupowania nowych rzeczy (a jeśli już, to inwestujcie w rzeczy dobrej jakości) oraz redukcja wyrzucanego jedzenia. Co się tyczy cateringu, to choć częściowo zamieńcie wędliny i sery, na roślinne pasty i strączkowe pasztety.

Kolejną ważną kwestią jest pozyskiwanie deszczówki i odzyskiwanie szarej wody. Można poszukać środków na profesjonalne pojemniki do jej zbierania, ale zanim to się wydarzy zachęcam do wystawiania balii, pojemników, misek na dach lub teren zielony wokoło instytucji. Ta woda nie tylko przyda się do porządków, nawadniania roślin, lecz także stanie się pojmikiem dla owadów i ptaków. Polecam także poszukiwać możliwości odzyskiwania **szarej wody** choćby z kuchni. Jest to woda, która została już raz użyta np. po opłukaniu warzyw czy gotowaniu jajek. Taką wodę można ponownie wykorzystać do mycia podłogi lub podlewania kwiatów (o ile nie zawiera substancji im szkodzących).

Kolejna rzecz to przeciwdziałanie odparowywaniu i spływaniu wody. W tym może być pomocna niekoszona trawa lub łąka kwietna oraz liczne krzewy i drzewa, a także ograniczenie betonowania terenów wokoło

instytucji. W Służewskim Domu Kultury parking jest zbudowany z ażurowej kostki, która pozwala wodzie wsiąkać w glebę, a trawie rosnąć. Miasto Rotterdam zachęca mieszkańców do zrywania płyt chodnikowych i sadzenia roślin, ale tak, by nie przeszkadzały one osobom poruszającym się na wózku czy opiekunom dzieci w wózkach⁴⁹.

W SKRÓCIE – oszczędnie wody

1. Regularnie sprawdzajcie szczelność kranów i prawidłowe działanie spłuczek.
2. Wybierając w toalecie podczas spłukiwania przycisk zużycia mniejszej ilości wody. Zachęcajcie do tego publiczność, np. naklejając motywujące i uświadamiające hasła w toaletach.
3. W trakcie namydlenia rąk i szorowania naczyń zakręcajcie wodę. Korzystajcie w miski zalanej wodą i płynem do namaczania oraz wstępnego mycia naczyń. Wymieniajcie wodę raz na dzień.
4. Zbierajcie i wykorzystujcie deszczówkę, np. do zmywania podłogi, podlewania ogrodu. Uwalniajcie zabetonowane podwórka, ograniczcie koszenie trawy na wiosnę i w lato, nie zbierajcie liści w okresie jesiennym – pozwoli to zwiększyć retencje wód opadowych.
5. Zamontujcie perlatory w kranach oraz uchwyty umożliwiające szybkie odcięcie dopływu wody (wskazana fotokomórka).
6. Zainwestujcie w zmywarkę (najlepiej klasy A+++) i korzystajcie z trybów ekologicznych. Starajcie się uruchamiać ją tylko wtedy, gdy jest pełna.

Minimalizowanie zużycia energii elektrycznej

Czy monitorujecie poziom zużycia energii elektrycznej w Waszej instytucji? Jeśli nie - pomoże Wam w tym ćwiczenie 2. z rozdziału nr X, gdzie zamieściłam tabelę do spisywania comiesięcznego odczytu liczników. Dlaczego monitorowanie tych liczb jest ważne? Bo pokazuje **realny efekt wprowadzanych zmian**. Najbardziej demotywująca do wszelkich działań jest nieświadomość efektu podejmowanych wysiłków. Dlatego tak ważne jest informowanie pracowników o aktualnych poziomach zużycia mediów. Te i inne dane warto także zamieszczać w rocznych **raportach** swojej instytucji, tworząc nową sekcję o działaniach na rzecz środowiska.

W instytucji kultury pobór prądu zależy m.in. od stanu instalacji elektrycznej, typu oświetlenia i ogrzewania, sposobu podgrzewania wody, klasy energetycznej sprzętów (ale też od rezygnacji/ograniczenia użycia tych energożernych) oraz nawyków pracowników/podwykonawców/widzów. Jeśli chodzi o ogrzewanie, to oczywiście najbardziej niekorzystne jest elektryczne i tu warto by się zastanowić, czy jest możliwość przejścia na inne bardziej przyjazne naturze źródła ciepła oraz czy stan naszego budynku nie generuje w tym aspekcie strat. Takie ubytki są związane z brakiem ocieplenia budynku, nieszczelnymi oknami/drzwiami, a także zasłanianiem zastawianiem grzejników (o ogrzewaniu piszę dalej), ale też sposobu podgrzewania wody.

„Jak podaje GUS, najwięcej energii w naszych domach zużywamy na ogrzewanie (65%), przygotowywanie ciepłej wody (16%) oraz oświetlenie wraz z urządzeniami elektrycznymi (10%). Co więcej, zapotrzebowanie na energię rośnie na całym świecie, a ilość paliw jest ograniczona. Najbardziej szkoda tej marnowanej przez budynki, które, nie posiadają odpowiedniej izolacji termicznej (tzw. wampiry energetyczne). To naturalne, że cieplejsze powietrze ucieka tam, gdzie jest niższa temperatura. Najwięcej energii tracimy przez wentylację, oczywiście tylko tą grawitacyjną/naturalną. Te straty sięgają nawet 50%. Przez ściany zewnętrzne i dach może uciec nawet 20-35% ciepła wytworzonego w naszym domu. Kiepskiej jakości okna to kolejne marnotrawstwo energii - 10-15%. Takim niepotrzebnym stratom ciepła można jednak zapobiegać, poprzez stosowanie odpowiedniej izolacji budynku, wymianę okien, modernizację dachu i inwestycję w wentylację mechaniczną z odzyskiem ciepła.⁵⁰”

W oszczędzaniu energii elektrycznej kluczowy jest także odpowiedni wybór żarówek, zarówno do przestrzeni projektowej, pracowniczej i przeznaczonej dla widzów. Wszyscy chyba jesteśmy świadomi, że zwykła żarowa żarówka jest najmniej przyjazna naturze, a co z pozostałymi? Które są najbardziej energooszczędne, a których nie należy montować w przestrzeniach, gdzie często zapala się i gasi światło? Dodam tu także informację o sposobach utylizacji żarówek. Wiele z nich może zostać ponownie przywrócona do działania, jeśli zostanie przekazana w odpowiednie miejsce.

1. Tradycyjne żarówki żarowe

Mają niską trwałość. Z całości pobranej energii, tylko 5% wykorzystywane jest na świecenie, reszta zostaje zmarnowana i odchodzi wraz z jej nagraniem. Są one towarem, którego produkcje są ograniczane, docelowo mają być wycofane z rynku. Taką żarówkę, wg strony www.segregujna5.um.warszawa.pl, można wyrzucić do śmieci zmieszanych, gdyż nie zawierają toksycznych substancji.

2. Halogenowe żarówki

Włączone szybko osiągają docelową jasność, można je stosować do oświetlenia z regulacją natężenia jasności. Większość z nich zawiera filtr UV, przez co są bezpieczne dla oczu. Ich ekologiczna odmiana pozwala na oszczędność 30% poboru energii (w porównaniu z pkt. 1.) przy trwałości do 2 lat. Posiadają zdrową i przyjemną dla oka barwę. Z powodzeniem mogą być stosowane do precyzyjnego oświetlenia np. dzieł sztuki (w przeciwieństwie do opisanych dalej – świetlówek). Niestety w przyszłości będą stopniowo wycofywane. Absolutnie **nie można wyrzucać ich do kosza** - należy je oddać do punktu zbioru elektroodpadów.

3. Świetlówki

Odpowiedni efekt energetyczny pojawia się co najmniej po godzinie od włączenia. Ich trwałość przy właściwym użytkowaniu to nawet 10 lat. Świetlówka kompaktowa pozwala na zmniejszenie zużycia prądu nawet o 65-80% w porównaniu z tradycyjną żarówką. Niestety **nie znosi dobrze częstego wyłączenia i włączania**, więc dobrze się sprawdza w przestrzeniach, gdzie trzeba długo palić światło. Niestety przy dłuższym pobycie w oświetlonym nimi pomieszczeniu możemy poczuć zmęczenie oczu. I najważniejsze - zawierają rtęć, przez co pod żadnym pozorem nie należy ich wyrzucać do żadnej z podstawowych frakcji odpadów. Najlepiej oddać je do punktu zbiórki elektroodpadów lub wrzucić (ale w opakowaniu) do specjalnych wystawionych koszy np. supermarketach budowlanych, czy spożywczych. Za wszelką cenę unikajmy ich stłuczenia.

4. Lampy diodowe LED

Najoszczędniejsze zamienniki pozostałych przedstawionych typów. Posiadają trwałość nawet do 25 lat, nagrzewają się tylko w niewielkim stopniu. Nie zawierają toksyn (w tym rtęci). Zużycie materiału jest nawet o 90% niższe, niż w żarówkach tradycyjnych. Są odporne na dużą częstotliwość wyłączeń i włączeń.⁵¹ Podobnie, jak świetlówki i halogeny, LED-y należy oddać do miejsca, gdzie zbiera się elektrośmieci (np. Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych – PSZOK).

Każdy z powyższych typów żarówek można także **oddać w sklepie**, który je sprzedaje, ale tylko jeśli planujemy nowy zakup.

Starajcie się maksymalnie wykorzystywać **światło dzienne**. Jeśli w Waszym budynku są duże, jasne okna, witryny – nie zasłaniajcie ich, nie zaklejajcie. W rozświetlaniu pomieszczeń pomaga także bielenie pomieszczeń, strategiczne powieszenie luster, usunięcie nadmiaru mebli (wybieranie tych jasnych), odpowiednie ustawienie biurek.

Stanowiska pracy warto wyposażyć w **oświetlenie punktowe**, aby nie było konieczności używania sufitowego w przypadku mniejszej liczby osób w pokoju. Przy obecności dodatkowych środków warto pomyśleć o systemach sterowania oświetleniem (tak, jak w Teatrze Powszechnym w Warszawie), czy zainstalowaniu w przestrzeniach przechodnich, w tym na klatkach schodowych, fotokomórki wrażliwej na ruch. Jeśli czeka Was generalny remont, a Wasz budynek nie jest zabytkiem, warto pomyśleć o pokryciu dachu oknami dachowymi, czy świetlikami. Jeśli korzystacie z nocnego podświetlenia fasady – zmniejszcie jego natężenie i ograniczcie czas, kiedy jest włączone, a może jeden dzień w tygodniu w ogóle ich nie zapalajcie?

Kolejny punkt, to sukcesywna wymiana sprzętów na te o **wysokiej klasie energetycznej** – co najmniej A+. Jednak nie powinno się to wiązać z natychmiastowym pozbywaniem się jeszcze tych sprawnych przyczyniając się do powiększania puli elektrośmieci.

Każdy pracownik po zakończonym dniu powinien mieć możliwość odłączenia dopływu energii do swojego stanowiska pracy jednym przyciskiem. Korzystanie z listwy zasilającej ułatwi wyrobienie pozytywnych nawyków. Uważajmy, aby w przypadku dłuższego nieużywania, wyłączać sprzęty z opcji czuwania (stand-by) czy odłączać z zasilania ładowarkę już naładowanego telefonu, ponieważ wtedy także jest pobierany prąd.

Kuchnię dobrze doposażyć w **termosy**, w których można zrobić więcej kawy, czy herbaty dla pracowników bez konieczności każdorazowego podgrzewania. Dobrze jest także każdorazowo pytać, czy ktoś ze współpracowników chętnie skorzysta z zagotowanej wody, jeśli nie to parzyć tylko tyle ile jest potrzebne. Odgrzewanie lub gotowanie dań na kuchence (preferencyjnie gazowej, indukcyjna i elektryczna wiodą niestety prym na liście sprzętów energochłonnych) najlepiej wykonywać pod przykryciem. Zaopatrzyć się zatem we wszelkiego rozmiaru pokrywki, ale też garnki. Ja mam małą patelnię i garnek, ponieważ potrawy szybciej się w nich przygotowują, a zmywanie nie pochłania zbyt dużo wody. Kontynuując - unikajcie wstawiania ciepłych dań do lodówki, a także nie przedłużajcie chwili, kiedy jej drzwi są otwarte. Przy chłodziarce starego typu - posiadającej zamrażarkę, warto ją regularnie rozmrażać. Nagromadzenie lodu pochłania więcej energii.

Warto przyrzeć się klasie energetycznej odkurzacza używanego przez osoby sprzątające oraz zadać pytanie, jak często są wypróżniane lub wymieniane worki. Im pełniejszy tym więcej energii taki odkurzacz zużywa. Ja posiadam w domu odkurzacz, który ma wielorazowy worek. Tu też dobrze zastanowić się, czy rzeczywiście potrzebujemy wykładzin i czy można je zamienić na mniej wymagające podłogę.

Warto także dążyć do choćby minimalnej **wystarczalności energetycznej**, inwestując np. w panele słoneczne, wiatraki, czy panele kinetyczne. To ostatnie rozwiązanie mogłoby się świetnie sprawdzić w instytucji przez którą przechodzi dużo widzów. Podobna technologia ta jest stosowana z powodzeniem w USA na drogach - samochód najeżdżając na próg zwalniający uruchamia wewnętrzny mechanizm. Powstała w ten sposób energia kinetyczna zasila stojącą obok latarnię. Ostatnio także wiele mówi się o specjalnym typie szyb, które posiadają tzw. kropki kwantowe pozyskujące energię z promieni słonecznych.

W SKRÓCIE – oszczędzanie energii elektrycznej

1. Poproście o doposażenie stanowiska pracy w listwę zasilającą odcinającą dopływ jednym przyciskiem. Korzystajcie z niej wychodząc z pracy.
2. Odłączajcie z gniazdka wszystkie sprzęty, które są nieużywane, także z opcji czuwania, wypinajcie nieużywane ładowarki telefoniczne. Pamiętajcie jednak, że są takie sprzęty, których nie należy zbyt często wyłączać, jak routery, serwery.
3. Przy zmianie komputerów wybierajcie laptopy, gdyż zużywają mniej energii niż te stacjonarne. Zwróćcie uwagę na obecność oznaczenia ENERGY STAR, które stanowi o energooszczędności sprzętu.
4. Zbierajcie planowane wydruki. Wielokrotne nagrzewanie drukarki pobiera dodatkową energię.
5. W trakcie pracy ograniczcie nadmierne oświetlenie na rzecz punktowego.
6. Stopniowo wymieniajcie oświetlenie na energooszczędne.
7. Dobierzcie odpowiedni typ żarówek do danego pomieszczenia, biorąc pod uwagę częstotliwość cykli włączania i wyłączania. Takie dopasowanie gwarantuje dłuższą ich żywotność. Tam gdzie jest to możliwe i pasuje do charakteru przestrzeni – montujcie fotokomórki aktywujące światło.
8. Jeśli w waszym pokoju jest oświetlenie niewrażliwe na cykle włączeń i wyłączeń - gaście światło nawet na chwilę wychodząc z pokoju.
9. Wykorzystujcie najdłużej jak możecie dzieńne światło. Jeśli np. budujecie nowy lub remontujecie obecny budynek skonsultujcie, czy możliwe jest powiększenie okien lub zainstalowania świetlików w dachu, które pomogą ograniczyć sztuczne doświetlanie przestrzeni.
10. Przeprowadźcie audyt energetyczny i ustalcie główne przyczyny marnowania energii elektrycznej. Poszukajcie sposobów na ich niwelowanie lub chociaż częściowe minimalizowanie.

Minimalizowanie cyfrowego śladu węglowego

Pamiętajmy, że energia elektryczna głównie pochodzi ze spalania paliw kopalnych, którego skutkiem ubocznym jest emisja szkodliwych gazów. Zatem oszczędzanie prądu przekłada się bezpośrednio na zmniejszenie poziomu zanieczyszczenia środowiska, w tym powietrza. Dlatego tak ważne jest uświadomienie sobie, że nasza praca na komputerze wcale nie jest w 100% ekologiczna. Dołączmy do cyfrowego minimalizmu, np. ograniczając liczbę e-maili wychodzących, szczególnie tych jednozdaniowych i zawierających ciężkie załączniki, regularnie kasujemy niepotrzebne e-maile, spam i anulujemy subskrypcję dawno nieotwieranych newsletterów. Zanim coś wyślemy zastanówmy się, czy możemy zmniejszyć plik, który planujemy załączyć. Do formatów "pdf" polecam bezpłatny program online: pdfcompressor.com/pl/, a co do zmniejszania zdjęć - przydadzą się programy Paint, Gimp lub ten darmowy, dostępny online: www.easy-resize.com/pl/. Zamiast wysyłania wielu osobom ciężkich dokumentów, prezentacji, czy fotografii polecam również skorzystać ze strony wetransfer.com. Pozwoli ona zawiesić plik i przesłać jedynie wygenerowany link do jego ściągnięcia bezpośrednio na dysk, plik zatem nie zalega w „Wysłanych”, a innym w przychodzących wiadomościach. Mamy także gwarancję, że dotrze do tych, którzy mają ograniczone pojemności skrzynek (co często się zdarza w instytucji kultury). Pamiętajmy jednak o spakowaniu większej liczby plików korzystając z programu Winrar lub Winzip (darmowe pobranie z sieci), powoduje to zmniejszenie ich wielkości oraz ułatwia wysyłanie wielu rzeczy na raz (spakowane pliki stają się jednym plikiem). Unikajmy ciężkich graficznych stopkek, wiem, że to chwalony sposób promocji, ale one także niepotrzebnie zużywają energię. Może zamiast takiej stopki jakieś hasło przewodnie tygodnia dotyczące ekologicznych faktów? Jeśli odpowiadamy na mejla skasujemy zawartą w odpowiedzi treść pierwszego mejla. Wymiana kilku wiadomości powoduje, że pod koniec przesyłamy sobie bardzo dużo treści wraz ze wspomnianymi stopkami.

Warto także regularnie porządkować pliki na komputerze i na telefonie kasując te niepotrzebne. Wspólny dysk sieciowy również by ograniczył czas i energię poświęconą na przesyłanie plików między pracownikami.

„Jak wyliczono, już 15 minut „surfowania po necie” generuje tyle samo emisji dwutlenku węgla co przejechanie jednego kilometra samochodem. Oznacza to, że 8 godzin (tj. standardowy dzień pracy) tego typu rozrywki równoważny będzie z przejechaniem 32 km. Emisje gazów cieplarnianych związane z użytkowaniem popularnych w ostatnim czasie portali VoD (ang. Video on Demand), czyli tzw. wideo na żądanie, równoważne są z kolei ze śladem węglowym Chile (...), blisko 0,3 proc. globalnych emisji.”⁵²

Ograniczajmy czas w internecie, przemyślmy czy każdy wpis na mediach społecznościowych wymaga opublikowania, a jeśli już to wklejajmy lżejsze grafiki, unikając np. animacji. Przyjrzyjmy się naszej stronie internetowej, czy mogłaby ona być bardziej minimalistyczna i funkcjonalna, przez co bardziej przyjazna środowisku. Warto, aby te rzeczy które są ważne, dla naszych widzów były na wierzchu strony – zmniejszy to czas poświęcony na jej przeklikanie.

W SKRÓCIE – minimalizowanie cyfrowego śladu węglowego

1. Wyregulujcie jasność monitora, im jaśniejszy tym zużywa więcej energii. Zamiast wygaszacza ekranu zastosujcie jego wyłączenie. Zlokalizujcie w ustawieniach opcję zarządzania energią.
2. Usuńcie z komputera zbędne programy, a z telefonu zbędne aplikacje. Zamykajcie niepotrzebne karty w przeglądarce. Im ich więcej, tym większy pobór mocy.
3. Jeśli to możliwe kompresujcie wysyłane pliki ograniczając ich wielkość, np. dokumenty, zdjęcia. Każdy przesłany megabajt zużywa energię. Ograniczajcie odsyłanie mejli jednozdaniowych, w przypadku jednego wątku i odpowiadania kasujcie poprzednie treści. Unikajcie graficznych stopek.
4. Wyłączajcie komputer, jeśli odchodzicie od biurka na dłużej niż 16 minut, ponieważ tyle czasu jest równoważne ze stratą energii przy jego włączeniu.
5. Poprzez stronę www.websitecarbon.com sprawdźcie, ile Wasza strona internetowa produkuje dwutlenku węgla i jak plasuje się w porównaniu do innych. Jeśli będziecie przygotowywać nową stronę skonsultujcie się z ekspertami, aby stworzyć jej bardziej ekologiczną wersję. Jeśli nie możecie postawić nowej strony popracujcie nad wyglądem tej, z której korzystacie. Te niezbędne zmiany to ograniczanie liczby i rozmiaru zawieszonych grafik/plików/materiałów video, ulepszenie czytelności i użyteczności strony (widz nie zużywa energii szukając tego, czego potrzebuje, a głównie jest to informacja o waszych danych kontaktowych/godzinach otwarcia i repertuarze), używanie tej samej (najlepiej bezszeryfowej) czcionki. Archiwizujcie stare treści na stronie.
6. Warto wszędzie, gdzie to możliwe ustawić tryb ciemny (ang. dark mode), który nie tylko oszczędza wzrok, lecz także energię. Taka opcja jest już możliwa m.in. na Facebooku i Instagramie, a także w wybranych przeglądarkach. W nowszych systemach można zmienić na tryb ciemny ekran komputarów i wyświetlacze telefonów.

Ograniczanie zużycia energii w celu ogrzewania i chłodzenia

W 2020 roku ruszyła kampania „20 stopni”⁵³. Zachęcała ona do rozsądnego korzystania z ciepła. Z badań wynika, że permanentnie przegrzewamy swoje domy (i zapewne nie tylko). Tym czasem obniżenie temperatury pomieszczenia nie tylko jest korzystne dla zdrowia:

„Powyżej 21 stopni C wysychają śluzówki dróg oddechowych, spojówki oczu, możliwe są zaburzenia rytmu pracy serca.”⁵⁴,”

ale także dla środowiska:

„Ograniczając (...) temperaturę [do 20 stopni] możemy przyczynić się do zmniejszenia zużycia węgla (około 900 tyś. ton rocznie) i ograniczyć emisję dwutlenku węgla o ponad 2 mln ton rocznie.”⁵⁵”

„Polska bije rekordy w przeciętnym zużyciu energii na ogrzanie metra kwadratowego w ciągu roku. W krajach Europy o podobnym klimacie średnia ta waha się w granicach 50 kWh/rok, podczas gdy u nas często przekracza nawet 120 kWh/rok.”⁵⁶”

Warto zatem zainwestować w pomiar temperatury w pomieszczeniach. Choć wiem, że każdy może mieć inny komfort termiczny i wypracowanie tu konsensusu może być wyzwaniem.

Przed sezonem grzewczym odpowietrzajcie grzejniki. Nigdy ich nie zasłaniajcie (długie zasłony), nie zastawiajcie meblami. Aby wzmocnić ich moc warto zastosować ekran nagrzejnikowy w postaci aluminiowej maty. Ograniczy ona stratę ciepła odbijając je od ściany. Jeśli chcemy przewietrzyć to róbmy to intensywnie przy przykręconych gałkach. Ogrzewanie zakręcamy także wychodząc do domu. Po zmroku, warto zaciągnąć rolety, firanki – pozwoli to zatrzymać ciepło w pomieszczeniu.

Oprócz wykorzystania potencjału grzejników warto przyjrzeć się stratom ciepła przeprowadzając audyt energetyczny. Pozwoli to m.in. dobrać odpowiedni sposób termomodernizacji. Ostatnio także mówi się o tworzeniu tzw. zielonych dachów, które w lato ograniczają nagrzewanie, a w zimie wychładzanie. Dodatkowym plusem jest retencja deszczówki.

Audyt energetyczny

Prawo nie określa, kto może opracować audyt. Jest wielu specjalistów i wiele firm, które to oferują w Internecie, ale najlepiej wykonanie audytu powierzyć specjaliście lub firmie, o których wiemy, że mają doświadczenie i wykonują pracę dobrze i terminowo.

Poszukiwanie audytora może ułatwić lista rekomendowanych audytorów publikowana przez **Zrzeszenie Audytorów Energetycznych** (www.zae.org.pl) lub **lista audytorów autoryzowanych przez Krajową Agencję Poszanowania Energii S.A.** (www.kape.gov.pl).⁵⁷

Jeśli mamy możliwości finansowe przyjrzyjmy się ekologicznym systemom grzewczym, jak **pompy ciepła**, czy **rekuperacja**.

Co się zaś tyczy ochładzania pomieszczeń latem i wpływ takiej praktyki na środowisko to pewnie zauważyliście, że lata z roku na rok są coraz bardziej upalne. Zatem nie dziwi fakt, że klimatyzatorów z roku na rok montuje się coraz więcej. Zmiany klimatu powodują, że w okresie wakacyjnym trudno jest wytrzymać we własnym domu. Niektóre budynki stają się nagrzanymi pudełkami. Niestety taki trend będzie nabierał na sile. Zła wiadomość jest taka, że klimatyzacja jest bardzo nieekologiczna powodując obciążenia sieci energetycznych i produkcję dwutlenku węgla. Z trwogą obserwuję nowy trend w budownictwie, który wyklucza nawet możliwość otwarcia okna. Niestety wiem, że jest sporo osób, które są ogromnymi fanami takiego sposobu chłodzenia pomieszczeń i na siłę będą wyzybiać pomieszczenia. No cóż, żartując, może warto siedzieć w pokoju biurowym z innymi osobami o podobnym komforcie termicznym?

Mimo to, możemy wiele zrobić, aby ograniczyć nagrzewanie się budynków i korzystanie z klimatyzacji. Jest to między innymi zielony (już wspomniany) lub biały dach, a także zielone/białe ściany. Zastosowanie koloru białego powoduje odbijanie promieni słonecznych i ogranicza nadmierną nagrzewanie się budynku. Puszczanie pnączy po elewacji także sprzyja mniejszej temperaturze, ale i przysługuje się środowisku stając się źródłem tlenu. Na komfort termiczny latem także wpływa termomodernizacja budynku, która przeciwdziała nagrzewaniu. Pomaga w tym również zastosowania właściwych rolet, markiz, żaluzji, białych zasłon. Przydatne jest również nawilżanie powietrza wewnątrz budynku. Choć najlepiej, gdyby nasze miejsce pracy było otoczone drzewami, które dają naturalny cień, automatycznie obniżający temperaturę powietrza. Warto tu dodać, że bujna roślinność w mieście pomaga ograniczyć powstawanie tzw. wysp ciepła i jest to najefektywniejszy i najbardziej przyjazny środowisku sposób na anomalie temperaturowe.

Jeśli jednak chcemy skorzystać z klimatyzacji – koniecznie sprawdźmy czy wszystkie okna są zamknięte. Jeśli mamy klimatyzator w pokoju, wskazane byłoby również zamknięcie drzwi na korytarz. Zamiast klimatyzacji, mniej szkodliwe dla środowiska są sufitowe wentylatory.

W SKRÓCIE – ograniczanie zużycia energii w celu ogrzewania i chłodzenia

1. O ile finanse pozwalają, a nie macie podpięcia pod centralne sieci ciepłownicze, wymieniajcie systemy grzewcze na bardziej wydajne i opalane paliwem mniej niebezpiecznym dla środowiska.
2. Jeśli nie posiadacie termostatu, powieście w różnych przestrzeniach termometry. Sprawdźcie o ile stopni przekraczacie temperaturę 20 stopni i spróbujcie tak dopasować ogrzewanie, aby tej granicy nie przekraczać.
3. Nie zastawiajcie i nie zasłaniajcie kaloryferów.
4. Przykręcajcie kaloryfery wychodząc z pracy oraz kiedy wietrzycie dane pomieszczenie.
5. Zamykanie drzwi pomaga w ograniczaniu rozchodzenia się ciepła po dużym budynku.
6. W momencie kiedy zaczyna się ściemniać – zasuńcie kotary lub rolety. Pomoże to ograniczaniu uciekania ciepła.
7. Sprawdźcie czy możliwe jest zainstalowanie zielonej ściany. Pozwoli ona na ograniczenie przegrzewania budynku latem i wychładzania zimą. Przy okazji wspomogę oczyszczanie powietrza.

8. Starajcie się w miesiącach zimowych ograniczyć używanie małych grzejników elektrycznych (np. farelka).
9. Zamówicie badanie kamerą termowizyjną, które pozwoli na zlokalizowanie miejsc przez które ucieka ciepło z budynku, np. nieszczelne okna, brak izolacji termicznej obiektu. W Poznaniu już po raz 12. umożliwiono mieszkańcom bezpłatnie badania w ramach akcji „Trzymaj ciepło”.
10. Pomalowanie budynku na biało, a w szczególności dachu, zmniejsza przegrzewanie jego wnętrza. Takie rozwiązanie także ogranicza tworzenie się miejskich wysp ciepła, jeśli instytucja jest usytuowana w gęstej zabudowie. Kolor biały odbija promienie słoneczne, zamiast je pochłaniać. W ograniczaniu przegrzewania budynku pomoże także dach zielony, czyli zapełniony specjalnymi roślinami, które zneutralizują duże nasłonecznienie.

Instytucja less/zero waste

Zanim przejdziemy do opisanie hierarchii postępowania z odpadami i wypunktujemy konkretne rozwiązania przyjrzymy się cyklowi życia rzeczy. Czy zastanawialiście się kiedyś, co dzieje się z produktem zanim do Was trafi? Oraz jakie są dalsze jego losy, kiedy wyrzucimy go do kosza? Przyjrzenie się temu procesowi pozwoli nam dostrzec ukryty, ale prawdziwy koszt każdej zakupionej przez nas rzeczy. Wygląda on następująco:

1. **Pozyskiwanie surowców** – w trakcie którego nie tylko korzystamy z kurczących się zasobów, lecz także w trakcie zużywamy energię, często zanieczyszczając powietrze i wodę, np. przy wycince i przewiezieniu drzewa na papier.
2. **Produkcja** – czyli przetwarzanie surowców tak, aby powstał nowy produkt. W trakcie tego procesu potrzebna jest woda i jeszcze więcej energii, niekiedy także szkodliwe dla zdrowia związki chemiczne (np. chlor używany do wybielania papieru – np. toaletowego, który jest bardzo niebezpieczny dla zdrowia). Na tym etapie już powstają odpady, jako skutek uboczny produkcji. Nie zapominajmy o opakowaniu, które także musiało zostać wyprodukowane. Niekiedy jeden produkt składa się z różnych podzespołów, które mogą być produkowane z dala od siebie.
3. **Dystrybucja** – czyli dostarczenie produktu (zazwyczaj ciężarówkami), gdziekolwiek jest na niego zapotrzebowanie, co sprzyja zużyciu paliw kopalnych (które też trzeba wydobyć i przewieźć), ale i przyczynia się do zanieczyszczenia środowiska spalinami i pyłem, mikroplastikiem podczas ścierania opon.

„Czym cięższe auto, tym większe zanieczyszczenie (...)

Według raportu Ochrona Środowiska opracowanego przez GUS (...) w 2017 roku pojazdy były odpowiedzialne za emisję 24 tys. ton pyłu, a ta liczba rośnie z każdym rokiem. Za przynajmniej połowę tego wyniku odpowiada hamowanie i ścieranie opon.

(...)

W każdej oponie stosowany jest kauczuk naturalny oraz syntetyczny. W zależności od mieszanki, w najlepszym wypadku, pozyskiwany z drzew materiał stanowi połowę jej składu. Reszta to sadza i plastik produkowany z oleju. Podczas całego cyklu życia opona może stracić nawet 2 kg ze swojej wagi, które dosłownie zostają na drodze.”⁵⁹

4. **Konsumpcja** – czyli zakup i korzystanie z przedmiotu, który jest tylko jednym z przystanków produktu, ale to właśnie na tym etapie mamy z nim do czynienia. Tu dużo od nas zależy i od tego jakie decyzje konsumenckie podejmujemy. Czy potrafimy odmawiać, szanować, kupić z drugiej ręki i oddać do naprawy zanim pokusimy się na nowy? Gdzieś po drodze jeszcze bym dodała zasoby zużyte na promocję i marketing produktu – nakłady energii, cyfrowego śladu węglowego i liczby druków.
5. **Wyrzucanie** – czyli życie produktu po spełnieniu swojego zadania. Taka rzecz, jeśli jest wykonana z odpowiednich materiałów, może być przekazana do recyklingu (ale tylko w przypadku prawidłowej segregacji) i ponownego użycia. Niestety plastiku, czy papieru nie można przetwarzać w nieskończoność, bo materiał z każdym takim cyklem ulega osłabieniu. Inaczej jest z aluminium i szkłem. Przetwarzanie produktów kosztuje i pochłania niekiedy więcej energii, niż wydobycie dziewiczych surowców, więc w przypadku plastikowej butelki na wodę producentom bardziej opłaca się skorzystać z nowych, niż pochodzących z przetworzenia. W innym przypadku trafia na wysypisko lub jest palona, co w obu sytuacjach jest rozwiązaniem szkodliwym dla środowiska. Wysypiska śmieci to gnijące góry, które uwalniają metan. Emisja tego gazu jeszcze silniej niż dwutlenek węgla, wpływa na pogłębienie globalnego wzrostu temperatur, chociaż i tak dziedziną, która produkuje go najwięcej jest rolnictwo⁶⁰.

Czy czeka nas przyszłość ukazana w filmie animowanym „WALL-E”, gdzie ludzie musieli opuścić ziemię ze względu na brak miejsca do życia? Jeśli nie widzieliście produkcji amerykańskiego studia PIXAR, to pewnie słusznie podejrzewacie, że nasza planeta została całkowicie wypełniona przez śmieci.

Teraz zaprezentuję Wam metodę przydatną w zmniejszaniu liczby odpadów. Kiedy pierwszy raz się o niej dowiedziałam – wydała mi się rewolucyjna. Do tej pory myślałam głównie o poprawnym segregowaniu, nie spodziewając się, że recykling to ostateczność. Te zasady bezśmieciowego życia pokazują nam szereg możliwych decyzji, których podjęcie wpływa na faktyczne ograniczanie liczby odpadów. W różnych źródłach są różnie nazywane - zazwyczaj jest to cyferka (znam wersje, gdzie pojawia się 3, 5, 7 lub 9) plus litera „R”, gdyż właśnie ona stanowi początek angielskich wersji słów opisujących składowe metody. Postaram się dla Was zrobić zestawienie tych wszystkich opcji, na które się natknęłam:

ODMAWIAJ [Refuse]

Ten krok jest trudny, szczególnie w naszej polskiej kulturze, gdzie odmawianie jest postrzegane jako nie-takt. Jednak jeśli chcecie mieć mniej niepotrzebnych rzeczy w domu, nie dawajcie się np. sprzedawcom, którzy chcą na siłę zrobić dobrze i pakują nam zakupy w 5 reklamówek, czy restauratorzy/barmani, którzy odruchowo podają serwetkę, słomkę. Na zakupy w sklepie, czy na ryneczku zawsze zabierajcie swoje torby, pudełka, słoiki i informujcie o tym na samym początku procesu zakupu. Jeśli chodzi o restauracje - to także trzeba być stanowczym i na samym początku powiedzieć, że nie chcemy nic jednorazowego. Trudno także odmawia się rodzinie i przyjaciołom, m.in. nadmiaru jedzenia, nietrafionych prezentów, w tym zabawek, czy zapakowanych w plastik słodyczy dla dzieci. Jednak chyba najtrudniej jest odmówić sobie samej/samemu. Kupowanie nowych rzeczy uszczęśliwia, ale na krótko i powierzchownie. Takie działanie bardzo mocno uzależnia, poprzez pobudzenie dokładnie tego samego ośrodka w naszym mózgu, na który również działają media społecznościowe – ośrodka nagrody. Marketerzy do mistrzostwa opanowali techniki wzmagające u nas chęć posiadania poprzez specjalnie opracowane teksty kampanii, promocje i wyprzedaże. Poza tym mamy coraz więcej pieniędzy, a rzeczy stały się dostępne i tanie, mimo iż kiepskiej jakości. Pomyślcie kiedyś rodzina przez pokolenia przekazywała sobie zastawę, pościele, czy meble. Teraz byłoby to nie do pomyślenia.

Dlatego jeszcze lubimy kupować? Może niektórzy z nas pragną wynagrodzić sobie szare czasy PRLu, kiedy dostęp do różnorodnych przedmiotów był bardzo mocno ograniczony. Jakkolwiek patrząc na wspomniane już rozdziale pierwszym badanie to akurat młodzież w wieku 15-17 lat coraz bardziej uzależnia się od tego typu natychmiastowej gratyfikacji. Jednak, jeśli uświadomimy sobie jak kluczowe stało się kreowanie swojego wizerunku w dobie mediów społecznościowych oraz jaki jest stan zdrowia psychicznego dzieci w Polsce - nagły wzrost zakupoholizmu wśród młodzieży przestaje dziwić. Jest to więc kwestia, o której należy zacząć rozmawiać. Nie tylko w kontekście szkodliwości szybkiej mody (ang. fast fashion) dla środowiska oraz warunkach powstawania takiej odzieży, ale także w dostrzeżeniu i zrozumieniu mechanizmów psychologicznych stojących za tym przysłowiowym „mieć”. Warto sobie uświadciać, że za uzależnieniem od kupowania (jak przy każdym innym nałogu) stoją nieprzepracowane kwestie, które dobrze by było skonsultować z odpowiednim specjalistą.

Pojęcie zakupoholizmu

Zakupoholizm (shopoholizm) można określić syndromem XXI wieku. To niepoohamowana pokusa i potrzeba robienia zakupów, która sprowadza się do nabywania niepotrzebnych i wcześniej niezaplanowanych dóbr. Zakupoholizm stanowi formę rozładowania wewnętrznego napięcia, redukcji stresów, frustracji, problemów, smutków, poczucia niedowartościowania. Zakupoholik traktuje często zakupy w supermarkecie jako swoistego rodzaju terapię, ucieczkę przed szarą i przygnębiającą rzeczywistością. Nabycie nowego produktu umożliwia, przynajmniej przez krótki okres, poprawę humoru i kompensację pewnych deficytów natury psychicznej. Robieniu zakupów najczęściej towarzyszą uczucia spełnienia, zadowolenia, a nawet euforii. W perspektywie długofalowej pojawiają się poczucie winy, wstyd, rozczarowanie sobą, smutek, spadek samooceny, złość, irytacja i wyrzuty sumienia. Shopoholizm nie różni się w swej istocie niczym od pozostałych nałogów, jak hazard, seksoholizm, pracoholizm czy narkomania. Różnica tkwi jedynie w rodzaju „narkotyku”, czyli źródle, w którym zaspokajają się swoje niedostatki czy niedoskonałości.

Ograniczaniu liczby przedmiotów nie pomaga także 24-godzinny dostęp do internetu i potężny, rozrastający się jeszcze gwałtowniej przez pandemię, rynek e-zakupów, gdzie raz obejrzone produkty w sieci dosłownie śledzą nas na każdym cyfrowym kroku. Zauważyliście zapewne, że raz oglądane buty, czy wiertarka jakimś dziwnym trafem pojawiają się potem na innych odwiedzanych przez nas stronach. Aby nie dać się takim trikom, polecam zainstalować program blokujący reklamy.

W tym miejscu niestety musimy także zapytać siebie, czy my jako przedstawiciele instytucji kultury przypadkiem czegoś nie wmuszamy widzowi, który może nie chceć ulotki, publikacji, wody w butelce plastikowej czy gadżetu (który może został wyprodukowany w Chinach?). Jako odbiorczyni spotkałam się nieraz właśnie z poczuciem wmuszania czegoś, co kompletnie było mi niepotrzebne. Jakby był odgórnie narzucony przymus rozprowadzenia tej rzeczy po największej liczbie osób (bo takie były założone wskaźniki?). Odmówienie? Prawie niemożliwe. W pewnym momencie ten uzbierany, kurzący się w rogu mieszkania zbiór, wylądowuje na śmietniku. Dlatego zadajcie sobie pytanie – czy efekty waszych projektów w postaci publikacji, kalendarzy, notatników, smyczy, długopisów (w tym tych z tektury) są faktycznie komuś potrzebne, czy będzie to tylko odroczone w czasie śmieć? Wiem trudno obrać taki punkt widzenia, bo jak to tak z pustymi rękami do gościa, dziennikarza, czy urzędnika? A teraz sobie wyobraźcie np. jedną z tych osób, która biega od wernisażu do wernisażu, od konferencji do konferencji na każdym z tych wydarzeń otrzymując (niekiedy ciężkie) gadżety. Ile toreb bawełnianych może ta osoba potrzebować, ile publikacji z historią instytucji (do których nie zajrzy), ile notatników? Czasami mam wrażenie, że tego typu prezenty kompletnie nie uwzględniają potrzeb tej drugiej osoby i są taką niewygodną rzeczą, z którą czasami nie wiadomo, co zrobić. Nie zrozumcie mnie źle – nie odmawiam Wam gadżetów. Rozumiem, że jest też forma uhonorowania, podziękowania czy budowania pozytywnego wizerunku. Jednak czy nie byłoby lepiej przygotować coś, co po pierwsze możemy zużyć dostarczając sobie przyjemności (np. lokalne miody, herbaty, konfitury), a po drugie zacząć stosować w celu ograniczenia swojego negatywnego wpływu na planetę (np. woreczki na warzywa, lniane torby na chleb, kubki termiczne)? Moim zdaniem i tak **największym darem jest to, co oferujecie na poziomie społecznym i duchowym, a nie materialnym.**

OGRANICZAJ [Reduce]

Ta zasada przeciwstawia się naszej ewolucyjnej, wewnętrznej potrzebie – potrzebie przetrwania⁶². Posiadanie dużej liczby rzeczy, np. jedzenia na zimę, futer, drzewa na opał, łączyło się z większym prawdopodobieństwem przeżycia. Więc niejako od zarania dziejów mieliśmy skłonność do gromadzenia. Czyżby zatem otaczanie się nadmierną liczbą rzeczy było właśnie pokłosiem tego ewolucyjnego imperatywu?

Trafiłam także na badania, które pokazują, że mamy podświadomą potrzebę wypełniania pustych przestrzeni. Nasze lodówki urosły znacznie od kilku dekad, więc chcąc je upakować musimy kupować coraz więcej jedzenia. W tym samym badaniu wykazano także, iż włożenie produktów spożywczych do lodówki już powoduje ich spadek wartości w naszych oczach⁶³. Dlatego też tyle się mówi o wybieraniu mniejszych talerzy. Chcąc je wypełnić – nie przejemy się. Zobaczcie, jak wiele dzieje się podświadomie i decyduje o naszym przywiązaniu i potrzebie gromadzenia rzeczy. Nawet myśl pozbycia się niektórych przedmiotów sprawia nam o smutek. Dlatego walka z tymi odruchami jest taka trudna.

Jednak pojawia się na horyzoncie nadzieja płynąca z popularyzacji minimalistycznego stylu życia. Niektóre z wypracowanych przez minimalistów wskazówek pozwolą nam na bardziej świadome podejście do posiadanych dóbr oraz stopniowego ograniczania ich liczby. Najbardziej znani przedstawiciele tego ruchu społecznego to dwaj Amerykanie: Joshua Fields Millburn i Ryan Nicodemus. Warto obejrzeć ich film pt. „Minimalizm: Dokument o rzeczach ważnych”, który jest dostępny na jednej z popularnych platform streamingowych. Nie uwierzycie jaką najmniejszą liczbę posiadanych przedmiotów można osiągnąć. Osoby ograniczające otaczanie się rzeczami mówią o zyskaniu spokoju ducha, oddechu i większej radości z życia. Bo tak naprawdę rzeczy nas niejako więżą, trzeba je układać, wycierać z kurzu, prać, czy zajmować się nimi, kiedy są zepsute. Wiele badań pokazuje, że niektórych z nich nawet nigdy nie założymy, nie użyjemy.

No i smutna ostateczna prawda jest taka, że ktoś po naszym odejściu z tego świata będzie się musiał naszymi nagromadzonymi przez lata rzeczami zająć. A to czego możemy być pewni to to, że staną się one odpadami, które przeżyją nas, nasze dzieci i ich dzieci i wnuki i prawnuki, i praprawnuki....

W instytucji kultury także możemy się przyjrzeć przedmiotom, które nie są używane od lat. Może warto je puścić w drugi obieg, wg powiedzenia „nasz śmieć, wasz skarb”? Lub przerobić, aby ponownie służyły? W tę zasadę wpisuje się także minimalizowanie zużycia energii, wody i ciepła. A także liczby materiałów potrzebnych do realizacji projektu, np. poprzez zastosowanie ograniczonej liczby mebli wystawienniczych ujętych w katalog (Zachęta Narodowa Galeria Sztuki) lub pochodzącej z recyklingu (Teatr CHOREA), czy modułowej scenografii (Teatr Powszechny w Wałbrzychu) teatralnej. W warszawskiej Zachęcie także zmniejszono częstotliwość sprzątanía, aby zrekompenzować koszt związany z wybraniem w przetargu firmy stosującej ekologiczne środki i metody.

SZANUJ [Respect]

Dla mojej mamy to była jedna z flagowych zasad. Kiedyś nie można było sobie pójść do sklepu i od tak zastąpić rzeczy, która się zepsuła. Trzeba było dbać o przedmiot, aby służył jak najdłużej. Ja miałam zakaz chodzenia w niektórych rzeczach po domu, gdyż miały one charakter odświętny. A wyrzucenie kromki zeschniętego chleba jest w oczach mojej babci postrzegane, jako największy grzech. Teraz rzeczy są tanie, dostępne przez co ich nie szanujemy. Złożone z nietrwałych materiałów – nie są w stanie przetrwać nawet jednego sezonu. I teraz wyobraźcie sobie 30 osób, które przy każdej zmianie pory roku, kupują nowe buty, nowe ubrania w popularnych sieciówkach. Ile powstanie w związku tym śmiecie po 5 latach? Ja sama musiałam dojrzeć do tego, aby przełamać się i wydać więcej pieniędzy na lepszej jakości buty. Rozumiem zatem, że nie wszystkich stać, aby zainwestować w dobrej jakości produkt. Ale te osoby, które mogą powinny się nad tym tematem pochylić.

A czy Wy macie w instytucji takie przedmioty/urządzenia, które potrzebują odpowiedniej konserwacji? A może warto byłoby przygotować spotkanie dla pracowników, widzów na temat sposobów przedłużania żywotności rzeczy, np. sprzętu elektronicznego, mebli, odzieży, jedzenia?

W tym miejscu pozdrawiam księgową Miejskiego Ośrodka Sztuki z Gorzowa Wielkopolskiego, która korzysta 10-letnich segregatorów.

PONOWNIE NAPEŁNIAJ [Refill]

Jest coraz więcej sklepów, które w swojej ofercie mają możliwość napełniania przyniesionych słoików i buteleczek - szamponami, proszkami do prania, czy płynem do zmywania naczyń. Uwierzcie mi – nie ma chyba przyjemniejszego uczucia, niż przyjdzie do domu z szamponem oraz świadomością, że nie będzie potem potrzeby wyrzucana plastikowej butelki. Idea bardzo prosta, jednak nadal mało rozpowszechniona. Czy Wasze środki czystości też mogły by być zakupowane na zasadzie ponownego napełnienia, w postaci koncentratu, czy w zwracalnym dużym pojemniku? Ponownie napełniać można także pojemniki na tusze i kasyety z tonerem oraz akumulatorki zastępujące baterie.

UŻYWAJ PONOWNIE [Reuse]

Ta zasada to idealny generator pomysłów na różne warsztaty, które można przeprowadzić w Waszych instytucjach. Twórcze bądź użytkowe przerabianie rzeczy to bardzo popularny trend, zwane **upcyklingiem**. Jest on mocno związany z ruchem **zrób-to-sam** (ang. DIY), który inspirowanie do samodzielnego tworzenia i przetwarzania przedmiotów. Odnawianie mebli, szycie woreczków na owoce ze starych firanek, przerabianie ubrań to już klasyczne propozycje.

W tej zasadzie kryje się też wykorzystywanie rzeczy z drugiej ręki. To kupowanie ubrań w sklepach z używaną odzieżą, czy szpargałów na targu staroci. W instytucji kultury można organizować pracownicze **wymianki** oraz **garażówki** tematyczne skierowane do widzów. Pamiętam sytuację, gdzie dla jeden pracowniczkę w ciąży zebrano większość rzeczy potrzebnych nowo narodzonemu dziecku.

Dodam tu także praktykę **wypożyczania** rzeczy potrzebnych na chwilę np. narzędzi czy sprzętu AGD. Dla instytucji kultury to np. wymienianie się zasobami, jak to np. ma miejsce w ramach warszawskiego projektu Spółdzielnia Kultury. Słyszałam także o fantastycznym projekcie Biblioteka Rzeczy⁶⁴ (ang. Library of things), który polega wpieryw na pozyskaniu na zasadzie darowizny różnych sprzętów codziennego użytku, a następnie udostępnieniu ich na takiej samej zasadzie, jak wypożycza się książki.

NAPRAWIAJ [Repair]

Realizacja tej zasady pojawiła się już w wielu domach kultury, przy których zaczęły powstawać tzw. **ka-wiarenki naprawcze**⁶⁵ czy tzw. „**męskie szopy**”⁶⁶. Jak to wygląda? Jedno z pomieszczeń przerabia się na dobrze wyposażony warsztat, do którego każdy może przyjść i coś podreperować. Wkoło samodzielnym napraw pojawiają się także tematyczne spotkania, np. z konserwacji roweru, sposobu na wszywanie nowego suwaka, czy niewidoczne załatanie dziury w tkaninie.

Instytucja także może pomóc przygotowując **mapę lokalnych miejsc**, w których można naprawić zepsutą rzecz, m.in. zakładów szewskich, krawieckich, czy tych naprawiających elektronikę. To nie tylko wsparcie lokalnych rzemieślników i biznesów, lecz także zachęta dla odbiorców do przedłużania żywotności rzeczy. A jest to wiedza poszukiwana co wnioskuje z obserwacji facebookowych grup sąsiedzkich. Powtarzającym się pytaniem jest, gdzie coś mogę naprawić, zaraz po prośbach rekomendacji sprawdzonych lekarzy i fryzjerów.

KOMPOSTUJ [Rot]

Jeśli tylko macie taką możliwość i kawałek balkonu, ogródka warto pomyśleć o tzn. recyklingu organicznym. Ten krok pozwala nie tylko rozłożyć pozostałości m.in. warzyw i owoców, a także wyprodukować najlepszy nawóz dla naszych roślinek. W niektórych miejscach dzięki prowadzeniu kompostownika można obniżyć opłatę za wywóz śmieci⁶⁷. W skali roku może to być znaczna oszczędność. To przyjazne naturze rozwiązanie na powstające w instytucji kultury odpady organiczne. Poza tym kompostownik może pełnić rolę edukacyjną i stać się częścią większego projektu ogrodniczego. A w przypadku nadmiaru kompostu – można potraktować go jako prezent dla widzów. Niejeden/niejedna pasjonat/ka roślin będzie Wam wdzięczna. Pamiętajcie, że można kompostować fusy po kawie, skorupki jajek, łupiny po orzechach (te solone - opłukujemy), czy pozostałości po zaparzeniu sypanej herbaty.

Jeśli przymierzacie się do tego zadania koniecznie polecam lekturę książkę Joanny Baranowskiej „Jak kompostować? To proste!”⁶⁸, która krok po kroku wyjaśnia, jak samemu rozprawić się z bioodpadami. Najlepiej, po prostu zaprosić Joannę do siebie! Już niejednej instytucji pomogła zbudować funkcjonalny kompostownik.

PRZETWARZAJ [Recycle]

Dane z 2020 r.:

„W Polsce jedynie 33,8 proc. odpadów komunalnych jest poddawanych recyklingowi. Europejskim liderem są Niemcy, gdzie recyklingowi poddaje się 67,6 proc. odpadów.”

Dane z 2019 r.:

„Jak podaje GUS w raporcie dotyczącym ochrony środowiska w 2019 roku w Polsce zebrano 12,8 miliona ton śmieci, z czego 25% podlegało recyklingowi. Oznacza to, że każdy z nas wytworzył średnio 332 kg śmieci.”⁷⁰

Jak widzicie, jeszcze nam daleko do naszych zachodnich sąsiadów. Jednak dobra wiadomość jest taka, że wzrasta liczba odpadów podlegających przetworzeniu.

Jednak z recyklingiem jest także taki problem, że nie jest on możliwy bez końca, szczególnie w przypadku papieru i plastiku. Z każdym cyklem materiał staje się mniej trwały i bardziej kruchy. Trafiając na wysypisko, w zależności od typu tworzywa sztucznego, taki przedmiot będzie z nami od 100 do 500 lata. A i tak nie zostanie włączony w obieg materii organicznej, tylko rozpadnie się na szkodliwe dla środowiska drobinki. Jeśli chodzi o segregację śmieci w instytucji kultury to powinien być to obowiązek dotyczący wszystkich pracowników. Jednak, aby temu zachowaniu pomóc powinniśmy wpierw wesprzeć nasz zespół w podniesieniu wiedzy z zakresu recyklingu, a następnie stworzyć dogodne warunki, aby segregacja była intuicyjna. Dlatego tak ważne jest usuwanie koszy spod biurek. W ten sposób zapobiegamy śmieciom mieszanie się oraz wyrzucanie ledwo zapienionych plastikowych worków.

Nie zapominajcie także o udostępnieniu koszy do segregacji w przestrzeni dla widzów oraz na terenie okalającego nas terenu. Znam wiele przypadków, kiedy instytucja skupia się na wewnętrznym rozdzielaniu odpadów zapominając o śmieciach generowanych przez odbiorców.

Sprawdzajcie także, co dzieje się dalej z posegregowanymi odpadami. Znam przypadek, gdzie firma sprzątająca i tak wyrzucała je do jednego kontenera. Wytyczne do wykonania tego kroku wpisujcie w przetargi na firmy sprzątające.

Zapamiętajmy, że sytuacja, w której coś trafia do kosza, powinna być **ostatecznością**. Mam nadzieję, że stosując wymienione tu zasady, ograniczymy ogólną liczbę odpadów w instytucji.

Zachęcam także do oszacowywania ilości produkowanych przez instytucję śmieci. Te biurowe i po warsztatowe możecie częściowo obliczyć na podstawie liczby zużytych worków.

EDUKUJ SIĘ / PRZEMYŚL (Rethink)

Wszystko zaczyna się od wiedzy. Dlatego postawcie na edukację własną, pracowników i widzów. Im większą mamy świadomość, tym trudniej nas nabrać na ekościemę (ang. greenwashing). Tym więcej pozytywnych zachowań i nawyków pojawi się w naszym życiu. Na końcu tej publikacji wypisałam dla Was książki, dzięki którym możecie rozpocząć budowanie instytucjonalnej zielonej biblioteczki.

W SKRÓCIE – ograniczanie liczby śmieci

1. Nie kupujcie wody w plastiku – przestawcie się na wodę z kranu. Jeśli jednak macie obawy co do jej jakości zakupcie dzbanki filtrujące (niektóre filtry po zużyciu można oddać ich producentowi). W przypadku dodatkowych funduszy, możecie zamówić analizę składu Waszej kranówki. Dla opornych informacja – czy wiecie co dzieje się z butelką wody pod wpływem światła i ciepła? Plastikowe opakowania są często zbudowane z różnych substancji, a te przyjazne do przechowywania żywności są oznaczone cyferkami 2 i 5. Jakim numerem są oznaczone butelki? Zazwyczaj 1-PET, czyli zbudowane z nieprzyjaznego zdrowiu politereftalanu etylenu. Z takiego opakowania uwalniają się do wody rakotwórcze substancje, m.in. antymony i bisfenol A, a my je wypijamy... Podobnie z jednorazowymi kubeczkami, sztućcami, tackami. Pamiętajcie też, że to nie tylko pracownicy generują śmieci w miejscu pracy. Dodawajcie więc do umów z podmiotami zewnętrznymi specjalne zapisy np. o nieużywaniu plastiku, o obowiązku segregowania śmieci, cateringu podanym w wielorazowych opakowaniach. Nie raz byłam świadkiem tego, że instytucja stara się być eko, ale podczas odbywającego się na jej terenie spotkania zewnętrznego częstowano produktami generującymi śmieci. Podobnie jeśli chodzi o kawiarnie, czy restauracje na terenie instytucji. Oniemiałam, kiedy w jednym z ogrodów botanicznych (sic!) w restauracji podawano jedzenie w styropianowym opakowaniu! Szkodliwym dla zdrowia i środowiska. Jak to świadczy o instytucji, która ma stać po stronie środowiska...
2. Ograniczajcie liczbę potencjalnych śmieci biurowych. Zamiast zszywacza, stosujcie spinacze. Zamiast koszulek, stosujcie dziurkacze. Zamiast wyrzucać długopis, doберите taki, który ma wymienny wkład. Notatnik stwórzcie z częściowo zadrukowanych, niepotrzebnych kartek. Korzystajcie z ołówka i gumki.

3. Projektujcie tak warsztaty plastyczne, aby minimalizować liczbę odpadów. Myślcie o efekcie spotkania w postaci funkcjonalnej i przydatnej rzeczy. Kategorycznie unikajcie brokatu, klejów, balonów i innych materiałów, które spowodują, że stworzona rzecz nie będzie nadawać się do recyklingu. Korzystajcie z naturalnych materiałów, jak np. korek (recykling korków po winach), liście, orzechy, glina, kamyki, wosk, naturalne barwniki, drewno, owoce i warzywa.
4. Stopniowo dążcie do usunięcia podbiurkowych koszy, na rzecz kilku pojemników z przegródkami do segregacji ustawionych na korytarzach i w kuchni. A dlaczego? Aby unikać mieszania się odpadów różnych frakcji, a także wyrzucania co chwila pustych worków na śmieci. W jednym miejscu, w którym pracowałam, serwis sprząający co drugi dzień wyrzucał ledwo wypełniony worek z mojego podbiurkowego kosza. Nawet przy kilkudziesięciu pracownikach to spore marnotrawstwo pieniędzy i bezsensowna produkcja odpadów. Tylko oddzielnie zbierajcie wszystkie kartki, które mogą być jeszcze raz zadrukowane lub zapisane. Na co jeszcze usunięcie osobistych koszy ma jeszcze wpływ? Na nasze zdrowie! Zyskujemy impuls, by co jakiś czas wstać od biurka i się przejść.
5. Unikajcie niepotrzebnych nikomu gadżetów, złożonych z tworzyw sztucznych. Zapomnijcie o smyczach, magnesach, opaskach gumowych, wpinkach, naklejkach i innych, które w efekcie staną się odpadem nieprzetwarzalnym. Możecie postawić na takie, które pomogą widzom w byciu zero waste. Już nie wspomnę, że dodatkowym plusem byłoby zamówienie ich u lokalnego rzemieślnika, rzemieślniczki. Np. woreczki na warzywa z zakupionej w taniej odzieży lub zebranej od widzów starej firanki, uszyte przez sąsiadującą z naszym budynkiem krawcową/krawcem. Wspieranie lokalnym, małych, rodzinnych biznesów to bycie dobrym sąsiadem.
6. Kolejna rzecz to pakowanie w plastikowe oraz papierowe torby zakupionych w instytucjonalnym sklepiu rzeczy, czy stosowanie nadmiernego opakowywania w przypadku przesyłek wychodzących, np. z naszej księgarni. Przystawmy się na opakowanie z odzysku z tych paczek, które zostały po poprzednich przesyłkach. Ja ostatnio wysłałam przedmiot zapakowany w dwie zużyte koperty. Dodam tylko, że Biblioteka Publiczna na warszawskiej dzielnicy Wola odeszła od pakowania książek w plastikowe okładki oraz wydawania ich czytelnikowi w plastikowych siatkach.
7. Niwelujcie liczbę opakowań po środkach czystości, tworząc je sami, kupując koncentraty, czy o ile możliwe ponownie napełniając na stałe zamontowane dyspensery. Jeśli jest to możliwe składajcie się z inną bliską instytucją, na o wiele większe, ekonomiczne opakowania.
8. Unikajcie stosowania ręczników papierowych na rzecz tych z materiałowych. Jednak wiem, że to rozwiązanie nie sprawdzi się wszędzie. Nie każda instytucja ma pralkę na stanie. Rozwiązaniem jest być pomysły zasłyszany od jednej z instytucji. Otóż pracownicy, pracowniczki sami przynoszą do pracy swoje osobiste ściereczki, co dodatkowo zaczęło się sprawdzać w czasie, kiedy trwa epidemia Covid-19.
9. W kuchni przestawcie się z klasycznych gąbek na zmywaki konopne i szczotki drewniane. Sami róbcie swój płyn do zmywania. W razie możliwości zamówcie ekspres do kawy, który mieli od razu ziarna, unikając tego na kapsułki, czy na jednorazowe filtry. Jeśli jest możliwość zakupu mleka w szkle – to super, jeśli nie, to wybieracie te opakowane w gruby plastik. Od jednej aktywistki ekologicznej usłyszałam, żeby za wszelką cenę należy unikać opakowań typu tetrapak, które jest wielomateriałowe i składa się z tektury (w 75%), polietylenu w postaci cienkiej folii (w 20%) i aluminium (w 5%). Zbierajmy plastikowe nakrętki, które są dobrej jakości materiałem nadającym się do recyklingu.

10. Wyznaczcie szafkę, albo półkę w lodówce na pracowniczą jadłodzielnię. To świetny sposób na oddanie nadmiaru jedzenia, ale też przeciwdziałanie jego zmarnowaniu. Informujcie siebie o jedzeniu pozostałym po wydarzeniach. Rozważcie także założenie jadłodzielni publicznej w postaci dostępnej szafy lub lodówki. Taki, już realizowany przez wiele urzędów miejskich, fundacji i instytucji kultury projekt⁷¹, pozwoli nie tylko zadbać o środowisko, ale przede wszystkim wesprze osoby ubogie.
11. Załóżcie kompost i sami przetwarzajcie odpadki organiczne, także powstałe w wyniku warsztatów. Dowiedzcie się, czy przysługuje w takiej sytuacji zmniejszenie opłaty za wywóz śmieci.
12. Kosze do recyklingu ustawcie także w przestrzeniach dla publiczności. Od zewnętrznych podmiotów wymagajcie także segregowania odpadów.
13. Przetwarzajcie materiały użyte do stworzenia scenografii, kostiumów, wystaw, np. w ramach warsztatów plastycznych. Te które są Wam niepotrzebne wypożyczcie, wystawcie na sprzedaż lub aukcję charytatywną. Oczywiście o ile przepisy na to pozwalają. Starajcie się ograniczać scenografię lub tworzyć ją z materiałów przyjaznych naturze. Słyszałam nawet o przypadku, gdzie scenografia była wykonana z jadalnym materiałom. Zaprojektujcie system wystawienniczy lub scenografię tak, aby można było je wielokrotnie rearanżować.
14. Korzystając z ćwiczenia 10. z rozdziału dziesiątego. Wypiszcie wszystkie śmieci, które generujecie w instytucji. Wspólnie poszukajcie zamienników, wpiery zastanawiając się co możecie ograniczyć, a z czego całkowicie zrezygnować.
15. Do przewożenia i zabezpieczania obrazów stosujcie wielorazowe materiały: jak filc, czy pasy zaciłkowe. Więcej rozwiązań ograniczania odpadów typowych dla muzeum znajdziecie w e-publicacji pt. „Waste & Materials Ki Book” (niestety dostępną tylko w języku angielskim), do której link znajduje się w końcowym rozdziale Mediateka.
16. Korzystajcie z ćwiczenia 9. w rozdziale dziesiątym i przygotujcie poczęstunek przyjazny naturze. Korzystajcie z usług lokalnych cateringów, które realizują zamówienia w stylu zero waste. Styropianowym opakowaniom mówimy stanowcze nie!
17. Zróbcie mapę lub spis okolicznych miejsc, w których można kupić produkty bez opakowań, naturalne kosmetyki i środki czystości. Promujcie lokalne kooperatywy spożywcze⁷² oraz miejsca, skąd można zamawiać tzn. skrzynkę od rolnika.
18. Ustawcie kosz na zużyte baterie, aby i pracownicy i widzowie mieli możliwość prawidłowej segregacji tego niebezpiecznego odpadu. Zróbcie i udostępniście listę miejsc (Ćwiczenie 13. rozdział dziesiąty), gdzie można oddać elektroprzęt, opakowania po lekach (także tych przeterminowanych), żarówki, oleje i smary oraz używaną odzież, przedmioty codziennego użytku, zabawki. Róbcie akcyjne zbiórki w zamian za bilety do Waszej instytucji.
19. Jeśli korzystacie ze świec, wybierajcie te naturalne i lokalne wykonane z wosku pszczelego. Te z soi⁷³ lub oleju palmowego⁷⁴ może i są zdrowe, ale pod hodowlę strączka i palmy masowo wycina się lasy. Wybierajmy te wolno stojące lub opakowane w szkło. Klasyczne parafinowe świece wydzielają nieprzyjemne dla zdrowia toksyny, jak przyprawiający o zawroty głowy toluen i rakotwórczy benzen⁷⁵. W łazienkach zamieńcie sztuczne odświeżacze na hydrolaty kwiatowe w pojemniku z atomizerem, czy kominki z naturalnymi olejkami eterycznymi.

20. Zorganizujcie dla zespołu warsztaty zero waste, aby wyrównać poziom wiedzy z tego zakresu.
21. Planując stworzenie placu zabaw przy instytucji pamiętajcie, aby tworzyć je tylko z naturalnych materiałów: drewna, lin i ziemi. Taki wzorcowy widziałam przy Służewskim Domu Kultury w Warszawie. Zaś w Szwecji istnieje moda na tzw. naturalne place zabaw, nastawione na maksymalny kontakt z naturą. No i klasyka, czyli nie zapominajcie o obecności drzew. Pozbywanie się tego naturalnego zacienienia skutkuje, m.in. oparzeniami wywołanymi nagrzanymi na słońcu metalowymi elementami. Jeśli chodzi o zabawki w instytucji, wymieniajcie je powoli na te przyjazne środowisku, np. drewniane klocki, kartonowe domki i lniane przytulanki. Polecam zrobić warsztat dla przyszłych rodziców z tworzenia zabawek przyjaznych środowisku. Plastikowa zabawka to nie tylko przyszły odpad, ale w zależności od typu tworzywa sztucznego – toksyczna rzecz, która może niekorzystnie wpływać na zdrowie malucha⁷⁶.

Wspomaganie bioróżnorodności

Człowiek i jego ekspansja na ziemi przyczynia się do coraz większego wymierania gatunków. Niektóre z nich zginęły bezpowrotnie. Dlatego świadomość wagi różnorodności flory i fauny oraz sposobów chronienia ekosystemów jest kluczowa? Od tego zależy trwałość życia na ziemi, w tym także naszej egzystencji. Jeśli sadzimy jakieś rośliny, upewnijmy się, czy nie są niebezpiecznymi gatunkami inwazyjnymi, które podobnie jak to się teraz dzieje z rodzimą biedronką wypieraną przez azjatycką. A kilkadziesiąt lat temu została ona sprowadzona do obu Ameryk i Europy, aby pozbyć się mszyc. Niszczenie siedlisk i dzikich terenów, zatrucie gleby, wody i powietrza – to wszystko zubaża bioróżnorodność. Ostatnio także przez popularnych typ rekreacji w postaci jazdy kładem w lecie lub skuterem w zimie przez chronione obszary leśne.

O którym gatunku mówi się teraz, że masowo wymiera? O **pszczołach**. Co jest przyczyną tego procesu? Powszechne i nadmierne stosowanie toksycznych środków ochrony roślin. Jednak główny problem to gwarantowany skutek zniknięcia tych owadów. Pszczoły są zapylaczami i to dzięki nim mamy owoce i warzywa. Bez nich czeka nas klęska głodu. Dlatego w swoim programie koniecznie uwzględnijcie działania na rzecz tych pożytecznych owadów. Dla zapylaczy można zrobić naprawdę wiele, zaczynając od przygotowania hoteli, domków, które także można zrobić razem z mieszkańcami. Zaś posianie kwietnej łąki, z rodzimymi roślinami pozwoli zapewnić im odpowiedni pokarm. Ostatnio dostałam prezent od Mazowieckiego Instytutu Kultury w postaci tzw. pszczolej bomby. W szklanym słoiczku znajduje się brązowa, biohumusowa kuleczka naszpikowana ziarenkami roślin przyjaznych zapylaczom. Rzucając ją w odpowiednie miejsce tworzymy owadzi bufet.

Owodom i ptakom także chce się pić. Pamiętajcie więc o wystawieniu odpowiednich pojeników, ale też regularnym wymienianiu wody. Znam już ponad 10 instytucji, które poszły jeszcze dalej i założyły na dachach i w ogrodach pasieki. Oprócz domu dla pszczoł, ule te sprawują funkcję edukacyjną, dzięki czemu można się więcej dowiedzieć o fascynującym życiu tych bardzo pożytecznych owadów.

Z kolei niektórym gatunkom ptaków i jeżom pomaga wysoka trawa/łąka, ponieważ mogą sobie w nich znaleźć schronienie. Bardzo pomocne jest także zgarnianie liści w kupki i zostawienie ich przez jesień i zimę. Dla jeży można również zbudować domki ukryte w trawie.

Jeśli posiadacie drzewa na posesji nie może zabraknąć karmnika lub budki dla ptaków. Kiedyś ich zbijanie było główną atrakcją na tzw. zajęciach ZTP (zajęciach techniczno-praktycznych). Ich wykonanie także może być sposobem na wykorzystanie starych desek, czy innych odpadów. Ostatnio bardzo popularne stało się montowanie budek dla jerzyków na ścianach budynków. Nie zapominajmy jednak, żeby dbać o świeże dostawy jedzenia w tych miejscach. Kiedyś moja nauczycielka od biologii podkreślała, że jest to bardzo odpowiedzialne zadanie, bo zwierzęta się przyzwyczajają. A czym nie należy karmić ptaków? Na pewno chlebem, który działa chorobotwórczo. Skrzydlaci przyjaciele chętnie skubną wszelkiego typu nasiona, kasze, suszone owoce i płatki owsiane. Przysmakiem zaś jest tłuszcz zwierzęcy w postaci słoniny. W specjalistycznych sklepach można wykupić już gotowe mieszanki. Najlepiej zacząć dokarmianie, kiedy pojawia się śnieg, a kończyć wraz z nadejściem wiosny.

Poproście o pomoc gminę i wspólne zorganizujcie akcje sadzenia drzew, siania łąk. W ten sposób choć po części możecie zrównoważyć swój szkodliwy wpływ na środowisko.

Ograniczanie zanieczyszczenia powietrza

Główne źródła zanieczyszczenia powietrza w Polsce to: transport drogowy, rolnictwo, elektrownie, przemysł i gospodarstwa domowe. Polska jest jednym z krajów o najbardziej brudnym powietrzu i na tle Europy wypadamy bardzo źle.

„Chociaż w 2016 roku bito na alarm, bo w rankingu na 50 miejsc uwzględniono aż 33 polskie miasta, nie tylko nie poprawiliśmy wyniku, ale go pogorszyliśmy. Tym razem wśród 50 niechlubnych „liderów” aż 36 to miejscowości leżące w Polsce; mało tego, w pierwszej trzydziestce mamy aż 25 przedstawicieli! Najgorsza sytuacja dotyczy Opoczna, Żywca, Rybnika, Pszczyny, Krakowa, Nowej Rudy, Nowego Sącza i Proszowic. Niestety bywają dni, w których polskie miasta trafiają do ścisłej światowej czołówki. Przykładowo 21 stycznia 2019 roku, według serwisu AirVisual, Kraków zajął drugie miejsce wśród najbardziej zanieczyszczonych metropolii – na podium znalazły się także Ułan Bator i Wuhan. Zaledwie dzień wcześniej do pierwszej dziesiątki trafił zaś Wrocław.”⁷⁷

Szacuje się, że z powodu smogu w naszym kraju co roku umiera około 50 tysięcy osób⁷⁸.

„Wszystkie te związki, które po spalaniu węgla w domowych piecach są emitowane do powietrza, a następnie osiadają na warzywach i owocach i są wdychane przez ludzi, powodują szereg chorób, m.in. udary niedokrwienne mózgu, miażdżycę, niewydolność serca, nadciśnienie tętnicze, zaburzenia rytmu serca. Zanieczyszczone powietrze przyczynia się do rozwoju chorób układu sercowo-naczyniowego, rozwoju nowotworów, w tym raka płuc, który jest najczęściej występującym nowotworem złośliwym w Polsce. Choruje na niego rocznie ok. 19 tys. osób, a jak szacują eksperci, zanieczyszczenie powietrza, obok papierosów, jest drugim czynnikiem chorobotwórczym. Co więcej, według naukowców co ósmy przypadek nowotworu płuc jest bezpośrednio spowodowany smogiem.”⁷⁹

Co może zrobić instytucja kultury? Przede wszystkim dążyć do zmiany typu ogrzewania, jeśli jest ono nieprzyjemne naturze. Następnie **promować ekotransport** wśród pracowników i mieszkańców. Dla mnie podjechanie do instytucji rowerem i ujrzenie wielu stojaków daje znak, że tu rowerzyści są mile widziani. W Wiedniu korzystanie z transportu zbiorowego, poruszanie się jednoślądem lub na pieszo pozwala zebrać w specjalnej aplikacji punkty za ograniczanie emisji CO₂, które potem można wymieniać na bilety do muzeów i na koncerty⁸⁰. W pomorskim urzędzie marszałkowskim pracownicy dostają dodatek rowerowy – 70 zł miesięcznie, za dojeżdżanie do pracy rowerem⁸¹. Gdy pracowałam w Urzędzie m.st. Warszawy nasze biuro posiadało na stanie rower, którym można było dojeżdżać do innych biur. Oprócz potrzebnego rozruszania się, takie rozwiązanie skracало czas nieobecności w pracy. A może Wy macie wiele różnych rozrzuconych po okolicy budynków czy filii i taki środek transportu byłby dla Was pomocny?

Zdaję sobie sprawę, że różnie bywa z tym transportem publicznym w Polsce. Jako instytucja powinniśmy zwracać uwagę na to, na ile łatwo i w których godzinach można się dostać do naszej instytucji komunikacją miejską i tak dobierać godziny wydarzeń, aby było możliwe dojechanie autobusem, pociągiem. W pewnym momencie Koleje Mazowieckie wprowadziły akcję pt. „Koleją do kultury”⁸², podobnie akcje zainicjowały Koleje Śląskie i Koleje Małopolskie. Zakupiony bilet gwarantuje zniżkę do wybranych instytucji kultury. W mniejszych miejscowościach instytucja wraz z lokalnym urzędem może edukować mieszkańców na temat możliwych dotacji i sposobach na minimalizowanie zanieczyszczenia powietrza.

Sama zaś instytucja może zgromadzić, jak najwięcej roślin, które pomagają w oczyszczaniu powietrza. Rozdawanie ich to także przykład akcji proekologicznej zorganizowanej przez Urząd Miasta Krakowa⁸³. W wielu miastach w Polsce widziałam tzw. **zielone przystanki**. Poprzez wprowadzenie roślinności na dach lub wertykalnie na wiatach następuje zminimalizowanie nagrzania terenu (nawet do 10o) i zanieczyszczenia powietrza. Takie przystanki pomagają także we wchłanianiu wody opadowej oraz ograniczają liczbę ptasich kolizji spowodowanych przezroczystymi ściankami. Może jest tuż obok Waszego miejsca pracy przystanek, który ma szansę na zazielenienie?

W celu poszukiwania wiedzy i sprawdzonych rozwiązań warto się zgłosić do najbliższego Alarmu Smogowego. Ich lista lokalizacji dostępna jest na stronie www.polskialarmsmogowy.pl. To ruch społeczny, który walczy o poprawę stanu powietrza w Polsce.

W SKRÓCIE – ograniczanie zanieczyszczenia powietrza

1. Zainspirujcie pracowników do jazdy na rowerze.
2. Załóżcie grupę podwózkową, gdzie pracownicy mieszkający blisko siebie mogą zabierać Was w drodze do pracy.
3. Nie żałujcie sobie roślin, które oczyszczają powietrze i nie zapominajcie zbierać deszczówki lub szarej wody do ich podlewania.
4. Zainstalujcie wewnętrzną, bądź zewnętrzną zieloną ścianę. Sadźcie drzewa i łąki.
5. Monitorujcie stan powietrza i informujcie o nim swoich pracowników i widzów łącznie ze wskazówkami postępowania.
6. Zrealizujcie edukację dla pracowników i widzów o smogu i zapobieganiu jego powstawaniu.

7. W miarę możliwości podpinajcie się pod centralną sieć ciepłowniczą, czy starajcie się pozyskać dotację na wymianę kopciucha.
8. Dopasujcie godziny wydarzeń do godzin przyjazdu pociągów, czy autobusów, także tych powrotnych.
9. Zachęcajcie do ekotransportu odbiorców, gwarantując zniżkę na bilet.
10. Zakupcie rower do realizacji drobnych służbowych spraw wymagających przemieszczenia się poza budynkiem.
11. Zainwestujcie w rower cargo (tak jak Służewski Dom Kultury) i wypożyczajcie mieszkańcom, którzy mają do przewiezienia różne rzeczy.
12. Organizujcie wycieczki rowerowe i spacery po lesie. Jeżeli jest ciepło i dobra jakość powietrza, to realizujcie spotkania w plenerze.
13. Postawcie na odnawialne źródła energii, energooszczędny sprzęt, a także inspirowanie pracowników do odpowiednich nawyków. Im mniejsze zużycie prądu, tym mniejsze zanieczyszczenie powietrza.
14. Nie stosujcie spalinowych dmuchaw do odgarniania liści. Ich stosowanie staje się zakazane w coraz więcej liczbie gmin, czy województw i wiąże się z pokaźnymi karami. Podobnie ma się sprawa spalinowych kosiarek. Już wiemy, że niekoszona trawa to sama korzyść dla natury. Dodam tylko, że bardzo na czasie okazało się Muzeum Łazienki Królewskie organizując warsztaty tradycyjnego koszenia kosą⁸⁵!

Zanieczyszczanie światłem i hałasem

Na koniec już pokrótce wspomnę o często pomijanych rodzajach odpadów w postaci światła i hałasu. Pamiętajcie, że nadmierna ilość jednego i drugiego wpływa niekorzystnie na nas i na naturę. Zgłębienie tego tematu jest kluczowe do organizowania np. imprez plenerowych nieszkodliwych dla środowiska. Wiem, że w Chorzowskim Domu Kultury specjalnie dopiera się sprzęt nagłaśniający, aby dźwięk nie rozniósł się poza wyznaczony teren. Niektóre ośrodki ograniczają liczbę źródeł światła na wieczornych spotkaniach plenerowych. A jeszcze inne wygaszają na noc całe zewnętrzne oświetlenie (Centrum Kultury Zamek w Poznaniu).

Na koniec rozdziału

Wprowadzanie wewnętrznych zmian należy rozpocząć od **zielonego rachunku sumienia**, czyli podsumowania dotychczasowych działań podejmowanych na rzecz środowiska. Jego częścią jest także audyt ekologiczny, który pomoże zbadać różne aspekty m.in., wagę produkowanych śmieci, wydajność instalacji elektrycznej, ścieżki ubywania ciepła w zimie, czy poziom tzw. śladu węglowego. Choć wiem, że dla wielu instytucji to wydatek niemożliwy do zrealizowania. Dlatego warto szukać sposobów na dofinansowanie, np. zachęcając gminę do wspólnej akcji przeprowadzenia audytu instytucji, szkół i innych budynków publicznych.

Wyniki takiego audytu pozwolą wnikliwiej zobaczyć, co nie działa. Ponadto powtórzony po roku, dwóch latach, pomoże wykazać zmianę i sens wprowadzania ekologicznych rozwiązań. To niezbity dowód na efektywność zastosowanych praktyk.

III. Zielone działania programowe

Podczas prowadzonych warsztatów jestem wiele razy pytana o tzw. gotowce, czyli propozycję konkretnych wydarzeń, które podnoszą świadomość ekologiczną. Dlatego w tym rozdziale wypiszę przykłady działań już zrealizowanych w instytucjach kultury w Polsce. Nie bójcie się ich powielać, szczególnie, że zostały już gdzieś sprawdzone.

Muszę jednak też wspomnieć, że niektóre przykłady działań mnie niepokoją. Niby dotyczą tematu troski o naturę, a wynikiem tego i tak są kolejne śmieci, np. gdy korzystamy podczas zajęć z materiałów poddających się przetworzeniu, ale poprzez zastosowanie cięć i klejenia z innymi rzeczami stają się one nagle odpadem wielomateriałowym, niepodlegającym recyklingowi. Takie działania także zakwalifikowałabym do greenwashingu, czyli ekościemy. Ekologiczna propozycja w programie powinna być w całości spójna. Przecież uczestnicy obserwują Was myśląc, że to co prezentujecie jest dobre dla przyrody i idą w świat, powielając złe nawyki. Także bardzo Was uczulam, abyście zadali sobie pytanie: **Czy rezultat zadania nie zostanie osiągnięty w sposób szkodliwy?** Pomoże w tym monitorowanie i spisywanie pozostałości powarsztatowych. Efektem ma być wyeliminowanie lub skorzystanie z przyjaznej środowisku alternatywy.

Prostym kluczem do tworzenia wydarzeń proekologicznych jest ekoalendarium zamieszczone w tej publikacji (rozdział IX). Wnikliwe zapoznanie się nim pomoże zaplanować przekrój rocznych działań, na podstawie ustanowionych w Polsce, w Europie i na świecie dni, których celem jest zwrócenie uwagi na poszczególne aspekty związane z ochroną środowiska. Współpraca z lokalnym urzędem i innymi bliskimi instytucjami kultury oraz szkołami pomoże zorganizować ogólnomiejską akcję, która ma szansę trafić do większej liczby mieszkańców.

Dorośli Polacy także potrzebują miejsca, w którym znajdą odpowiedzi na nurtujące ekopytania. Nie zapomnijmy zatem o tworzeniu programu edukacyjnego dostępnego dla osób dorosłych. Fantastycznie, że się skupiacie na dzieciach, ale zanim one będą decyzyjne, może już być za późno. Poza tym nie planujcie tylko zamkniętych grup dla szkół, lecz od czasu do czasu zaproponujcie otwarty warsztat lub zajęcia o charakterze międzypokoleniowym.

pomysłem. Dlatego tak ważne jest zapraszanie do rozmowy, wspólne dyskutowanie rozwiązań oraz zostawienie przestrzeni do podzielenia się obawami. Warto monitorować poziom zużycia mediów i pokazywać jego spadek oraz dokonane oszczędności. Lubimy przecież widzieć efekty swoich działań. Oczywiście są przypadki, gdy trzeba wprost powiedzieć, że na pewne rzeczy nie będzie zgody. Wdrożeniu nowych zasad, jak choćby segregacja śmieci, pomaga ustawy obowiązek i argument w postaci kar.

Koniecznie twórcie regularne cykle – zawsze o tej samej porze, w ten sam dzien tygodnia. Pozwólcie uczestnikom na rozmowę, zadanie pytania, dzielenie sie wątpliwościami, stawiajcie na integracje grupy. Możecie zyskać grupe osób, które mają wielką motywacje do wspierania akcji ekoaktywizujących reszte mieszkanców. Powstające cykle – pozwolą zgłebić wieloaspektowość tematu. W ten sposób dajecie także szanse uczestnictwa tym, którzy chcieli, ale albo skonczyły sie miejsca, albo dowiedzieli sie o tym po fakcie. Nigdy nie porzucajcie absolwentów cyklu, tylko proponujcie kurs zaawansowany czy specjalistyczny. Bardzo może sie przysłużyce dedykowana grupa na Facebooku, która zintegruje absolwentów różnych cykli z mieszkancami i pozwoli im na wspólny transfer wiedzy.

Oprócz przytoczonych aktywnych form przyswajania dobrych praktyk ekologicznych, polecam również zastanowie sie nad ich biernymi formami. Tu pomoże ponownie rozdział X i ćwiczenie 7, pkt. „Ekoprzestanie na ścianie”.

Odnawianie i podtrzymywanie kontaktu z naturą, dbanie o dobrostan

Z postepującym procesem urbanizacji mieszkanców wielkich miast coraz bardziej oddalają sie od natury. Mogą z nią poniekąd miee kontakt poprzez publiczne tereny zielone, jak skwery, parki. Ale dla naszego dobrostanu jest najlepiej, kiedy jestemy w srodku lasu lub nad dzikim brzegiem rzeki, morza. Jest wiele badan pokazujących, że otaczanie sie przyrodą wpływa niezwykle pozytywnie na naszą psychike i zdrowie fizyczne. Nie dość, że mamy dostep do czystszego powietrza, to olejki eteryczne z drzew wpływają na nas rozluźniająco. Jestemy zdała od zgiełku, tłumów, sztucznych świateł, technologii – nasz mózg może sie wyciszyć. W trakcie swobodnego spaceru obniża sie poziom kortyzolu i ciśnienie krwi. Las działa antynowotworowo i przeciwdepresyjnie. Choć to nie wszystkie jego zalety.

Przypominają mi sie dwie anegdoty:

1. Rozmawiałam z osobą prowadzącą tzw. leśne przedszkole. Miała ona wizytacje „dzieci z miasta”. Po kilkunastu minutach hałaśliwy tłum zaczął sie niesamowicie zachowywae. Las stał sie ich placem zabawy, ale też spowolnił i uspokoił. Nauczycielki były w szoku skali wpływu kontaktu z zielenią na podopiecznych.
2. Mój kuzyn nie mógł zrozumieć, co jest fajnego w chodzeniu po lesie. Stwierdził, że to musi bye straszna nuda. Kiedy udało mi sie go w koncu nakłonić na wyjazd do lasu, po 15 minutach zaczął sie uśmechać. Powiedział, że czuje sie fantastycznie i już rozumie o co mi chodziło. :)

„Lekarze na Szetlandach od października 2018 roku mogą przepisywae pacjentom wedrówki po wyżynnych terenach Szetlandów, zbieranie muszelek nad brzegiem Atlantyku czy wyprawy w poszukiwaniu lokalnych gatunków ptaków. Dla zdrowia.”⁸⁶

Dlatego właśnie w tym rozdziale proponuję Wam pomysły związane ze zbliżaniem się do natury.

1. Mikrowyprawy, leśne kąpiele (ang. forestbathing), przytulanie drzew, spacery ornitologiczne.

Jeśli blisko Waszej siedziby jest kawałek lasu lub dużego parku, nieużytku to trafił Wam się los na loterii. Można by powiedzieć, że mikrowyprawy to prawdziwy hit roku 2020. Niedalekie, jednodniowe podróże stawały się jedynym możliwym sposobem na uprawianie turystyki. Oczywiście ma to związek z ograniczeniami podróźniczymi i kwaterunkowymi od momentu wybuchu pandemii Covid-19.

2. Organizowanie wydarzeń na zewnątrz.

O ile to możliwe wyjdźcie z budynku, choć teraz w trakcie pandemii Covid-19 nie muszą Was dwa razy przekonywać. Zbudujcie meble ogrodowe, zawieście hamaki. Jestem pewna, że Wasi odbiorcy docenią możliwość odbioru kultury na świeżym powietrzu.

3. Organizujcie terenowe wycieczki rowerowe, aby eksplorować lokalne zabytki i tereny zielone.

Tu podobnie, jak w przypadku wypraw do lasów – promujcie ekotransport, wysiłek fizyczny i sprawiajcie, że z pozoru zwykła wycieczka stanie się bardziej atrakcyjna.

4. Zaproszenie na rozpoznawanie i zbieranie jadalnych dzikich roślin.

Coraz więcej osób dołącza do tego trendu, szczególnie, że jest on kompletnie zero waste. Naturalnie ważne jest, aby te rośliny pozyskiwać z dala od dróg i zrywać niewielkie ilości.

Możecie taki spacer zakończyć wspólnym ugotowaniem posiłku ze swoich znalezisk. W jednym z domów kultury pojawił się cały cykl tzn. kuchni pierwotnej, gdzie nie tylko bazowano na dzikich składnikach, lecz także przygotowywano je w sposób tradycyjny.

5. Założenie ogrodu sąsiedzkiego: z warzywami, owocami i ziołami, szkoleniem z technik dbania o sadzonki, miejskiego ogrodnictwa (and. urban gardening).

Ogrody przy instytucji kultury lub zainicjowane przez takie instytucje stają się coraz bardziej popularne. Uczenie samowystarczalności żywieniowej to nowy trend, międzynarodowy trend. Poza tym dokładnie wiecie, skąd jest gleba oraz z jakiego typu środków ochrony roślin korzystacie. Pamiętam, że w moim przedszkolu wspólnie sadziliśmy i pielęgnowaliśmy grządki, a dzięki pani kucharce niektóre z warzyw trafiły na naszą stołówkę. Równie popularny staje się na świecie tzw. miejskie ogrodnictwo i miejskie farmy (ang. urban gardening lub urban agriculture), gdzie mieszkańcy na udostępnionej (lub niekiedy zawłaszczonej) działce prowadzą regularną uprawę. To nie tylko hodowanie bardziej przyjaznych zdrowiu warzyw i owoców, to też dostarczenie pełnowartościowych produktów, dla tych których na nie nie stać, a także promowanie samowystarczalności. Dlatego też miejskie farmy cieszyły się ogromną popularnością w trakcie wielkiego kryzysu w latach 30-tych XIX wieku. Obecnie także może być, mierząc się z przyszłymi efektami pandemii COVID-19, praktyka ogrodnicza może stać się kluczowa do uniknięcia kryzysu głodu. Nauka takich umiejętności może stać się kluczowa w momentach, gdy nie będzie nas stać na zakup produktów żywnościowych. Ale jest to także sposób na lokalne, zdrowe produkty z naszego własnego balkonu czy ogródka, które nie przyjeżdżają do nas w wielkich chłodniach, zapakowane w plastik. Tu także ma miejsce popularna moda na powrotne zazielenianie miast. W Rotterdamie na przykład mieszkańcy są zachęceni do samodzielnego zdejmowania płyt chodnikowych i zasiewania roślinami odzyskanej ziemi⁸⁷.

6. Wspólne budowanie domków dla owadów i karmników dla ptaków, domków dla jeży, zakładanie pasiek edukacyjnych.

Manualne prace także wyciszają i dają ogromną dozę satysfakcji. Jeśli dzięki temu wesprzemy okoliczne zwierzęki to pojawi się nowy sposób kontaktu z naturą.

Na przykład pasieki zostały postawione m.in. w następujących warszawskich lokalizacjach: Filia Estrady Bielańskiego Ośrodka Kultury, Teatr Powszechny, Wolskim Centrum Kultury i Służewski Dom Kultury.

7. Wykonanie zielnika, zbieranie nasion, tworzenie obrazów z ususzonych kwiatów/liści.

Pamiętam, że wykonanie zielnika było z jednym z fajniejszych zadań na lekcjach biologii. Dzięki niemu można było poznać nazwy i właściwości wybranych roślin i drzew. Czy ktoś z nas nie zbierał kasztanów, aby potem wykonać ludziki. Z ich udziałem można zorganizować np. spektakl.

Warsztaty tworzenia bukietów z dzikich kwiatów (wysianych np. na naszej kwietnej łące) lub obrazów z autorskimi kompozycjami tych ususzonych na pewno zainteresują niejedną osobę. A ich efekty będzie można wrzucić do kompostownika.

8. Sprzątanie terenów zielonych, „plogging”.

Sprzątanie śmieci na terenach zielonych nie powinno odbywać się od święta. Akcja „Sprzątanie Ziemi” jest ważna, jednak obawiam się, że organizowanie jej raz do roku może oczyszczać niektórych uczestników z wyrzutów sumienia na zasadzie „raz zrobiłem i mam z głowy”. Podobnie, jak w przypadku Nocy Muzeów. Takie akcje najlepiej organizować kilkanaście razy w roku, najlepiej raz w miesiącu, o tej samej porze, w ten sam dzień tygodnia. Miejski Ośrodek Kultury w Orzeszu opublikował na swoim Instagramie (@mok.orzesze) zdjęcia ze sprzątania okolicy. To nie tylko dawanie dobrego przykładu, lecz także dbanie o wspólny krajobraz. Akcje wraz z mieszkańcami mogą pomóc uwrażliwić tych, którzy nie spotykają się z takimi działaniami. Jeśli w niektórych miejscach regularnie pojawiają się śmieci warto zgłosić to policji. Nietypową formą dbania o kondycję i przysłużenie się naturze jest tzw. plogging, czyli bieganie (ang. jogging) połączone ze zbieraniem śmieci. Uwierzcie mi, że wielokrotne schylenie, kucanie znacznie wzmocni naszą formę fizyczną, ale także przyspieszy wypełnianie worka odpadami.

9. Zachęcajcie do wysiłku.

Nie trzeba prowadzić ośrodka sportu, aby zachęcać mieszkańców do ruchu fizycznego. W ramach regularnego cyklu wspomniane już Muzeum Łazienki Królewskie zaprasza na zajęcia sportowe. Jest to joga i bieganie. Grupy te spotykają się co tydzień uprawiając aktywność w zielonym otoczeniu Muzeum. W jednym z projektów Muzeum Sztuki Nowoczesnej pt. „Skwer w Pawilonie” instytucja zamieniła się na kilka tygodni w pomysłowo zaaranżowany obiekt sportowy, gdzie można było sprawdzić się w przeróżnych sportowych dziedzinach. Osobiście w życiu nie widziałam tak dużo dzieci i młodzieży w muzeum. Popularność projektu zaowocowała frekwencją na poziomie 8 tys. widzów⁸⁸! Jeśli tylko macie jako instytucja kultury możliwość zainspirować mieszkańców do zadbania o kondycję – zróbcie to. Regularne uprawianie sportu przysłuży się zdrowiu i samopoczuciu, ulepszy koncentrację i obniży stres. Dlaczego to ważne? Bo dbanie o naszą planetę warto zacząć od siebie. Jeśli czujemy się źle i spada nam motywacja, trudniej znaleźć przestrzeń i chęć do zadbania o przyrodę. Zresztą uprawianie sportu na świeżym powietrzu odciąga nas od siedzenia przed ekranem, więc zmniejszamy produkcję śladu węglowego.

10. Organizujcie wymiany/biblioteki roślin.

Zieleń znajdująca się w przestrzeni od razu sprawia, że w takim miejscu czujemy się dobrze, relaksujemy się. To jedna z moich głównych rad dotyczących wprowadzania przytulności do instytucji kultury. Flora przeniknęła na stałe do mody i designu, gdzie roślinne wzory zdominowały odzież, tapety i przedmioty codziennego użytku. A kształtowanie pozytywnego wizerunku w mediach społecznościowych nie obędzie się bez zdjęcia z popularną monsterą. Instytucje kultury także korzystają z obfitości zieleńców i promują np. nowości czytelnicze pięknie skomponowanym zdjęciem wraz z wybraną roślinką. Coraz więcej miejsc kultury stawia na maksymalne zazielenianie przestrzeni wewnętrznej i zewnętrznej. Dzieje się to także dzięki wsparciu odbiorców, np. poprzez otwarte zbiórki sadzonek lub nadmiaru domowych roślinek. Efekt jest taki, że odbiorcy symbolicznie zostawiają część siebie w instytucji i tym samym czują silniejszą więź z ulubioną biblioteką lub domem kultury. Sporo miejsc prowadzi regularne wymiany kwiatów. Na przygotowanym specjalnie regale można zostawić lub zabrać do domu wybrany gatunek flory. Jest to doskonałe rozwiązanie, by w wypadku wyjazdu czy przeprowadzki, zakupione rośliny nie wylądowały na śmietniku.

Podnoszenie świadomości ekologicznej

Jak już wspominałam we wcześniejszych fragmentach publikacji – nikt nie rodzi się z wiedzą nt. ochrony środowiska. Dlatego tak ważne jest tworzenie cykli edukacyjnych dotyczących ograniczania naszego negatywnego wpływu na planetę. Mogą to być warsztaty manualne połączone z wprowadzeniem merytorycznym, np. spotkanie z ekspertem, klub książki, klub filmowy, wystawy, spektakle teatralne, pisanie i nagrywanie piosenek z ekoprzesłaniem. Wybór dogodnej formy zostawiam Wam. Ważne, żeby była dopasowana do wieku, możliwości i wiedzy uczestników.

Proponuję następujące zakresy:

- _____ zanieczyszczenie powietrza,
- _____ ograniczanie marnowania jedzenia,
- _____ życie w stylu less/zero waste,
- _____ minimalizowanie zużycia wody,
- _____ wspomaganie bioróżnorodności,
- _____ zasady ekologicznego stylu życia (odmawiaj, ograniczaj itd.)
- _____ poprawna segregacja śmieci,
- _____ ciemne strony konsumpcjonizmu,
- _____ szkodliwość szybkiej mody (ang. fast-fashion),
- _____ ograniczanie cyfrowego śladu cyfrowego,
- _____ czytanie etykiet produktów spożywczych i kosmetycznych,
- _____ konserwacja przedmiotów codziennego użytku,
- _____ cykl życia produktu wraz z wizytą w miejscu zbiórki odpadów i oczyszczalni ścieków,
- _____ elektrośmieci,
- _____ budownictwo ekologiczne,
- _____ sposoby na ograniczanie zużycia energii i ciepła,
- _____ jak kompostować,
- _____ ogrodnictwo od podstaw,
- _____ o permakulturze,

- _____ o samowystarczalności energetycznej,
- _____ o kuchni warzywnej – taniej i zdrowej,
- _____ przepisy na produkty od podstaw m.in. majonez, keczup, wędlina, makaron,
- _____ sposoby przedłużania trwałości produktów spożywczych: kiszenie, mrożenie, suszenie,
- _____ o minimalizmie,
- _____ o samodzielnie przygotowanych środkach czystości i kosmetykach pielęgnacyjnych,
- _____ ...

Zachęcam szczególnie do formuły klubu dyskusyjnego, filmowego czy książkowego. Każdy nowy rok obfituje w coraz więcej doskonałych dokumentów filmowych oraz dobrze przygotowanych, atrakcyjnie wydanych publikacji o środowisku naturalnym i naszym wpływie na nie. Szczególnie warte uwagi są książki dla dzieci, które rekomenduję wybierać na prezenty dla najmłodszych. Instytucja może zorganizować cotygodniowe, wspólne czytanie takich „zielonych książeczek”.

Temat ekologii wkrada się także w tematykę wystaw spektakli, czy festiwali filmowych. W ostatnim roku festiwal Docs Against Gravity zaproponował całą sekcję tytułów o zmianach klimatycznych, podobnie festiwal WATCH DOCS. Teatr Powszechny z projektem „Jak ocalić świat na małej scenie?”⁸⁹ i Teatr Ochoty ze sztuką „Z życia roślin”⁹⁰ proponują spektakle z przesłaniem ekologicznym w tle. Zaś wśród wystaw o zielonej tematyce to „Wiek półcienia”⁹¹ Muzeum Sztuki Nowoczesnej i „RHIZOPOLIS” Joanny Rajkowskiej pokazywana w Zachęcie⁹².

Samowystarczalność

Ten temat to prawdziwy powrót do przeszłości, czyli uczenie się uniezależniania od sklepów, drogerii i sieciówek z ubraniami, czy dostawców ciepła i prądu. Z tego jak być samowystarczalnym można przygotować nawet i półroczny cykl zajęć.

- Proponowana tematyka spotkań to m.in.:
- _____ domowa hodowla warzyw, owoców i ziół,
 - _____ domowy kompostownik,
 - _____ renowacja mebli,
 - _____ przygotowywanie wielorazowych przedmiotów, np. płatki kosmetyczne, chusteczki higieniczne,
 - _____ przygotowywanie od podstaw produktów spożywczych, kosmetyków i środków czystości,
 - _____ podstawy renowacji i naprawiania przedmiotów,
 - _____ ekonomia współdzielenia,
 - _____ przygotowywanie zakwasu i pieczenie chleba,
 - _____ kiełkowanie nasion,
 - _____ wymiana wiedzy międzypokoleniowej o życiu bez współczesnych udogodnień.
 - _____ ...

Świadomość sposobów na uniezależnianie swoich gospodarstw domowych, czy instytucji kultury, pozwoli nam na dalsze funkcjonowanie, nawet w sytuacjach kryzysowych.

Na koniec rozdziału

O ile tylko to możliwe włączajcie lokalnych aktywistów do wsparcia Was w pomysłach i realizacji działań. Tak jak to dzieje się w Miejscach Aktywności Lokalnej, które nastawione są na oddawanie przestrzeni mieszkańcom. W MAL-u Dwa Jelonki, który jest częścią Bemowskiego Centrum Kultury, spotkania o toaletowych nieczystościach prowadziła jedna z mieszkanek, która akurat pracowała w miejskim zakładzie oczyszczania ścieków i prowadziła blog pt.: „Inżynier w zielonych okularach”.

W ramach wydarzeń kulturalnych niezwiązanych z zieloną tematyką, dodawajcie chociaż jedno zdanie o dobrej praktyce proekologicznej lub pochwalcie się Waszym udanym ekoprojektem. To moment, żeby wyjaśnić, dlaczego podczas spotkania serwujemy kranówkę i wielorazowe sztućce, a także wskazać koszyki do segregacji odpadów.

Promujcie kolejne ekodziałania w trakcie właśnie realizowanych ekowydarzeń. To pomoże zaoszczędzić czas i ślad węglowy na promocję tradycyjną oraz zagwarantuje trafienie do już zgromadzonej grupy docelowej.

Grantodawcy zaczynają włączać w regulaminach dotacji uwzględnienie ograniczania negatywnego wpływu na środowisko, przyznając dodatkowe to punkty. Sądzę, że ta praktyka będzie coraz powszechniejsza, dlatego dobrze już zacząć ją stosować.

Pamiętajmy, że przechodzimy zmianę dotychczasowego sposobu funkcjonowania, więc bądźmy konsekwentni i spójni. Przecież nie chcemy, żeby ktoś stracił do nas zaufanie, ponieważ nie realizujemy swoich deklaracji. Ale też nie bójmy się przyznawać do błędów lub informować, że jesteśmy dopiero w procesie zmiany.

Twórzmy projekty proste w odbiorze, także dla osób dorosłych. Nie każdy rozumie i wyłuska praktyczne wskazówki działania z debat ekspertów używających tylko specjalistycznego słownictwa. Tutaj bardzo pomocni we współpracy mogą być ekoblogerzy/ekoblogerki, których skuteczność polega na tym, że potrafią tłumaczyć nawet zawiłe problemy w sposób zrozumiały.

IV. Zielone otoczenie

Odnosnie ekopraktyk to nie ograniczajmy ich do zmiany naszych nawyków i programu działalności. Misja instytucji także nie powinna polegać tylko na upowszechnianiu kultury. Należy więc osadzić instytucję w szerszym kontekście kształtowania świadomego i pozytywnego wpływu na nasze otoczenie, zarówno społeczne oraz dotyczące krajobrazu. Cel? Dążenie do poprawiania jakości życia i dobrostanu mieszkańców naszej wsi, gminy, miasta poprzez wspieranie tworzenia aktywnych, mocnych i decyzyjnych wspólnot, czyli wzmacnianie budowania społeczeństwa obywatelskiego.

W takim działaniu pomocne może okazać się przejście z modelu instytucji jednostronnej (nadającej komunikat do biernego odbiorcy), do modelu dwustronnego, gdzie mieszkańcy mogą się integrować, tworzyć i od siebie uczyć, czując się bezpiecznie. Coraz więcej instytucji obiera ten drugi wariant, np. poprzez oddawanie części przestrzeni na stworzenie tzw. miejsca aktywności lokalnej. Miejsce to pozwala mieszkańcom realizować działania i dzielić się swoimi pasjami/wiedzą, przy wsparciu pracowników instytucji.

Co jeszcze możemy zrobić, aby odpowiedzialność społeczna instytucji kultury została wprowadzona w praktykę? Poniżej przykładowe zestawienie pomysłów:

1. Aktywizowanie lokalnej społeczności do angażowania się w swoje wspólne sprawy.
2. Wsluchiwanie się w potrzeby mieszkańców i odpowiadanie na nie odpowiednio skrojonym programem.
3. Lobbowanie w urzędzie przeciwko planowanym wydatkom, które w efekcie mogą szkodzić środowisku.
4. Wspólnie z mieszkańcami przeciwdziałanie bezmyślnej ingerencji w tereny zielone i rekreacyjne, wydatkom na zamówienia bezużyteczne i nieprzyjazne środowisku, a także ochronę dziedzictwa lokalnej społeczności w postaci zabytków, historycznych układów urbanistycznych. Metody? Inicjowanie mediacji, ekspertyzy, rzecznictwo, zbieranie głosów pod petycją, happeningi, informowanie mediów i protest.
5. Bycie oknem na świat pomocnym w zrozumieniu współczesnych zjawisk, związanych nie tylko ze zmianami klimatu, lecz także, m.in. z dbaniem o zdrowie psychiczne i fizyczne, korzystaniem z narzędzi cyfrowych i przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu, bycie świadomym rodzicem.
6. Dawaniem dobrego przykładu praktyk zarządczych, ze szczególnym zwróceniem uwagi na przeciwdziałania mobbingowi, wykorzystywaniu seksualnemu, a także ograniczaniu negatywnego wpływu instytucji na środowisko.
7. Praktyką przygotowywania przez instytucję kultury corocznych raportów o poziomie realizacji celów, w tym aktualnego poziomu oddziaływania tejsze instytucji na środowisko.

8. Świadome kształtowanie otoczenia instytucji, jako przyjaznego i sprzyjającego rekreacji osób w różnym wieku. W miarę możliwości także zaspokajanie potrzeb estetycznych.
9. Przejrzystość i jawności standardów i polityki instytucji, w tym tej dotyczącej środowiska. W odniesieniu do tej ostatniej kwestii - przeczytajcie oświadczenie Teatru Zagłębia z Sosnowca, które w całości zamieszczam na końcu tego rozdziału.
10. Zorganizowanie prośrodowiskowego programu wolontariackiego, który zaktywizuje np. młodzież lub innych mieszkańców podnosząc w ten sposób poczucie odpowiedzialności dbania o otoczenie.
11. Organizowanie pomocy dla mieszkańców w potrzebie, wsparcie akcji społecznych. Przykłady to szycie maseczek przez instytucje kultury, ustawianie jadłodielni, wieszaków na oddawa nie kurtek w ramach akcji „Wymiana ciepła” (o której więcej dowiedzie się na stronie wymianaciepla.pl).
12. Inicjowanie i mediacja w rozmowach osób o różnych poglądach. Budowanie społeczności podobieństw, nie różnic. Przeciwdziałanie stosowaniu pogardy i ponizania z pozycji uprzywilejowanej, szczególnie w rozmowach o ekologicznym stylu życia.
13. Przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu osób z niepełnosprawnościami, osób opiekujących się zależnymi członkami rodziny, osobom ubogim w kryzysie bezdomności lub wykluczonych transportowo.
14. Uczucie nowych umiejętności i rozwijania pasji, aby realizować potrzebę rozwoju osobistego.
15. Promowanie ekotransportu.
16. Wspieranie i promocja lokalnych ekobiznesów, inicjatyw.
17. Współpraca z innymi podmiotami, dobranymi świadomie. Rezygnowanie ze współprac z firmami szkodzącymi środowisku, jak to miało miejsce w przypadku londyńskiej galerii Tate Modern, która podziękowała za kooperację firmie petrochemicznej BP .
18.

Przedostatni punkt jest szczególnie ważny w celu wzmacniania pozytywnego wpływu na środowisko - choćby poprzez inicjowanie i promowanie nowych zielonych standardów i wynikającej z nich potrzeby zmiany przepisów, transfer i wymiana wiedzy, zasobów i produktów kultury, wspólne pozyskiwanie środków finansowych na wdrażanie ekologicznych rozwiązań infrastrukturalnych i twórczych. Tymi partnerami mogą być pobliskie szkoły, urząd miasta/gminy, organizacje i fundacje społeczne, rodzinne, lokalne biznesy (w tym rzemieślnicy) i kościoły. Do współpracy z tymi partnerami zachęcam niezależnie od wyznawanych przekonań. Co ważne to uwspólniony cel, którym jest dobrostan naszej społeczności i planety. Dla przykładu to proboszcz warszawskiej dzielnicy Włochy wsparł finansowo realizację tzw. męskiej szopy. W Australii, gdzie szopy powstały po raz pierwszy, głównym ich celem było przeciwdziałanie wykazanym w badaniach spadkiem aktywizacji mężczyzn przechodzących na emeryturę. Do Polski koncept sprowadziła prezeska Fundacji Nasza Ziemia.

Muzeum Rolnictwa i Młynarstwa w Osiecznej zorganizowało weekendowy targ lokalnej żywności. Udostępniło teren i zaprosiło wystawców. To było pierwsze takiego typu wydarzenie w tej okolicy, które nie dość, że podpromowało dobrej jakości lokalne produkty, tym samym ułatwiając dostęp mieszkańcom do dobrej jakości produktów spożywczych, których nie spotkamy w zwykłych sklepach. Nie trzeba chyba dodawać, że wszystko się sprzedało. Z kolei Miejski Ośrodek Kultury w Żorach zorganizował akcję społeczną pt. „Nie bądź kiep!”, proponując lokalnym artystom zrealizowanie artystycznych i promujących ekopostawy plakatów⁹⁵.

Godnym do naśladowania przykładem współpracy między urzędem miejskim, a instytucjami kultury, szkołami, fundacjami, czy indywidualnymi twórcami jest już wspomniana wcześniej warszawska Spółdzielnia Kultury. Inicjatywa ta powstała wkoło idei wymiany zasobów instytucji kultury. Wszystkie dostępne dobra możemy obejrzeć na stronie www.spoldzielniakultury.waw.pl. Jednak wyszukiwarka to nie wszystko. Przy Spółdzielni powstała zgrana i wspierająca się wspólnota, a podmioty, czy osoby, które dotychczas nie mogły zrealizować działania ze względu na braki lokalu, sprzętu - mogą działać. Jest piękne wprowadzona w życie zasada OGRANICZAJ, a konkretnie korzystaj z drugiego obiegu. Więcej o sposobie działania i przepisie na powstanie Spółdzielni Kultury piszę w swojej poprzedniej publikacji „Kultura naturze, z Syrenką tle” dostępnej na stronie www.joannatabaka.pl/publikacje.

Wiem, że taka poszerzona odpowiedzialność może być przerażająca. Jednak chciałam Was w tym krótkim rozdziale uświadomić jak ogromną moc mają instytucje kultury (jakby nie brzmiało to naiwnie) w uszczęśliwianiu ludzi.

POLITYKA ŚRODOWISKOWA W TEATRZE ZAGŁĘBIA

Pracownicy i pracowniczki Teatru Zagłębia wykorzystują teatr do mówienia o najważniejszych problemach współczesnego świata – działamy dla artystów i artystek, dla naszych drogich widzów, a od pewnego czasu działamy także dla przyrody. Jesteśmy zdania, że instytucje publiczne powinny mieć swój istotny wkład w pielęgnowanie ekosystemów, w których funkcjonują. Widmo katastrofy klimatycznej czyni nas wrażliwsi na codzienne praktyki podejmowane w miejscu pracy, dlatego staramy się minimalizować zanieczyszczanie środowiska w naszym najbliższym otoczeniu.

Deklaracja

Zobowiązujemy się do przestrzegania poniższych założeń wraz z ich późniejszą weryfikacją.

1. Ograniczenie zużycia papieru biurowego
 - zalecany druk dwustronny dla wszystkich pracowników teatru
 - drukowanie na papierze pochodzącym z recyklingu 100%
 - drukowanie mniejszej liczby plakatów i materiałów promocyjnych (tylko tyle, ile w danym momencie jest potrzebne, z niewielkim zapasem)
2. Zmniejszenie zużycia energii
 - w momencie wyczerpania się żarówek, ich wymiana w korytarzach, ubikacjach, biurach z tradycyjnych i świetlówkowych na LED-owe
 - konieczność wyłączenia komputerów i drukarek przez pracowników teatru w momencie, gdy z nich nie korzystają (wyłączania, a nie przechodzenia w stan czuwania)

- gdy to możliwe, wyłączanie zbiorczych listew zasilających oraz oświetlenia na korytarzach i w ciągach komunikacyjnych
 - w trakcie grania spektakli, podczas nieobecności w pomieszczeniu aktorów i aktorek, wyłączanie światła w garderobach
3. Stop dla jednorazowych opakowań plastikowych
 - rezygnacja z plastikowych opakowań typu kubeczki
 - rezygnacja z zakupu wody mineralnej w butelkach plastikowych (ewentualnie zakup tylko wody w szklanych butelkach – najlepiej zwrotnych).
 4. Pielęgnowanie przestrzeni wokół teatru
 - dbanie o ule postawione na dachu Teatru Zagłębia oraz sadzenie roślin stanowiących źródło pożywienia dla dzikich zapylaczy
 - pielęgnowanie roślin w ogrodzie teatralnym
 - pielęgnowanie budek lęgowych zawieszonych na pobliskich drzewach
 - korzystanie z kompostownika umieszczonego w ogrodzie
 - traktowanie skoszonej trawy jako naturalnego nawozu potrzebnego w ogrodzie
 5. Wykorzystywanie pozostałości materiałów scenograficznych i/lub biurowych
 - podczas warsztatów edukacyjnych
 - do wykonania gadżetów teatralnych, na przykład toreb materiałowych
 6. Segregacja śmieci – wszystkie śmieci na terenie teatru podlegają segregacji
 7. Troska pracowników i pracowniczek Teatru Zagłębia o wzajemne wsparcie, redukcja codziennego stresu, przestrzeganie zasad etyki pracowniczej.

Dyrektor oraz zespół Teatru Zagłębia

Źródło: <https://teatrzaglebia.pl/polityka-srodowiskowa-w-teatrze-zaglebia/>

V. Podsumowanie

Co bym mogła dodać na koniec, oprócz „Powodzenia”? Chyba to, że zawarty tu materiał na pewno nie wyczerpuje tematu. Jest pewnym zbiorem wskazówek, ale do realnych zmian nadal trzeba zapraszać ekspertów, a przede wszystkim mieć z kim je realizować. Przytoczone tu pomysły mogą zaraz okazać się mniej skuteczne w miarę pojawiających się innowacji, albo że się zdezaktualizują wraz z nowo wprowadzanymi przepisami.

Sama ciągle się uczę i nie znam odpowiedzi na każde pytanie i zapewne nie poznam. Zatem akceptuję swój ograniczony punkt widzenia, ale po prostu musiałam się z Wami podzielić tą wiedzą, aby nie była ona stracona i aby zrealizować swój wspomniany na początku cel poszerzenie grona osób dbających o planetę.

Mam nadzieję, że choć trochę zainspirowałam Was do zmiany perspektywy, czy do wykonania tych pierwszych, najtrudniejszych kroków. Pamiętajcie, w planowaniu działań starajcie się wybalansować między działaniami typu „przekonywanie przekonywanych”, a tymi skierowanymi do nowicjuszy. Prawdziwą sztuką jest zainspirowanie i zaproszenie do życia bardziej przyjaznego naturze osoby, które do tej pory nie miały do czynienia z tym tematem.

I podobnie jak negatywny stereotyp osoby nieuczestniczącej w kulturze (badania własne), tak samo bardzo uważajcie na te nieuświadomione postawy i emocje w kierunku osób, które nie dbają o przyrodę. W celu zrozumienia powagi zjawiska pozwolę sobie przytoczyć anonimowe wypowiedzi z internetu, nt. tego, co myślimy o tych nieekologicznych.

- _____ „Bo są **krótkowzrocznymi egoistami** sięgającymi wyobraźnią i ewentualną wrażliwością nie dalej niż na własne pokolenie.”
- _____ „Są **leniwi**.”
- _____ „z tego samego powodu dla którego piją alkohol, palą papierosy i jedzą słodczyce - **nie myślą** o tym jak to niszczy ich zdrowie”
- _____ „a ja myślę raczej, że brak dbania o środowisko to wynik **egoizmu** i myślenia wyłącznie o sobie tu i teraz.”
- _____ „z **lenistwa**?”
- _____ „Myślę, że poziom świadomości, jak niektóre rzeczy szkodzą (**niewiedza**) wbrew pozorom jest wysoki. Przekonanie, że pojedyncze, indywidualne działanie i tak niewiele zmieni (**brak wiary w sprawność**). Inni nie dbają, włodarze/politycy nie dbają, dlaczego ja mam dbać?”
- _____ „Bo ludzie z natury nie są stworzeni do perspektywicznego patrzenia wprzód? Albo są **niedoedukowani**? Albo mamy w naturze trochę lenistwo / brak odpowiedzialności?”
- _____ „Bo nie wiedzą, jak to robić, **nikt ich nie nauczył**”

-
- „**Z braku świadomości** patrz edukacji. Myślenia szerzej że masz wpływ jako jednostka za środowisko.”
-
- „**Nie ogarniają** że środowisko to oni. **A ci, co rozumieją, nie potrafią tego jasno i dobitnie wytłumaczyć, tym niedbającym.** I koło się zamyka, a w środku coraz mniej powietrza”
-
- „Bo są ważniejsze dla nich rzeczy? Jak przeżyć samemu nie bacząc na to jak przeżyją dzieci, wnuki? Bo wśród swoich problemów **nie mają siły, czasu, kasy, by uczyć się czegoś nowego i dbać o to, co jest abstrakcyjne?**”
-
- „Bo **mają bałagan w sobie**, rzeczywistość to tylko odzwierciedlenie naszego stanu świadomości.”
-
- „Bo ludzie **to zwykli egoiści bez wyobraźni**, nie nauczeni myśleć o przyszłości. A poza tym..nic generalnie nie jest robione w kwestii środowiska, prócz ostrego gadania; największe potęgi gospodarcze jednocześnie są największymi syfia....mi świata, bo to przynosi zysk, a ekologia jest droga. Nawet w sklepach, które są niby eko, niby nie ma reklamówek do spakowania zakupów..ale tony produktów jest popakowanych w folię, podanych na tackach..itd.. totalna ściema”
-
- „Myślę, że czasem z **braku zasobów** (pieniędzy, wiedzy, czasu). Czasem z powodu **sprzeciwu wobec nowej mody.**”

Jeszcze raz podkreślę, ekologia nie jest sposobem podnoszenie sobie ego poprzez zawstydzanie i poniżanie osób, które nie miały skąd dowiedzieć się, ani zrozumieć kwestii zamian klimatycznych. Warto poznać wnioski płynące z badań Andrei Tabi:

„(...) grupa osób o poglądach proekologicznych (nazwana przez nią „Super-zielonymi”) oraz grupa osób, którym nieszczególnie leżą na sercu kwestie klimatyczne (zwana przez badaczkę „Brązowymi”), konsumują tyle samo energii elektrycznej, wykorzystują podobną ilość energii na ogrzewanie i w podobny sposób korzystają z prywatnego transportu. Tym samym mają bardzo zbliżony ślad środowiskowy. Poglądy, jak się okazuje, nie mają większego znaczenia.⁹⁶”

„Istnieją również badania, które pokazują, że realny wpływ na nasz ślad węglowy ma nie proekologiczne nastawienie, ale dochód. Tkwi tu pewien paradoks: osoby o poglądach proekologicznych generują większy ślad węglowy niż osoby, którym klimat nie leży na sercu. Dlaczego? Ponieważ osoby proekologiczne są zazwyczaj lepiej wykształcone, a lepsze wykształcenie koreluje z wyższym dochodem. Dochód zaś jest najlepszym predyktorem skali konsumpcji energii: im więcej zarabiamy, tym więcej energii zużywamy na własne potrzeby. A to właśnie konsumpcja energii (w pewnym uproszczeniu) napędza emisje.⁹⁷”

Dziękuję, że dotarłaś, dotarłeś do tego momentu. Jeśli masz przemyślenia po przeczytaniu tej publikacji, czegoś zabrakło lub chciałbyś, chciałabyś się podzielić swoimi refleksjami, to napisz proszę na stronie na Facebooku @ZielonaInstytucjaKultury, albo skieruj wiadomość do mnie na adres e-mail zielonainstytucja@gmail.com.

VI. Przypisy

- 1 <https://skierniewice.naszemiasto.pl/w-skierniewicach-zabraklo-wody-jacek-pelka-prezes-wod-kan/ar/c1-5159453>
- 2 <https://www.teraz-srodowisko.pl/aktualnosci/plastik-biodegradowalny-ciemne-strony-3072.html>
- 3 <https://kukbuk.pl/artykuly/mroczne-sekrety-zywnosci-sa-warte-majatek/>
- 4 <https://www.gov.pl/web/klimat/badania-swiadomosci-ekologicznej>
- 5 <https://www.gov.pl/attachment/a93a177c-6eb5-4631-98a5-335b746c12f0>
- 6 <https://www.gov.pl/attachment/dfa8fdbf-9090-430c-91ff-08cde2052081>
- 7 <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/marnowanie-zywnosci-w-polsce/1fkhng5>
- 8 <http://odpowiedzialnybiznes.pl/aktualno%C5%9Bci/nieekologiczne-zakupy-polakow/>
- 9 <https://www.gov.pl/attachment/5944a7f6-2320-48ff-b64b-bae1d1e13d34>
- 10 <https://www.gov.pl/attachment/a38c9609-32d7-4fae-8fd4-9b0518fbbadd>
- 11 <https://www.gov.pl/attachment/a38c9609-32d7-4fae-8fd4-9b0518fbbadd>
- 12 <https://www.portalsamorzadowy.pl/gospodarka-komunalna/przecietny-polak-wytwarza-rocznie-podnad-300-kg-odpadow-komunalnych,121656.html>
- 13 <https://samorząd.pap.pl/kategoria/aktualnosci/gus-polacy-wytwarzaja-coraz-wiecej-smieci>
- 14 <https://www.gov.pl/attachment/a38c9609-32d7-4fae-8fd4-9b0518fbbadd>
- 15 <https://www.gov.pl/attachment/a93a177c-6eb5-4631-98a5-335b746c12f0>
- 16 <https://www.gov.pl/web/srodowisko/badania-swiadomosci-ekologicznej>
- 17 <https://odpowiedzialnybiznes.pl/aktualno%C5%9Bci/co-trzeci-polak-nie-segreguje-smieci/>
- 18 <https://pl.fsc.org/pl>
- 19 <https://www.energystar.gov/>
- 20 <https://www.fairtrade.org.pl/>
- 21 <https://www.gov.pl/attachment/a93a177c-6eb5-4631-98a5-335b746c12f0>
- 22 <http://odpowiedzialnybiznes.pl/>
- 23 <https://www.gov.pl/attachment/a93a177c-6eb5-4631-98a5-335b746c12f0>
- 24 <https://biznes.interia.pl/finanse/news-ponad-polowa-rodakow-przegrzewa-swoje-mieszkania,-nld,4844600>
- 25 <https://www.uzaleznieniabehawioralne.pl/zakupoholizm/zakupoholizm-po-polsku-kto-jest-najbardziej-zagrozony-uzaleznieniem-od-zakupow-wyniki-raportu-cbos/>
- 26 http://seib.uksw.edu.pl/sites/default/files/tom_13_4_3_ariadna_ciazela_postrzezenie_osob_dbajacych_o_srodowisko_przez_mlodych_polakow.pdf
- 27 <https://www.gov.pl/web/rozwoj-praca-technologie/ubostwo-energetyczne-dotyka-nadal-46-mln-polakow-glownie-mieszkanow-terenow-wiejskich-i-mniejszych-miast>
- 28 <https://oko.press/w-2018-roku-przybylo-prawie-100-tys-dzieci-zyjacych-w-skrajnej-biedzie/>
- 29 <https://www.gov.pl/attachment/46bbf400-4c36-4419-b861-25bd38235a6d>
- 30 <https://www.komputerswiat.pl/aktualnosci/10-najwazniejszych-wskazowek-dotyczacych-oszczedzenia-energii/gb6e3dc>

- 31 <https://www.facebook.com/photo?fbid=4339462139413621&set=gm.4927019364007380>
- 32 <https://www.teraz-srodowisko.pl/aktualnosci/plastik-biodegradowalny-ciemne-strony-3072.html>
- 33 <https://www.nanowosmieci.pl/biodegradowalne-oksydegradowalne-kompostowalne/>
- 34 <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/inne-opracowania-zbiorcze/polska-w-liczbach-2020,14,13.html>
- 35 <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/kultura-turystyka-sport/kultura/dzialalnosc-centrow-kultury-domow-kultury-osrodkow-kultury-klubow-i-swietlic-w-2019-roku,9,3.html>
- 36 <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/inne-opracowania-zbiorcze/polska-w-liczbach-2020,14,13.html>
- 37 <https://ziemianieatakuja.pl/>
- 38 [https://pl.wikipedia.org/wiki/Zr%C3%B3b_to_sam_\(hobby\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Zr%C3%B3b_to_sam_(hobby))
- 39 https://www.joannatabaka.pl/lib/pkv5t0/KulturaNaturze_JTabaka_2020-khc7q1ob.pdf
- 40 <https://czasopisma.uksw.edu.pl/index.php/seb/article/download/61/60/>
- 41 <https://www.gdansk.pl/wiadomosci/gdanski-magistrat-bez-plastiku-urzednicy-stawiaja-na-bidony-i-ekologiczny-papier,a,151449>
- 42 <https://pl.fsc.org/>
- 43 <https://www.top-opakowania.pl/artykuly/jak-wybrac-papier-do-drukarki-ktory-oszczedza-srodowisko-i-nasz-portfel>
- 44 <https://unearthed.greenpeace.org/2016/03/11/as-tate-and-bp-break-it-off-which-other-institutions-are-sponsored-by-big-oil/>
- 45 <https://nowyteatr.org/pl/aktualnosci/pobierz-repertuar-nowego>
- 46 <https://noizz.pl/ekologia/zylem-w-miescie-w-ktorym-skonczyla-sie-woda-polak-w-kapsztadzie/cchlqdg>
- 47 <https://www.rutgers.edu/news/handwashing-cool-water-effective-hot-removing-germs>
- 48 <https://noizz.pl/ekologia/1-kg-wolowiny-15-tys-litrow-wody-ten-kalkulator-liczy-slod-wodny-twoich-zakupow/g4g2r1q>
- 49 <https://www.wysokieobcasy.pl/Instytut/7,175750,26002178,rotterdam-walczy-z-betonaza-mieszkanicy-zachecani-sa-do-usuwania.html>
- 50 <https://www.instalacjebudowlane.pl/7066-24-12395-ekologiczna-era-w-budownictwie.html>
- 51 <https://www.castorama.pl/rodzaje-zarowek-i-ich-zastosowanie-ins-95425.html>
- 52 <https://www.teraz-srodowisko.pl/aktualnosci/slod-weglowy-internet-ogladanie-seriali-emisje-co2-7324.html>
- 53 <https://20stopni.pl/>
- 54 <https://www.rp.pl/Budowa-i-remont/310099953-Ogrzewanie-domu-Temperatura-wplywa-na-zdrowie.html>
- 55 <https://20stopni.pl/ogranicz-emisje/>
- 56 <https://www.instalacjebudowlane.pl/7066-24-12395-ekologiczna-era-w-budownictwie.html>
- 57 <https://murator-dom.pl/remont-domu/termomodernizacja/chcesz-wykonac-docieplenie-domu-audy-t-energetyczny-wskaze-jak-to-zrobic-aa-LYsk-tHeB-3ini.html>
- 58 <https://www.teraz-srodowisko.pl/aktualnosci/Akcja-Trzymaj-cieplo-badania-termowizyjne-Poznan-2020-9643.html>
- 59 <https://autokult.pl/36800,nie-tylko-pyl-mikroplastik-z-opon-to-problem-wiekszy-niz-mozna-przypuszczac>
- 60 <https://forsal.pl/biznes/ekologia/artykuly/8071154,metan-grozniejszy-od-co2-ograniczenie-emisji-zatrzyma-roznaca-temperature.html>
- 61 <https://www.uzaleznieniabehawioralne.pl/zakupoholizm/objawy-zakupoholizmu/>
- 62 https://www.youtube.com/watch?v=_qWHJ29-s4U&ab_channel=TheAtlantic
- 63 https://www.youtube.com/watch?v=6RlxySFrkIM&ab_channel=Vox
- 64 <https://www.theguardian.com/society/2019/apr/24/library-of-things-borrowing-scheme-conquer-world>
- 65 <https://www.kawiarenkinaprawcze.pl/post/kawiarenka-naprawcza-co-to-jest>
- 66 <http://naszaziemia.pl/programy/meska-szopa-fnz/>

| | |
|----|---|
| 67 | https://www.rp.pl/Nieruchomosci/301149912-Przydomowy-kompostownik-obnizy-oplate-za-wywoz-smieci.html |
| 68 | https://baranowscy.eu/wordpress/produkt/jak-kompostowac-to-proste/ |
| 69 | https://300gospodarka.pl/news/5-liczb-ktore-pokazuja-na-czym-polega-problem-z-odpadami-w-polsce |
| 70 | https://ekologo.pl/ile-procent-smieci-podlega-recyklingowi-w-polsce/ |
| 71 | https://www.facebook.com/FoodsharingWarszawa/ |
| 72 | https://kukbuk.pl/artykuly/kooperatywy-spozywcze-w-polsce/ |
| 73 | https://www.ekologia.pl/wiadomosci/srodowisko/przez-soje-karczuja-lasy-rownikowe,21749.html |
| 74 | https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/A-8-2017-0066_PL.html |
| 75 | https://goodair.pl/blog/swiece-parafinowe-szkodliwe-dla-zdrowia#tab-con-18 |
| 76 | https://www.forbes.pl/gospodarka/niebezpieczne-zabawki-toksyczne-chemikalia-masowo-wykrywane-w-zabawkach-z-plastiku/tgm8k1n |
| 77 | https://airly.org/pl/najbardziej-zanieczyszczone-miasta-swiata-smogowi-liderzy/ |
| 78 | https://wyborcza.pl/AkcjeSpecjalne/7,176957,26529944,smog-na-liscie-najwieszych-zagrozen-zdrowotnych-wg-who-dlaczego.html |
| 79 | https://wyborcza.pl/AkcjeSpecjalne/7,176957,26529944,smog-na-liscie-najwieszych-zagrozen-zdrowotnych-wg-who-dlaczego.html |
| 80 | https://www.independent.co.uk/travel/news-and-advice/vienna-free-museum-concert-tickets-public-transport-walk-cycle-car-free-a9321351.html |
| 81 | https://samorząd.pap.pl/kategoria/jak-robia-inni/urząd-na-rowerze-pomorscy-urzednicy-dostana-doplaty-do-wynagrodzenia-za |
| 82 | https://dokultury.mazowieckie.com.pl/ |
| 83 | https://news.krakow.pl/urzednicy-rozdaja-rosliny-doniczkowe |
| 84 | https://regiony.rp.pl/z-regionu/33432-samorzady-zakaz-uzywania-dmuchaw-do-lisci-ale-nie-wszedzie |
| 95 | https://www.lazienki-krolewskie.pl/pl/edukacja/dorosli-i-seniorzy/dorosli-i-seniorzy/mlodziez-dorosli-i-seniorzy-warsztaty-koszenia-kosa |
| 86 | https://elizacyzewska.pl/jak-kontakt-z-przyroda-wplywa-na-nasze-zdrowie/ |
| 87 | https://www.elle.pl/artikul/europejskie-miasto-zacheca-mieszkanow-do-wykopywania-betonowych-plyt-przy-murach-i-tworzenia-mini-ogrodkow |
| 88 | https://artmuseum.pl/pl/wydarzenia/skwer-w-pawilonie3 |
| 89 | https://www.powszechny.com/spektakle/jak-ocalic-swiat-na-malej-scenie,s1533.html?ref_page=controller,index,action,spektakle-aktualne |
| 90 | https://teatrochoty.pl/repertuar/z-zycia-roslin/ |
| 91 | https://wiekpolcienia.artmuseum.pl/pl |
| 92 | https://zacheta.art.pl/pl/wystawy/rhizopolis-joanna-rajkowska |
| 93 | https://warszawalokalnie.waw.pl/baza-wiedzy/jak-dzialac-w-miescie/miejsce-aktywnosci-lokalnej-mal/ |
| 94 | https://wyborcza.pl/1,75410,19766691,grupa-galerii-tate-zegna-sie-z-koncernem-bp-26-letni.html |
| 95 | http://zpltsart.mok.zory.pl/aktualnosc-9-1243-nie_badz_kiep.html |
| 96 | https://krytykapolityczna.pl/swiat/co-mozesz-zrobic-aby-oddalic-katastrofe-klimatyczna-fejfer/ |
| 97 | j.w. |

VII. Zielony adresownik

W najbliższym otoczeniu, gminie, mieście, powiecie, czy województwie są instytucje, fundacje, stowarzyszenia, organizacje, które warto zlokalizować i zastanowić się nad nawiązaniem współpracy.

Są to:

- _____ centra edukacji ekologicznej;
- _____ biura lub wydziały ochrony środowiska w urzędach gminnych, miejskich, czy wojewódzkich;
- _____ ogrody botaniczne i zoologiczne;
- _____ zakłady przetwarzania odpadów;
- _____ przedsiębiorstwa wodociągów i kanalizacji;
- _____ lasy miejskie;
- _____ okręgowe zarządy Ligii Ochrony Przyrody;
- _____ szkoły i studia o profilu związanych z ochroną środowiska;
- _____ regionalne alarmy smogowe;
- _____ lokalne inicjatywy „Uwaga, śmieciarka jedzie”;
- _____ kooperatywy spożywcze.

Zerknijcie do rozdziału X., Ćwiczenia 12. i wspólnie ze współpracownikami wypiszcie wszystkie te podmioty, które mogą Wam pomóc w realizacji działań na rzecz środowiska.

Instytucje

Europejska Agencja Środowiska

(European Environment Agency, EEA)
Kongens Nytorv 6, 1050 Copenhagen K
www.eea.europa.eu/pl
tel. +45 33 36 71 00

Główny Inspektorat Ochrony Środowiska

Wawelska 52/54, 00-922 Warszawa
www.gios.gov.pl
tel. 22 36 92 226
gios@gios.gov.pl

Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska

ul. Wawelska 52/54, 00-922 Warszawa
www.gdos.gov.pl
tel. 22 369 29 00
kancelaria@gdos.gov.pl

Hydropolis - Centrum wiedzy o wodzie

ul. Na Grobli 17, 50-421 Wrocław
hydropolis.pl
tel. 71 34 09 515
biuro@hydropolis.pl

Instytut Rozwoju Miast i Regionów

ul. Targowa 45, 03-728 Warszawa

irmir.pl

tel. +48 22 619 13 50

sekretariat@irmir.pl

Lasy Państwowe

ul. Grójecka 127, 02-124 Warszawa

www.lasy.gov.pl

tel. 22 58 98 100

sekretariat@lasy.gov.pl

Ministerstwo Klimatu i Środowiska

ul. Wawelska 52/54, 00-922 Warszawa

www.gov.pl/web/klimat

tel. 22 369 29 00

info@klimat.gov.pl

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

ul. Konstruktorska 3a, 02-673 Warszawa

www.nfosigw.gov.pl

tel. 22 459 01 00

fundusz@nfosigw.gov.pl

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie

ul. Ogrodowa 5/7, 00-893 Warszawa

wfosigw.pl

tel. 22 504 41 00/39

poczta@wfosigw.pl

Organizacje / oddolne inicjatywy

Centrum UNEP/GRID-Warszawa

ul. Sobieszyńska 8, 00-764 Warszawa

www.gridw.pl

tel. 22 840 6664

grid@gridw.pl

Chór Klimatyczny

www.facebook.com/chorklimatyczny

chor.klimatyczny@protonmail.com

Dzika Ochota

ul. Henryka Wieniawskiego 5/10, 01-572 Warszawa

dzikaochota.pl

tel. 797 870 230, 600 396 443

info@dzikaochota.pl

European Climate Foundation

ul. Koszykowa 59/3, 00-660 Warszawa

europeanclimate.org

tel. +48 513 995 231

poland@Europeanclimate.org

Extinction Rebellion Warszawa

facebook.com/xrwarszawa

extinctionrebellion.pl

warszawa@xr.org.pl

Foodsharing Polska

www.facebook.com/FoodsharingPolska/

Fundacja Aeris Futuro

ul. Twardowskiego 102/1, 30-346 Kraków

www.aerisfuturo.pl

tel: 502 295 489

kontakt@aerisfuturo.pl

Fundacja alter eko

ul. Nowowiejska 1/3 lok.24, 00-643 Warszawa

altereko.pl

tel. 502 627 651

fundacja@altereko.pl

Fundacja Greenpeace Polska

ul. Altowa 4, 02-386 Warszawa
www.greenpeace.org
tel. 22 659 84 99 (g. 10-15)
info.poland@greenpeace.org

Fundacja Instytut na rzecz Ekorozwoju

ul. Nabelaka 15 lok. 1, 00-743 Warszawa
www.pine.org.pl
tel. 511 003 827

Fundacja Kupuj Odpowiedzialnie

ul. Sławkowska 12, II p. oficyna, 31-014 Kraków
ul. Krakowskie Przedmieście 79, p. 403,
00-079 Warszawa
www.m.ekonsument.pl
tel. 604 478 418, 607 888 082
info@ekonsument.pl

Fundacja Łąka

ul. Wandy 3/7 m. 20, 03-949 Warszawa
laka.org.pl
biuro@laka.org.pl

Fundacja Sendzimira

ul. Szpitalna 5/5, 00-031 Warszawa
sendzimir.org.pl
tel. 695 849 862
office@sendzimir.org.pl

Fundacja Strefa Zieleni

ul. E. Schroegera 28, 01-822 Warszawa
strefazieleni.org
tel. 664 673 700
fundacja@strefazieleni.org

Jurajska Kooperatywa Spożywcza

www.kooperatywa.czest.pl
kooperatywa.jurajska@gmail.com

Kooperatywa Grochowska

Centrum Aktywności Lokalnej (CAL)
ul. Michała Paca 40, 04-386 Warszawa
kooperatywa.grochowska@gmail.com
www.facebook.com/groups/Koo.Grochowska/

Kooperatywa Żuławska Eko-Box

www.stowarzyszenieperspektywa.org
tel. 604 562 863
koopazulawy@gmail.com

Kopalnia sklep charytatywny

ul. Białostocka 9, 03-741 Warszawa
fundacjasalomon.pl
tel. 570 003 577
fundacja.salomon@gmail.com

Liga Ochrony Przyrody

ul. Tamka 37/2, 00-355 Warszawa
www.lop.org.pl
tel. 22 828 81 71
zg@lop.org.pl

Młodzieżowy Strajk Klimatyczny

Prochownia Sprzężenie, park Żeromskiego
przy pl. Wilsona, Warszawa
www.msk.earth
mlodziezowystrajkklimatyczny@gmail.com

Muzea dla Klimatu

Grupa na Facebooku:
www.facebook.com/groups/959855331103737

Ogród społecznościowy Motyka i Słońce

ul. Jazdów 3/9, 00-467 Warszawa
www.facebook.com/motykaislonce
motykaislonce@jazdow.pl

Ośrodek Działań Ekologicznych „Źródła”

ul. Zielona 27, 90-602 Łódź
www.zrodla.org
tel. 42 632 81 18
office@zrodla.org.pl

Po-Dzielnia**Centrum Ekonomii Współdzielenia**

ul. Głogowska 27, 02-792 Poznań
podzielnia.pl
podzielnia@podzielnia.pl

Polski Alarm Smogowy

polskialarmsmogowy.pl

tel. 731-764-909

polskialarmsmogowy@gmail.com

Polskie Stowarzyszenie Zero Waste

ul. Franciszka Marii Lanciego 14/35,

02-792 Warszawa

zero-waste.pl

kontakt@zero-waste.pl

Poznańska Kooperatywa Spożywcza

www.poznanskakooperatywa.pl

pokospokoo@gmail.com

Pracownia Pszczelarium w Warszawie

ul. Konduktorska 17, 00-775 Warszaw

pszczelarium.pl

tel. 609 475 750, 662 282 573

info@pszczelarium.pl

Stołeczne Towarzystwo Ochrony Ptaków

ul. Czeska 15a lok. 5, 03-902 Warszawa

stop.eko.org.pl

info@stop.most.org.pl

Stowarzyszenie Ekologiczno – Kulturalne ZIARNO

ul. Grzybów 1/2, 09-533 Słubice

www.ziarno.grzybow.pl

tel. 24 277 89 63

ziarnongo@o2.pl

Stowarzyszenie Kooperatywa Spożywcza "Dobrze"

ul. Wilcza 29a, 00-544 Warszawa

www.dobrze.waw.pl

zarzad@dobrze.waw.pl

Tomata - Gliwicka Kooperatywa Spożywcza

info@tomata.pl

www.tomata.pl/kontakt

URBANLAB GDYNIA

al. Zwycięstwa 96/98, 81-451 Gdynia

urbanlab.gdynia.pl

tel. 58 727 39 16

urbanlab@lis.gdynia.pl

Uwaga, śmieciarka jedzie - strona ogólnopolska

www.facebook.com/UwagaSmieciarkaJedzie

uwaga.smieciarka@gmail.com

Warszawski Alarm Smogowy

alarmsmogowy.pl

warszawskialarmsmogowy@gmail.com

Warszawskie Bractwo Bartne

ul. Środkowa 2/4 lok. 31, 03-430 Warszawa

facebook.com/warszawskiebractwobartne

tel. 606 733 244

Wawelska Kooperatywa Spożywcza

ul. Marie Skłodowskiej – Curie 8/7

(wejście przez podwórze), Kraków

wawelskakooperatywa.pl

kontakt@wawelskakooperatywa.pl

WWF Polska

ul. Usypiskowa 11, 02-386 Warszawa

www.wwf.pl

tel. 22 660 44 33

kontakt@wwf.pl

VIII. Zielona mediateka

Blogi

inzynierwzielonychokularach.blogspot.com
www.jadlonomia.com
www.nanowosmieci.pl
www.ograniczamsie.com
www.organiczni.eu
ulicaekologiczna.pl
weganon.pl
facebook.com/zielonainstytucjakultury
zielonyzagonek.pl

Strony

bujnawarszawa.pl
www.chronmyklimat.pl
facebook.com/FoodsharingPolskanaukaoklimacie.pl
www.footprintcalculator.org
naukaoklimacie.pl
smoglab.pl
swiatoze.pl
www.teraz-srodowisko.pl
ulicaekologiczna.pl
www.zielonewydarzenia.pl

Książki

Joanna Baranowska, *Jak kompostować? To proste!*
Jonathan Safran Foer, *Klimat to my. Ratowanie Planety zaczyna się przy śniadaniu*
Carl Honore, *Pochwała powolności. Jak zwolnić tempo i cieszyć się życiem*
Tim Jackson, *Dobrobyt bez wzrostu*
Amy Korst, *Styl życia Zero Waste. Śmieć mniej, żyj lepiej*
Ewa Kozioł, *Naturalnie czysty dom*
Sylwia Majcher, *Wykorzystuję, nie marnuję. 52 wyzwania zero waste*
Sylwia Majcher, *Gotuję, nie marnuję. Kuchnia zero waste po polsku*
Charles Montgomery, *Miasto szczęśliwe*
Stanisław Łubieński, *Książka o śmieciach*
Areta Szpura, *Jak uratować świat*
Peter Walker, *Jak rowery mogą uratować świat*
Julia Wizowska, *Nie śmieci*
Peter Wohlleben, *Sekretne życie drzew*

Książki dla dzieci

Kristen Bradley, **To pestka! Czyli ogrodnictwo dla dzieci**

Marc ter Horst, **Palmy na biegunie północnym. Wielka opowieść o zmianie klimatu**

Eun-Ju Kim & Ji-Won Lee, **PLASTIK FANTASTIK? - Czy plastik zabija życie na Ziemi?**

Gerda Raidt, Śmieci, **Jak uniknąć śmieciowej katastrofy?**

Artur Rogoś & Małgorzata Ogonowska, **Co zrobić z tą górą śmieci?**

Kristina Scharmacher-Schreiber & Stephanie Marian, **Ocieplenie klimatu. Na czym polegają zmiany klimatyczne na Ziemi?**

Piotr Socha, **Pszczoly**

Piotr Socha, **Drzewa**

Christina Steinlein & Mieke Scheier, **Woda. Źródło życia. Wszystko o najważniejszej substancji na Ziemi**

Patrycja Wojtkowiak-Skóra, **Elementarz ekologiczny**

E-booki

Dzieci i przyroda. Wzmacnianie więzi, Kraków 2020, Małopolski Instytut Kultury w Krakowie

<https://bmk.mik.krakow.pl/wp-content/uploads/2021/01/DzieciIPrzyroda_Wzmacnianie-wiezi.pdf?fbclid=IwAR1bQ0j-UbpDSLwVBv218NSwvq6yG9aGpK4Qv4bemXr1-ydYpkOEzaHMYj0> [dostęp 12.12.2020 r.]

ECO AVENGERS. Od dewelopera do ekobohatera. Przewodnik . Jak uratować świat i nie zbankrutować

<<http://ecoavengers.pzfd.pl/wp-content/uploads/2020/01/Ekoprzewodnik-EcoAvengers-dla-deweloper%C3%B3w.pdf>> [dostęp 28.10.2020 r.]

Ekosztuczki w domu, Urząd m.st. Warszawy (2010 r.)

<<https://zielona.um.warszawa.pl/eko-sztuczki-w-domu>> [dostęp 28.10.2020 r.]

Ekosztuczki w kuchni, Urząd m.st. Warszawy (2018 r.)

<<https://wiemcojem.um.warszawa.pl/node/6140>> [dostęp 28.10.2020 r.]

Ekosztuczki w ogrodzie, Urząd m.st. Warszawy (2010 r.)

<<https://zielona.um.warszawa.pl/eko-sztuczki-w-ogrodzie>> [dostęp 28.10.2020 r.]

ZIELONE FESTIWALE. PRAKTYCZNY PORADNIK, REDAKCJA: Joanna Mieszkowicz, Piotr Bielski

<<http://aerisfuturo.pl/wp-content/uploads/2018/09/Zielone-Festiwale-poradnik-1.pdf>> [dostęp 1.12.2020]

Podcasty

Co w tym koszu | dostęp: Spotify, Youtube

Jest zielono | dostęp: Spotify, iTunes, Youtube

Rozmowy o ekologii z Praktykami Kultury

| dostęp: Anchor, SoundCloud, Spotify

Muda Talks | dostęp: SoundCloud, iTunes,

Spotify, Spreaker

Czasopisma

Biblioteka Publiczna, nr 09/2019, Ekologia w bibliotece

Magazyn Miasta, nr 13, Woda w mieście

Magazyn Miasta, nr 19, Zieleń

MOCAK Forum, nr 15, NATURA – KULTURA

RZUT, nr 13, EKOLOGIA

Wykłady

Cykl inicjatywy MUZEA DLA KLIMATU: AUDYT EKOLOGICZNY W INSTYTUCJI KULTURY
<https://tinyurl.com/yaa9pedv>

ZIELONE ZESPOŁY cz.1: <https://tinyurl.com/zielonezespoly1>

ZIELONE ZESPOŁY cz.2: <https://tinyurl.com/zielonezespoly2>

BUDYNEK: <https://tinyurl.com/yyswwrr5>

ŚLAD CYFROWY: <https://tinyurl.com/y3p7wayz>

Czym jest greenwashing? Jak go wykrywać i się przed nim bronić? <https://tinyurl.com/49cpmpwj>

JAK OPOWIADAĆ KATASTROFĘ KLIMATYCZNĄ NA PRZYKŁADZIE MIAST – wykład Filipa Springera.
<https://youtu.be/77vTEB3KwCs>

Filmy*

COWSPIRACY: TAJEMNICA RÓWNOWAGI EKOLOGICZNEJ ŚRODOWISKA (2014) dokumentalny, USA

DROWNING IN PLASTIC (2018) dokumentalny, USA

FORKS OVER KNIVES (2011) dokumentalny, USA

KORPORACYJNA ŻYWNOŚĆ (2008) dokumentalny, USA

MINIMALISM: A DOCUMENTARY ABOUT THE IMPORTANT THINGS (2015) dokumentalny, USA

NIECZYSTA GRA SIECIÓWEK (2014), dokumentalny, Francja

NIEWYGODNA PRAWDA (2006) dokumentalny, USA

OFIARY MODY(2006) dokumentalny, Niemcy

ROTTEN – serial dokumentalny, USA, dwa sezony

WHAT THE HEALTH (2017) dokumentalny, USA

ZMIANY KLIMATU: FAKTY (2019) dokumentalny, Wielka Brytania

* Część z wymienionych obrazów jest dostępna na popularnych platformach streamingowych wraz z polskimi napisami.

Raporty

Badania świadomości ekologicznej, Ministerstwo Klimatu i Środowiska, www.gov.pl/web/klimat/badania-swiadomosci-ekologicznej

Barometr ekologiczny Polaków, Raport Banku Ochrony Środowiska, Warszawa, październik 2020 r.
www.bosbank.pl/__data/assets/pdf_file/0021/30891/Barometr-ekologiczny-Polakow.-Co-robimy,-aby-chronic-srodowisko.pdf

NIE MARNUJĘ JEDZENIA 2018, RAPORT Federacji Polskich Banków Żywności, https://bankizywnosci.pl/wp-content/uploads/2018/10/Przewodnik-do-Raportu_FPBZ_-Nie-marnuj-jedzenia-2018.pdf

www.um.warszawa.pl/o-warszawie/warszawa-w-liczbach/zachowania-proekologiczne

www.ziemianieatakuja.pl [wymagane podania adresu e-mail]

IX. Ekokalendarium

Styczeń

| | |
|--|---------------------------------|
| 3 | Dzień Słomki do Picia |
| 9 | Dzień Ligii Ochrony Przyrody |
| 10 | Dzień Obniżania Kosztów Energii |
| 17 | Światowy Dzień Śniegu |
| 20 | Dzień wiedzy o pingwinach |
| 21 | Dzień Wiewiórki |
| 23 | Dzień bez Opakowań Foliowych |
| drugi poniedziałek stycznia | Dzień Sprzątania Biurka |

Luty

| | |
|------------------------------------|---|
| 1 | Dzień bez Oleju Palmowego |
| 2 | Dzień Mokradeł, Dzień Obszarów Wodno-Błotnych |
| 10 | Światowy Dzień Suchych Nasion Roślin Strączkowych |
| 11 | Ogólnopolski Dzień Dokarmiania Zwierzyny Leśnej |
| 18 | Dzień Baterii |
| 25 | Światowy Dzień Powolności |
| 27 | Dzień Niedźwiedzia Polarnego |
| drugi piątek lutego | Międzynarodowy Dzień Dojeżdżania Rowerem do Pracy Zimą |

Marzec

| | |
|------------------------------|---|
| 3 | Dzień Dzikiej Przyrody |
| 14 | Dzień Motyli |
| 15 | Światowy Dzień Konsumenta |
| 18 | Światowy Dzień Recyklingu |
| 20 | Dzień bez Mięsa i Dzień Wróbla |
| 21 | Międzynarodowy Dzień Lasów i Dzień Wierzby |
| 22 | Światowy Dzień Wody i Dzień Ochrony Bałtyku |
| 23 | Dzień Meteorologii |
| 28 | Światowy Dzień Doceniania Chwastów |
| ostatnia sobota marca | Godzina dla Ziemi |

Kwiecień

| | |
|-----------|--|
| 1 | Dzień Ptaków |
| 4 | Światowy Dzień Zwierząt Bezdomnych i Dzień Marchewki |
| 5 | Dzień Leśnika i Drzewiarza |
| 7 | Światowy Dzień Zdrowia i Dzień Bobrów |
| 19 | Dzień Czosnku |
| 22 | Międzynarodowy Dzień Matki Ziemi |
| 25 | Międzynarodowy Dzień Świadomości Zagrożenia Hałasem |

Maj

| | |
|-----------|--|
| 1 | Międzynarodowy Dzień Partyzanckiego Sadzenia Słoneczników |
| 3 | Dzień bez Komputera |
| 8 | Dzień Sprawiedliwego Handlu |
| 10 | Dzień Pracownika Gospodarki Komunalnej |
| 11 | Dzień bez Śmiecenia |
| 13 | Międzynarodowy Dzień Hummusu |
| 15 | Dzień Niezapominajki |
| 17 | Światowy Dzień Pieczenia |
| 20 | Światowy Dzień Pszczół, Europejski Dzień Morza i Międzynarodowy Dzień Płynów do Mycia Naczyń |
| 21 | Dzień Dojazdu Rowerem do Pracy i Europejski Dzień Obszarów Natura 2000 |
| 22 | Dzień Praw Zwierząt i Dzień Różnorodności Biologicznej |
| 23 | Dzień Żółwia |
| 24 | Europejski Dzień Parków Narodowych |
| 31 | Światowy Dzień bez Tytoniu |

Czerwiec

| | |
|------------------------------|--|
| 3 | Światowy Dzień Roweru |
| 5 | Światowy Dzień Ochrony Środowiska |
| 8 | Światowy Dzień Oceanów |
| 12 | Światowy Dzień Robienia na Drutach w Miejscach Publicznych |
| 15 | Światowy Dzień Wiatru |
| 17 | Światowy Dzień Walki z Pustynnieniem i Suszą |
| 19 | Dzień Leniwych Spacerów |
| 22 | Dzień Kultury Fizycznej i Światowy Dzień Lasu Deszczowego |
| 30 | Dzień Motyla Kapustnika |
| trzeci piątek czerwca | Dzień Pustej Klasy |

Lipiec

| | |
|-----------|---|
| 1 | Dzień Architektury, Dzień Psa i Międzynarodowy Dzień Owoców |
| 3 | Dzień Wypadów do Parku i Międzynarodowy Dzień bez Toreb Foliowych |
| 15 | Dzień bez telefonu komórkowego |
| 22 | Dzień Morza |
| 26 | Międzynarodowy Dzień Ochrony Ekosystemu Lasów Namorzynowych |
| 29 | Światowy Dzień Tygrysa |

Sierpień

| | |
|-----------|---------------------------------|
| 8 | Wielki Dzień Pszczół |
| 12 | Światowy Dzień Słonia |
| 17 | Dzień Lumpeksu |
| 22 | Światowy Dzień Mleka Roślinnego |
| 25 | Dzień Polskiej Żywności |
| 28 | Międzynarodowa Noc Nietoperzy |

Wrzesień

| | |
|------------------------------------|--|
| 7 | Międzynarodowy Dzień Czystego Powietrza dla Błękitnego Nieba |
| 9 | Dzień Recyklingu Baterii |
| 16 | Międzynarodowy Dzień Ochrony Warstwy Ozonowej |
| 18 | Park(ing) Day i Światowy Dzień Monitoringu Wody |
| 19 | Dzień Dzikiej Flory, Fauny i Naturalnych Siedlisk |
| 22 | Europejski Dzień bez Samochodu i Światowy Dzień Nosorożca |
| 23 | Święto Plonów |
| 27 | Światowy Dzień Turystyki |
| 28 | Światowy Dzień Jabłka |
| 30 | Światowy Dzień Morza |
| 3 weekend września | Sprzątanie Świata |
| ostatnia niedziela września | Światowy Dzień Rzek |

Październik

| | |
|-----------|--|
| 1 | Dzień Wegetarianina i Światowy Dzień Ptaków |
| 2 | Europejski Dzień Ptaków |
| 4 | Światowy Dzień Zwierząt i Dzień Habitatu |
| 7 | Dzień Efektywności Energetycznej |
| 10 | Światowy Dzień Drzewa i Światowy Dzień Owsianki |
| 15 | Światowy Dzień Owoców i Warzyw |
| 16 | Światowy Dzień Głodu, Światowy Dzień Żywności i Międzynarodowy Dzień Naprawy |
| 20 | Dzień Krajobrazu |
| 24 | Międzynarodowe Święto Roweru i Dzień bez Maila |
| 25 | Dzień Szewca |
| 31 | Światowy Dzień Oszczędzania |

Listopad

| | |
|--|---|
| 1 | Światowy Dzień Wegan |
| 8 | Europejski Dzień Zdrowego Jedzenia i Gotowania |
| 10 | Dzień Jeża |
| 14 | Dzień Czystego Powietrza |
| 19 | Światowy Dzień Toalet |
| 24 | Dzień Buraka |
| 25 | Dzień bez Futra, Dzień Tramwajarza i Kolejarza |
| ostatnia sobota listopada | Dzień bez Zakupów |

Grudzień

| | |
|-----------|---|
| 3 | Dzień Sztucznego Futra i Światowy Dzień Majsterkowicza |
| 5 | Światowy Dzień Gleb |
| 11 | Międzynarodowy Dzień Terenów Górskich |
| 20 | Dzień Ryby |

Źródło:

- 1) www.kalbi.pl/kalendarz-swiat-nietypowych
- 2) www.ekokalendarz.pl

X. Ćwiczenia z zielonej instytucji kultury

Przed Wami zestaw kart z ekozadaniami. Mogą się one przysłużyć w trakcie spotkań ze zespołem - pomogą zebrać dotychczasowe działania i wyznaczyć przyszłe cele, ułatwią tworzenie wydarzeń podnoszących świadomość ekologiczną odbiorców, zwrócą uwagę na organizację ekocatering.

Zielony rachunek sumienia

Na początek wyzwanie polegające na wspólnym wypisaniu wszystkich dotychczasowych działań w Waszej instytucji/organizacji na rzecz środowiska. Pozwoli to sprawdzić, w którym miejscu jesteście oraz ujednolicić wiedzę wśród pracowników z poszczególnych działów. Czasami bywa tak, że nie znacie wszystkich takich działań, które instytucja prowadzi, z drugiej zaś strony macie możliwość podzielić się swoimi oddolnymi ekopraktykami (np. wyłączanie listwy zasilającej po skończeniu dnia pracy, picie kranówki).

Zielony rachunek sumienia przyda się na początek, przed kompleksowym i profesjonalnym audytem. Opracowanym tak spisem dobrze jest się pochwalić na stronie internetowej i w mediach społecznościowych instytucji. Na pewno dzieląc się dobrymi przykładami zainspirujecie inne instytucje do działania, a mieszkańcy, dla których ekologia jest ważna, poczują bliższy związek z Waszym miejscem – jest szansa, że zyskacie nowego widza.

Działania wewnętrzne

Działania programowe

Odpowiedzialność społeczna i współpraca lokalna

Zużycie mediów

Aby mieć pewność, że stosowanie ekopraktyk działa, spójrzmy na liczby. Najprostszym wskaźnikiem wdrażania zielonych rozwiązań jest spadek poziomu zużycia wody, prądu i gazu. Od kilku miesięcy spisuję liczniki w domu. Wiem, ile zużywam miesięcznie i mogę porównać to ze średnimi statystykami. Mam jednak świadomość, że w zimowe okresy takie zużycie rośnie, dlatego ważne jest prowadzenie statystyk przez co najmniej dwa lata.

Możecie także na podstawie rachunków z poprzednich lat oszacować minione średnie zużycie. Naturalnie okres pandemii COVID-19 może zniekształcić zestawienia, ale nadal warto wydobyć te dane.

Pamiętajcie, aby spisywać liczniki zawsze tego samego dnia w danym miesiącu. Podzielenie się wynikami z pracownikami na wspólnej tablicy informacyjnej może wpłynąć na ich motywację do podejmowania i podtrzymywania praktyk ograniczających zużycie mediów.

Stan zużycia prądu

| MIESIĄC | ROK ... | ROK ... | ROK ... |
|-------------|---------|---------|---------|
| styczeń | | | |
| luty | | | |
| marzec | | | |
| kwiecień | | | |
| maj | | | |
| czerwiec | | | |
| lipiec | | | |
| sierpień | | | |
| wrzesień | | | |
| październik | | | |
| listopad | | | |
| grudzień | | | |
| SUMA | | | |

Stan zużycia wody (C - ciepła, Z - zimna)

| MIESIĄC | ROK ... | ROK ... | ROK ... |
|-------------|---------|---------|---------|
| styczeń | | | |
| luty | | | |
| marzec | | | |
| kwiecień | | | |
| maj | | | |
| czerwiec | | | |
| lipiec | | | |
| sierpień | | | |
| wrzesień | | | |
| październik | | | |
| listopad | | | |
| grudzień | | | |
| SUMA | | | |

Stan zużycia gazu

| MIESIĄC | ROK ... | ROK ... | ROK ... |
|-------------|---------|---------|---------|
| styczeń | | | |
| luty | | | |
| marzec | | | |
| kwiecień | | | |
| maj | | | |
| czerwiec | | | |
| lipiec | | | |
| sierpień | | | |
| wrzesień | | | |
| październik | | | |
| listopad | | | |
| grudzień | | | |
| SUMA | | | |

ćwiczenie 3

eko SWOT

SWOT (skrót od pierwszych liter z ang. *Strengths* – silne strony, *Weaknesses* – słabe strony, *Opportunities* – szanse, okazje i *Threats* – zagrożenia) to technika służąca porządkowaniu i analizie, która pozwoli przyjrzeć się naszym zasobom i możliwościom, docenić je i wzmocnić oraz z czystym sumieniem przyznać się do niedomagań i przygotować na sytuacje kryzysowe.

Wypisanie mocnych stron pozwoli sprawdzić co już mamy i co może sprzyjać stawaniu się instytucją przyjazną naturze. Przyjrzenie się słabym stronom z kolei, pozwoli na wybranie tych zagadnień, które wymagają dopracowania. Wytypowanie zagrożeń pomoże przewidzieć potencjalne wyzwania, trudne sytuacje i tym samym zaplanować jak możecie na nie zareagować. A jakie mamy tu szanse? Wszystko to, co dostrzegacie poza Waszą instytucją, a może sprzyjać osiągnięciu celów: zdobycie dofinansowania, sprzyjający różni partnerzy działający na rzecz przyrody.

Przykładowy ekoSWOT:

| | |
|---------------|---|
| Mocne strony: | teren zielony wokół instytucji |
| Słabe strony: | nierówny poziom świadomości ekologicznej pracowników |
| Szanse: | dofinansowanie do paneli fotowoltaicznych |
| Zagrożenia: | średnie zainteresowanie widzów wydarzeniami o tematyce ekologicznej |

| | | |
|---------------------|-------------------|---------------------|
| Mocne strony | WEWNĘTRZNE | Słabe strony |
| Szanse | ZEWNĘTRZNE | Zagrożenia |

ćwiczenie 3.B

Wyzwanie – rozwiązanie

Zadanie to bazuje na odpowiedziach uzyskanych w ramach poprzedniego ćwiczenia. Tutaj skupimy się na słabych stronach i zagrożeniach. Spróbujcie poszukać wspólnie w zespole rozwiązań, a gdy ich nie znajdziecie - włóżcie je do pudełka o nazwie „nie mamy na to wpływu”.

Na przykład:

Słabe strony - nierówny poziom świadomości ekologicznej pracowników

Niwelowanie - zorganizowanie regularnych spotkań i szkoleń dla pracowników, zakup publikacji edukacyjnych dla zespołu

Zagrożenia: średnie zainteresowanie widzów wydarzeniami o tematyce ekologicznej

Przygotowywanie: ewaluacja; zmiana formuły, tematyki; wzmocnienie promocji

| SŁABE STRONY → NIWELOWANIE | |
|----------------------------|--------------------------|
| Słabe strony | Jak można je zniwelować? |
| Na to nie mamy wpływu | |

| ZAGROŻENIA → PRZYGOTOWANIE (PLAN B) | |
|-------------------------------------|--|
| Zagrożenia zewnętrzne | Przygotowanie - co pomoże się z nimi zmierzyć/ |
| Na to nie mamy wpływu | |

Generator ekodziałań

Pamiętajcie zasady ekologicznego stylu życia - odmawianie, ograniczanie, naprawianie, ponowne użycie, recykling-odzyskiwanie i kompostowanie? Wybrałam trzy z nich, aby zainspirować Was do stworzenia działania zgodnie z ich założeniami. Wymyślcie wydarzenie lub lepiej cykl wydarzeń skierowany do publiczności zgodnie z daną zasadą. Do inspiracji może posłużyć Ekokalendarium zamieszczone w IX rozdziale tej publikacji.

Zasada ODMAWIAJ

Polega ona na świadomym decydowaniu o tym, co jest nam niezbędne, a co jest naddatkiem, produktem słabej jakości, źle zapakowanym, jednorazowym, generującym odpad.

Przykład:

Odmawiam darmowej wody w butelce plastikowej w trakcie podróży pociągiem.

| | |
|--|--|
| Tytuł | |
| Grupa docelowa | |
| Opis (korzyści dla odbiorców) | |
| Promocja | |
| Zużycie zasobów (czy w trakcie wydarzenia zostaną wyprodukowane śmieci lub zostanie zużyta energia?) | |

Zasada OGRANICZAJ

Nie wszystko może być ekologiczne, ale świadome minimalizowanie tych działań, które szkodzą środowisku, jest cenną praktyką.

Przykład:

Ograniczam korzystanie z samochodu poprzez wybieranie usług dostępnych blisko domu, dojeżdżając transportem zbiorowym lub rowerem.

| | |
|--|--|
| Tytuł | |
| Grupa docelowa | |
| Opis (korzyści dla odbiorców) | |
| Promocja | |
| Zużycie zasobów (czy w trakcie wydarzenia zostaną wyprodukowane wyprodukowane śmieci lub zostanie zużyta energia?) | |

Zasada UŻYWAJ PONOWNIE

Ta zasada może być rozumiana dwojako: używaj ponownie w innym celu lub używaj ponownie z drugiej ręki – zakupione lub pożyczone. To doskonała okazja do pobudzenia umysłu. Na przykład podczas mojej rozmowy kwalifikacyjnej na stanowisko w agencji reklamowej, poproszono mnie o wymienienie jak największej liczby zastosowania spinacza do papieru.

Przykład:

Z puszek po mleku kokosowym zrobiłam kubek na długopisy, a z pojemnika po chusteczkach - pudełko na igły i nitki. W sklepie z tanią odzieżą kupiłam zasłonkę z ciekawym wzorem, która służy mi jako obrus.

| | |
|--|--|
| Tytuł | |
| Grupa docelowa | |
| Opis (korzyści dla odbiorców) | |
| Promocja | |
| Zużycie zasobów (czy w trakcie wydarzenia zostaną wyprodukowane śmieci lub zostanie zużyta energia?) | |

Ekoeureka

W trakcie wdrażania działań przyjazne naturze, miałam różne objawienia jak można coś zrobić bardziej ekologicznie. Niektóre z tych ekoeurek przycho-
dzą do mnie same, niektóre jako efekt rozmów z przyjaciółmi, a jeszcze inne
w trakcie czytania blogów ekologicznych.

Przed Wami ćwiczenie dobre jako rozgrzewka, czyli runda otwierająca
spotkanie zespołu poświęcone środowisku lub spotkania warsztatowe z
naszymi odbiorcami.

Jedną z moich ekoeurek z początku pandemii COVID-19 było przerobie-
nie podziurawionych rajstop na maseczki z wykorzystaniem tylko czterech
cięć. Akurat był to czas, gdy maseczki się bardzo szybko wyprzedawały,
były bardzo drogie i jednorazowe. Z jednej strony zaoszczędziłam pienią-
dze, z drugiej wykorzystałam ponownie rzecz, która nadawała się już do
wyrzucenia.

W ostatnim tygodniu moją **ekoeurką** było: ...

Ekowyzwania

Przeglądając niniejszą publikację na pewno pojawiło się Wam sporo pomysłów do wdrożenia w Waszych miejscach pracy. Wypiszcie te, które chcielibyście zrealizować w najbliższym czasie. Poddajcie je pod głosowanie w zespole. Każdy pracownik może oddać dwa głosy. Wybierzcie trzy propozycje z największą liczbą głosów i zacznijcie je realizować.

Ekowyzwania:

1.

2.

3.

4.

5.

6.

7.

8.

9.

10.

Wybrane do realizacji:

1.

2.

3.

Ekoprzesłanie na ścianie

Edukacja ekologiczna może odbywać się także biernie. Najlepiej, gdy pojawia się w miejscach, w których możemy mieć do czynienia z ekodylematami. Dla mnie objawieniem sposobu przekazywania różnych ciekawostek są te o Warszawie na wewnętrznej stronie drzwi w toaletach jednego z centów handlowych. W ramach tego ćwiczenia wymyślcie zatem wspólnie zabawny, rymowany tekst połączony ze statystyką lub faktem ekologicznym, podnoszący świadomość widzów/pracowników.

Uważajcie, żeby nie wyśmiewać i nie pouczać.

Dwie instytucje kultury zgłosiły mi, że widzowie komentują negatywnie obecność szarego papieru w instytucji. Dlatego może warto wyjaśnić, dlaczego wybieracie szary papier i dlaczego jest dobry dla środowiska. Oto mój przykład ekoprzesłania w toalecie:

„Zachowaj spokój! To nie wehikuł czasu, nie jesteś w latach 80-tych! Tak, specjalnie wybraliśmy szary papier. Czy wiedziałeś, że do jego produkcji nie zostało ścięte ani jedno drzewo, ani nie użyto wybielających chemikaliów, a do tego łatwo rozpuszcza się w kanalizacji? #KulturaNaturze”

„Ten Pan Papier to toaletowy superbohater w szarym wdzianku. Pan Papier ratuje drzewa i nie pozwala na ich wyciananie. A przy okazji, nie zażywa chemicznych kąpiei, które mogły pozbawić jego supermocy!”

Wybierz jedno z miejsc w przestrzeni budynku i do dzieła: korytarz, klatka schodowa, winda, pokój pracownicy, sala konferencyjna, kuchnia, toaleta, sala warsztatowa, stanowisko z kserokopiarką, szatnia, fasada budynku, drzwi wejściowe.

Miejsce:

Hasło:

Podzielnia pracownicza

Przygotuj tablicę analogową (tablica korkowa, fragment ściany zamalowany farbą tablicową) lub wirtualną (np.: grupa na Facebooku, mejling pracowniczy), wygospodaruj szafkę kuchenną, półkę w lodówce lub na korytarzu. Niech to będzie przestrzeń dzielenia się różnymi produktami z innymi pracownikami. Zostawione tam rzeczy pozostaną do użytku innych. Na tablicy możecie zamieszczać ogłoszenia o chęci oddania mebli, sprzętu AGD lub innych niepotrzebnych rzeczy. Ogłaszajcie się z podwózkami samochodowymi, oferujcie wspólne przejazdy do specjalistycznych punktów usług, sklepów. Na wybranej półce w kuchni możecie ułożyć czasopisma, które już nie są Wam potrzebne, a umiłą przerwę koleżdze czy koleżance. Czasami rzecz, której akurat potrzebujemy może być w zasięgu ręki i atrakcyjnej cenie. W moim miejscu pracy wymienialiśmy się także przygotowanym jedzeniem czy ubraniami.

Zielony catering

Organizacja wydarzeń kulturalnych i poczęstunek bardzo często idą w parze. Czasami w formie wystawnej kolacji, czasami sąsiedzkiego śniadania. To jaki catering wybieriecie, może być dużym ukłonem w stronę środowiska, dlatego poniżej przedstawiam listę punktów, o których należy pomyśleć, gdy planujecie imprezę, na której ma być serwowany poczęstunek. Dodam, że dokonując wyboru przyjaznego naturze, możemy wzbogacać smaki i wzmacniać dobre nawyki naszych odbiorców. Bardzo często ratowanie naszej planety zaczyna się właśnie od tego co mamy na talerzu. :)

Przedstawione punkty mają służyć inspiracji, chociaż wiem, że niektóre z nich mogą być trudne do wdrożenia. Poniżej wymieniam kilka bardzo prostych przekąsek, które świetnie sprawdzą się w formie poczęstunku, a które możecie przygotować sami. Oczywiście wszystko to będzie możliwe do wdrożenia w rzeczywistości popandemicznej.

| Zanim zamówisz catering sprawdź, czy: | A oto kilka propozycji do samodzielnie przygotowanego cateringu: |
|--|---|
| <ul style="list-style-type: none"> <input type="checkbox"/> propozycja dań nie zawiera ryb, owoców morza, mięsa, serów <input type="checkbox"/> propozycja dań nie zawiera oleju palmowego, awokado, bananów i innych egzotycznych produktów <input type="checkbox"/> propozycje dań są oparte na lokalnych, sezonowych produktach <input type="checkbox"/> uczestnicy są poinformowani o możliwości zabrania do domu nadmiaru jedzenia we własnym przyniesionym pojemniku <input type="checkbox"/> propozycje nie są zapakowane w pojedyncze opakowania, np. saszetki z cukrem, desery w jednorazowych kubeczkach <input type="checkbox"/> w razie braku możliwości wykorzystania wielorazowej zastawy uczestnicy są zachęcani do przyniesienia swoich sztućców, butelek z wodą lub kubków termicznych <input type="checkbox"/> woda nie jest butelkowana – korzystamy z filtrowanej kranówki <input type="checkbox"/> mleko jest podane w plastikowym opakowaniu, unikajmy opakowania typu tetrapak, podajemy mleko owsiane dla osób wege <input type="checkbox"/> serwetki nie są podawane do każdego dania, dostępny jest serwetownik, serwetki są z recydingu <input type="checkbox"/> wykorzystuje się wielorazowe sztućce, talerze, szklanki i kubki <input type="checkbox"/> w przestrzeni cateringowej jest ustawiony kosz do segregacji odpadów <input type="checkbox"/> w razie nadmiaru niewykorzystanego jedzenia rozdysponujemy je między pracownikami <input type="checkbox"/> herbata, która ma być zaparzona, będzie sypana do dzbanków, a nie z torebek <input type="checkbox"/> zamiast pakowanych ciastek czy czekolad podawaj lokalne, sezonowe owoce lub samodzielnie przygotowane ciasta <input type="checkbox"/> kawa będzie z ekspresu mielącego ziarna, bez użycia kapsułek czy filtrów, najlepiej fair trade (ze sprawiedliwego handlu) <input type="checkbox"/> sposób podania i pakowania cateringu jest wielorazowy, np. sałatki podane w słoikach (które potem firma cateringowa odbierze) <input type="checkbox"/> inne? Jakie? ... | <ul style="list-style-type: none"> <input type="checkbox"/> marchewka, ogórek, papryka, kalarepa pokrojone w paski <input type="checkbox"/> kiszonki <input type="checkbox"/> pasty i smarowidła warzywno-strączkowe, świeża pietruszka do posypania <input type="checkbox"/> jabłka, truskawki, maliny, winogrona, śliwki, gruszki, mirabelki – lokalne i sezonowe warzywa <input type="checkbox"/> orzechy włoskie, suszone śliwki, suszone jabłka <input type="checkbox"/> dobry, razowy chleb z lokalnej piekarni <input type="checkbox"/> lemoniada na bazie filtrowanej wody z pigwą, z plasterkiem zielonego ogórka, z truskawkami, czy malinami, ze świeżym tymiankiem <input type="checkbox"/> herbata ziołowa z samodzielnie wyhodowanej mięty lub melisy <input type="checkbox"/> do słodzenia miód z lokalnej pasieki <input type="checkbox"/> inne? Jakie? ... |

Inne śmieci

Każda instytucja ma swoją specyfikę, także w zakresie charakterystyki odpadów trafiających do jej śmietnika. Jedną z metod minimalizowania ilości śmieci jest ich spisywanie. Wypiszcie zatem wspólnie wszystkie rodzaje śmieci, które wyrzucacie w swojej instytucji. Następnie, dla każdego z wyrzucanych produktów postarajcie się poszukać alternatywy przyjaznej środowisku. Nie zawsze jest to możliwe, ale próbujcie. Zwróćcie uwagę na to, czy dany odpad podlega recyklingowi - czy jest z dobrego, grubego plastiku (czyli takiego, który częściej podlega przetworzeniu), czy może jednak z drobnych kawałków lub jest opakowaniem wielomateriałowym, co utrudnia proces recyklingu (np. tetrapak).

Ja także spisywałam listę wszystkich swoich śmieci i w ten sposób odkryłam, że np. wyrzucam bardzo dużo opakowań po jajkach. Zastanawiając się, jak wyeliminować taki odpad i pytając o to znajomych, dowiedziałam się, że sprzedawcy na lokalnym targu przyjmują używane wytłoczki. Zrezygnowałam więc z zakupu tego produktu w sklepie i zaczęłam kupować jaja na targu na sztuki. Od tamtej pory zawsze na zakupy noszę swój pojemnik do uzupełnienia.

Nasze śmieci:

Zamienniki:

Nasze miejsca zero-waste

Wypiszcie wspólnie wszystkie miejsca, także te online, gdzie można zrobić zakupy ze swoim opakowaniem lub opakowaniem przyjaznym naturze.

| Miejsca zero-waste: | Produkty, które można nabyć bez opakowania: |
|----------------------------|--|
| | |

Zielona współpraca

W tym zadaniu wspólnie poszukajcie i wypiszcie wszystkie instytucje, organizacje takie jak fundacje, stowarzyszenia, kooperatywy i inne, działające na rzecz środowiska w Waszej okolicy.

W spisie nie może zabraknąć osób, które są niezależnymi edukator(k)ami, czy bloger(k)ami promującymi ekologiczne postawy, z którymi warto by nawiązać współpracę.

| Nazwa | Możliwe obszary współpracy |
|-------|----------------------------|
| | |

Miejsce innych śmieci

W rozdziale pierwszym przytaczałam procentowe deklaracje respondentów badania Ministerstwa Klimatu i Środowiska, na temat segregacji śmieci innych niż te, które należy wyrzucać do danego kosza w domu. Przypomnę, że są to: baterie, przeterminowane leki, sprzęt RTV/AGD i świetlówki.

Teraz proszę Was o sporządzenie listy najbliższych (lub wszystkich, jeśli zamieszkujecie niewielką miejscowość) miejsc, gdzie dane odpady można oddać. Do rubryki dodałam także odzież i obuwie.

Listę tę możecie powiesić na tablicy informacyjnej w Waszej instytucji, a w przypadku konieczności wydrukowania materiałów promocyjnych dodać ten spis, jako tył ulotki lub jedną ze stron repertuaru. W ten sposób nabierze ona dodatkowego użytkowego charakteru.

Możecie również przyłączyć się do zbierania wspomnianych wyżej niestandardowych odpadów, wystawiając w przestrzeni instytucji kosz dla mieszkańców. Ważne, aby najpierw sprawdzić czy możecie jako instytucja dołączyć do lokalnego systemu zbiórek, gdzie i na jakich zasadach. Taka inicjatywa na pewno wesprze także samych pracowników instytucji, ułatwiając im segregację kłopotliwych odpadów.

| Typ odpadu | Adresy |
|----------------------|--------|
| Zużyte baterie | |
| Przeterminowane leki | |
| Sprzęt RTV/AGD | |

| Typ odpadu | Adresy |
|-----------------|--------|
| Światówki | |
| Odzież i obuwie | |
| Inne | |

Zielona inicjatywa pracownicza

Pomysły na zielone zmiany pojawiają się często także wśród pracowników niezaangażowanych bezpośrednio w powoływane w miejscu pracy proekologiczne zespoły. A oni też przecież mają różne ciekawe pomysły! Doceńcie to i dajcie tej kreatywności pole do realizacji. Stwórzcie doroczny konkurs na Zieloną inicjatywę pracowniczą. Możecie zaprosić do poszukiwania rozwiązań także swoich wolontariuszy czy mieszkańców. Prawdą jest, że osoby, które pierwszy raz wchodzi do instytucji, dostrzegają najwięcej – efekt „świeżego oka”. My, pracując w jednym miejscu wiele lat, możemy już nie zauważać tego, co można by ciekawie odmienić.

